

PROTOKÓŁ

XXXI sesji

RADY MIASTA LUBLIN
VI KADENCJI (2010-2014)

23 maja 2013 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji	3
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin	23
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXX sesji Rady Miasta	24
Ad. 4. Informacja z działalności Prezydenta Miasta między sesjami	24
Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:	26
Ad. 5. 1. likwidacji jednostki organizacyjnej Gminy Lublin pod nazwą Straż Miejska Miasta Lublin	26
Ad. 5. 2. zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok	27
Ad. 5. 3. zmieniającej uchwałę nr 645/XXVI/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej	33
Ad. 5. 4. wyrażenia zgody na przystąpienie do realizacji projektu „Ochrona suchych dolin i wąwozów Lublina” i złożenia wniosku o jego dofinansowanie	34
Ad. 5. 5. sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Akacyjnej 4	36
Ad. 5. 6. wyrażenia zgody na nieodpłatne obciążenie nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Laskowej i ul. Lipniak służebnością przesyłu na rzecz Gminy Konopnica	36
Ad. 5. 7. sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 51a/ ul. Cisowej 4	38
Ad. 5. 8. wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin	38
Ad. 5. 9. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem, dzierżawę lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin	39
Ad. 5. 10. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Wólce Rokickiej gm. Lubartów	39
Ad. 5. 11. przepisów porządkowych w gminnym regularnym przewozie osób, realizowanym w lubelskiej komunikacji miejskiej w ramach publicznego transportu zbiorowego	40
Ad. 5. 12. powołania społecznych asystentów radnych Rady Miasta Lublin	48
Ad. 5. 13. wydzierżawienia w drodze przetargu nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin położonych przy ul. Krochmalnej w Lublinie	56
Ad. 5. 14. zasad wznoszenia pomników na terenie Miasta Lublin	57
Ad. 6. Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 9 kwietnia - 8 maja 2013 r. oraz Informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 9-31 maja 2013 r.	78
Ad. 7. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin	79
Ad. 9. Wolne wnioski i oświadczenia	80
Ad. 10. Zamknięcie obrad	80

Obrady XXXI sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 23 maja 2013 r. w godz. 9⁰⁰ – 15²⁰ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Piotr Kowalczyk	– przewodniczący Rady Miasta
Jarosław Pakuła	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Mieczysław Ryba	– wiceprzewodniczący Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o sesji oraz porządek obrad przesłany radnym stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk „Szanowni Państwo! Otwieram XXXI sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie witam wszystkich zaproszonych gości; serdecznie witam wszystkich państwa radnych; witam prezydenta naszego miasta pana dr. Krzysztofa Żuka wraz z zastępcami - wyróżnimy panią dr Katarzynę Mieczkowską-Czerniak i panią prezydent Monikę Lipińską, serdecznie witamy, oczywiście witam również pana prezydenta Kalinowskiego, żeby nie było, że pana prezydenta nie witamy. Serdecznie witam wszystkich zaproszonych gości, przedstawicieli lubelskich mediów.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 23 radnych, co stanowi quorum niezbędne do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem obrad na maszt w Ratuszu została wciągnięta flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonała tego pani radna Marta Wcisło. (oklaski) Jak zwykle, towarzyszył jej pan Onufry Koszarny, który zagrał hejnał miejski – brawa dla pana Onufrego (oklaski).

Zapraszam pana przewodniczącego Mieczysława Rybę do współprowadzenia dzisiejszych obrad. Panie przewodniczący, trzeba zarobić na dietę, zapraszam.

Przechodzimy do omówienia w dniu dzisiejszym porządku obrad.

Zawiadomienie o sesji wysłałem państwu radnym w piśmie z dnia 9 maja br., natomiast szczegółowy porządek obrad – pismem z dnia 16 maja.

Informuję, szanowni państwo, że w dniu 20 maja prezydent miasta wycofał z porządku obrad dzisiejszej sesji projekt uchwały w sprawie sprzedaży

nieruchomości zabudowanej, położonej w Lublinie przy ul. Jezuickiej 4/Rynek 18 ([druk nr 975-1](#)) – przedmiotowy projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Mamy kilka wniosków o wprowadzenie do porządku obrad następujących projektów uchwał. Bardzo proszę przywrócić nam światło, oświecić Wysoką Radę.

Prezydent miasta wystąpił z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie wydzierżawienia w drodze przetargu nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin położonych przy ul. Krochmalnej w Lublinie.

Grupa radnych wystąpiła z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zasad wznoszenia pomników na terenie miasta Lublin.

Jednocześnie grupa radnych wystąpiła z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Jednocześnie mamy wnioski o zdjęcie projektów z porządku obrad, a mianowicie Komisja Kultury i Ochrony Zabytków wnioskuje o zdjęcie z porządku obrad stanowiska Rady Miasta Lublin w sprawie polityki kulturalnej i wydawania środków publicznych w sferze kultury – jest to projekt grupy radnych.

Czy są jeszcze jakieś inne wnioski do porządku obrad? Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

Przewodniczący Klubu Radnych Wspólny Lublin Krzysztof Siczek „Panie Przewodniczący! W imieniu Klubu Wspólny Lublin proszę o 15 minut przerwy... W takim razie modyfikuję swój wniosek i wydłużam czas, panie przewodniczący, do 40 minut.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Na wniosek Klubu Wspólny Lublin zarządzam przerwę do godziny 10.00.”

Po przerwie:

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Zbigniew Targoński „Szanowni Państwo! Myślę, że na korytarzu też mnie słyszać. Przerwa zostaje przedłużona do godziny 10.30. Dziękuję.”

Po przerwie:

Wiceprzew. RM M. Ryba „Szanowni Państwo! Na wniosek Klubu Radnych Wspólny Lublin przedłużamy przerwę do godziny 11.00.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Zapraszam wszystkich państwa radnych na salę. Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Mam nadzieję, że nie pójdzie zaraz wniosek o ogłoszenie przerwy obiadowej, której – mam nadzieję – może jej nie planować. Może dałoby radę? Spróbujemy – silni, zwarci i gotowi.

Czy odnośnie propozycji do porządku są jeszcze jakieś uwagi? Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny Tomasz Pitucha „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Ja mam pytanie do pana przewodniczącego. Byłem inicjatorem wspólnie z kolegami wniosku do porządku o przedstawienie strategii rozwoju turystyki w Lublinie; dostałem na skrzynkę pocztową wypowiedź pana prezydenta w tej sprawie, natomiast nie dostałem odpowiedzi żadnej od pana przewodniczącego, a o ile wiem, to pan przewodniczący redaguje program sesji, układa program sesji i w związku z tym chciałbym zapytać pana przewodniczącego: dlaczego ten punkt nie znalazł się? Został ten punkt złożony w wymaganym terminie i co więcej, chciałem powiedzieć, że złożyłem go, czy sformułowałem go na prośbę osób, które uczestniczyły w prezentacji trzeciego etapu strategii, wdrożenia, które tutaj miało miejsce 23 kwietnia i autor opracowania, prezes firmy Landbrand wyrażał zainteresowanie i chęć tego, żeby strategia była właśnie na Radzie Miasta procedowana. Ja w oparciu o jego prośbę taki wniosek zgłosiłem, zgłosiliśmy go w wymaganym terminie i stąd moje zdziwienie, że jednak się to nie znalazło. Chciałbym powiedzieć, że właśnie pan prezes firmy Landbrand oczekiwał pewnego potwierdzenia swojego ukierunkowania, autorstwa tego dokumentu, chciał potwierdzenia, czy jego wizje i założenie znajdują uznanie w Lublinie.

Ponieważ program rozwoju produktów turystycznych, który jest w strategii definiuje te produkty, czy obszary produktowe, a także strategia zakłada powołanie kilku instytucji nowych, finansowanych z budżetu miasta, wymaga to moim zdaniem zapoznania i dyskusji w Radzie Miasta. I właśnie na obecnym etapie, jeszcze kiedy strategia nie jest sfinalizowana, o czym mówi pan prezydent, potwierdzenia ogólnego poparcia lub też sformułowania uwag co do przedstawionych ogólnych założeń strategii. Niewystarczające są, moim zdaniem, prezentacje prowadzone dla komisji, czy dla zespołu i zapraszanie radnych w terminach, gdy oni nie mogą przyjść, jak to miało miejsce 23 kwietnia. Rada Miasta ma swój tryb pracy, dzisiejsza sesja jest – kolokwialnie mówiąc – luźniejsza i należało, według mnie, przedstawić ten projekt radnym, po to, by właśnie zapewnić szerokie poparcie dla projektu na etapie tworzenia, i nie narażać się na sytuację głębszej dyskusji w momencie uchwalania strategii. Unikniemy w ten sposób stwierdzeń i zarzutów, które padały na tej sali przy omawianiu strategii rozwoju Lublina.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że czym innym są konsultacje społeczne, o czym pisze pan prezydent, a czym innym debata w Radzie Miasta. Prace nad strategią jeszcze trwają; no właśnie – prezentacja jest zasadna wtedy, kiedy one jeszcze trwają, a nie wtedy, gdy dokument jest skończony.

Teraz, już właśnie teraz, w tej chwili, na tej sesji zwracam się z wnioskiem do pana prezydenta o zaprezentowanie Radzie tej strategii i dyskusji nad strategią, wcześniej niż na sesji, na której będziemy ją uchwalać, po to, by

zapewnić właśnie jak najszersze poparcie. Nie jest sztuką, wykorzystując zaplecze polityczne, przegłosować jakikolwiek dokument. Mamy tego dowody na każdej sesji. Natomiast dobrą praktyką i cenną dla miasta jest dyskusja, wymiana zdań i opinii podczas spotkania, a nie tylko konsultacje społeczne.

Jeszcze raz chciałbym zaakcentować, że czym innym jest dyskusja w Radzie Miasta, a czym innym zapraszanie radnych na zebrania innych gremiów. Tego nie da się porównać, ani zastąpić. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Odpowiadając na to pytanie – ja udzielę za chwilę głosu pani prezydent Katarzynie Mieczkowskiej-Czerniak, która merytorycznie tematem się zajmuje – informuję, że odpowiedź miała być w komunikatach przewodniczącego Rady Miasta, czyli po tym punkcie, tak, żeby Rada wiedziała, skąd ten temat jest. Oczywiście to miało być, ale udzielę teraz głosu pani prezydent Mieczkowskiej-Czerniak. Ja podjąłem decyzję i informuję już tylko – już nie będę o tym mówił w komunikatach – że w sytuacji już, kiedy pan prezydent będzie gotowy do przedstawienia tej strategii, wówczas umieszczę to oczywiście w porządku obrad, bo na tę chwilę wiem, że ta strategia nie jest przygotowana, w związku z tym nie ma możliwości jej zaprezentowania. Nie mogę prezentować czegoś, co nie jest przygotowane i czegoś, co nie istnieje. Bardzo proszę, pani prezydent.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeszcze jedna tylko uwaga. Pani prezydent za chwilę wyjaśni tę kwestię w sensie formalnym, natomiast myślę, że dosyć niefortunnie pan radny użył tutaj sformułowania odnoszącego się do konsultacji społecznych, bo rozumiem, że pan radny nie jest przeciwko konsultacjom społecznym na temat tego dokumentu, natomiast kwestia strategii rozwoju miasta – chciałem jeszcze raz podkreślić – nie jest tutaj dobrym punktem odniesienia w tej wypowiedzi. Była procedowana blisko, no, ponad rok na pewno, z udziałem i ciał społecznych, partnerów społecznych, i również radnych; tych debat było bardzo dużo i nie można mówić o tym, że strategia została przegłosowana bez dostatecznej debaty na ten temat, bo każdy mógł się w tej kwestii wypowiedzieć. Rada jest organem uchwałodawczym, ja szanuję radnych w tym zakresie i ta debata była debatą bardzo otwartą.

I w tej kwestii jeszcze tylko jedno zdanie. Powszechnie uznawana jest strategii Lublina za jedną z najlepiej przygotowanych do nowego okresu programowania w zakresie innowacyjności rozwoju. Pani prezydent Katarzyna Mieczkowska-Czerniak – proszę.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Katarzyna Mieczkowska-Czerniak „Dziękuję. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Kilka szczegółów dotyczących strategii.

Strategia zaplanowana jest do tego, aby państwo się nią zajęli, w rozumieniu głosowania, późną jesienią tego roku. Będziemy mieli jeszcze czas na to, żeby najpierw zaprezentować strategię na sesji Rady Miasta i w takich formach, w jakich państwo sobie życzy. My przykładamy ogromną wagę do tego, żeby ta strategia powstawała w procesie partycypacji społecznej, w związku z tym w tej chwili firma Landbrand, która zakończyła formalnie pisanie założenia do strategii, oddała do Wydziału Sportu i Turystyki ten doku-

ment, złożyła, przyjęliśmy ten dokument, ale w tej chwili jest etap prac, które trwają ze środowiskami, czyli Lubelską Regionalną Organizacją Turystyczną i pozostałymi podmiotami, organizacjami pozarządowymi oraz konsultacje mają charakter otwarty w rozumieniu takim, że każdy może zgłaszać swoje uwagi, każdy z mieszkańców miasta.

Pragnę także zauważyć, że ten dokument dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta i każdy z państwa może się z tym dokumentem w pełni zapoznać i sformułować swoje uwagi tak, żeby to usprawniło nam również pracę. Myślę, że gotowi będziemy do zaprezentowania tego dokumentu po zebraniu uwag ze środowiska i uwag społecznych we wrześniu i wstępnie możemy taką deklarację złożyć, że we wrześniu na sesji zaprezentujemy państwu ten dokument i wtedy otworzymy oczywiście dyskusję.”

Radny T. Pitucha „Jeżeli można, to tylko chciałem, panie przewodniczący... Ja właśnie mówiłem o tym akurat dokładnie w odwrotnym kontekście niż pani prezydent. Wydaje mi się, że przedstawienie tego – osobiście mi się wydaje – jeszcze przed konsultacjami społecznymi byłoby bardziej zasadne. Nie mam nic przeciwko, broń Boże, przeciwko konsultacjom społecznym, one są również zasadne przy tworzeniu tego typu dokumentów, natomiast czym innym są konsultacje, a czym innym zaprezentowanie Radzie. W tym piśmie, które pan prezydent skierował, było stwierdzenie, że uchwalanie strategii będzie we wrześniu i stąd... pani teraz mówi o tym, że będzie późna jesienią, no to rozumie, że może w listopadzie. Natomiast tu rodzą mi się pytania, czy zdążymy w takim razie zapoznać się ze strategią przed sesją, na której będziemy ją głosować. Poproszę po prostu o potwierdzenie tego faktu, że tak jest planowane.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pani prezydent.”

Zast. Prez. K. Mieczkowska-Czerniak „Oczywiście, że zdążycie państwo się zapoznać. To była pierwsza prezentacja samego dokumentu bez uwag po konsultacjach społecznych, bo byliśmy jeszcze przed tym procesem. I tak, jak dostaliście zaproszenie państwo na to konkretne spotkanie, tak jeszcze kilka takich spotkań jest przewidzianych w planie wcześniej i oczywiście możecie państwo również zgłaszać uwagi dzisiaj, tak żebyśmy byli w stanie jak najlepszy dokument pokazać na sesji Rady Miasta, uwzględniający wszystkie głosy – głosy radnych, głosy organizacji pozarządowych, głosy społeczne. Jesteśmy oczywiście tutaj do państwa dyspozycji, czy Wydział jest do państwa dyspozycji. We wrześniu zaprezentujemy oczywiście najpierw na komisjach, więc myślę, że tych okazji... pełen harmonogram z precyzyjnymi datami oczywiście panu radnemu z zaproszeniem przedstawimy.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja proponowałbym, żeby to nie było już na samych komisjach, tylko jeszcze wcześniej, przed komisjami, bo komisje już są parę dni przed sesją, w związku z tym, żeby był jakiś czas dla radnych – bardzo bym prosił.”

Zast. Prez. K. Mieczkowska-Czerniak „Panie Przewodniczący! Myśmymy zapraszali wszystkich państwa radnych na tego 23 kwietnia i ja rozumiem, że nie

wszyscy mogli dotrzeć, więc jeszcze takie spotkania... – (**Radny T. Pitucha** „Tylko ja byłem...”) – Ja wiem... Jeszcze takie spotkania dedykowane państwu radnym – uzgodnimy terminy – one się odbędą.”

Radny T. Pitucha „No, to muszę złożyć wniosek, panie przewodniczący, czy powtórzyć go. Prosiłem o to, a pani prezydent idzie w innym kierunku, żeby nie zorganizować spotkania dla radnych, tylko przedstawić strategię przed uchwaleniem na Radzie Miasta. Argumentowałem dlaczego – to jest pierwsze czytanie, coś w rodzaju pierwszego czytania, prawda. No, dlaczego to jest istotne? Dlatego, że moim zdaniem – i to uzasadniałem – właśnie tu jest miejsce, żeby tę strategię prezentować, a nie na serii spotkań dla radnych, czy przy okazji, na którym radni będą. Tu jesteśmy wszyscy i mamy okazję tego wysłuchać, i o to bardzo proszę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan prezydent.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Czy zrobimy to w formule pierwszego czytania na sesji, czy skierujemy do prac w komisjach, dokument, który nie ma charakteru jeszcze ostatecznej wersji, to i tak jesteśmy w fazie, w której nikt nie będzie usatysfakcjonowany, bo do państwa trzeba kierować dokument, który uznajemy, że jest właściwym, czy jest już w strukturze swojej tym, nad czym powinniście debatować. Stąd ta propozycja debaty, spotkania takiego mniej formalnego, bo jeśli ja mam coś podpisać i skierować do porządku na sesję Rady, to ja muszę przyjąć ten dokument. Po konsultacjach – jak najbardziej. Czyli jeśli wykorzystamy procedurę prawną konsultacji społecznych, uzupełnimy ten dokument, to jak najbardziej kieruję do porządku obrad, pana przewodniczącego proszę o wprowadzenie. Ale wcześniej będzie to dokument, który nie będzie miał mojego podpisu, czyli kierowanie na sesje Rady mija się jak gdyby z celem, a prezentacja komisjom, prezentacja na spotkaniu otwartym – jak najbardziej, bo to jest kolejny głos w dyskusji, kolejne przybliżenie. Szanując państwa kompetencje i państwa czas, ja chciałbym skierować dokument, który będziemy mogli uznać jako ostateczne wersje do debaty. I czy ona będzie trwała dwa tygodnie, czy będzie trwała dwa miesiące, to wspólnie o tym zdecydujecie. Czyli, jeśli dokument będzie przygotowany w takiej wersji, że ja złożę swój podpis, skieruję państwu do porządku obrad – to mogę obiecać – a w tej chwili nie jesteśmy w stanie jeszcze przewidzieć, w jakim to będzie terminie. Na pewno ta strategia będzie z dużym wyprzedzeniem przedstawiona państwu i nie musicie uchwalać w momencie, w którym będzie ona w porządku obrad.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś wnioski? Nie widzę, w takim razie myślę... Bardzo proszę, pani radna Marta.”

Radna Marta Wcisło „Ja mam wniosek w odniesieniu do porządku obrad.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę bardzo.”

Radna M. Wcisło „Zwracam się z uprzejmą prośbą do pana prezydenta o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały na *druku nr 968-1* w sprawie wydzierżawienia w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości stanowiącej własność Gminy przy ul. Jana Pawła II, ponieważ ta uchwała nie zyskała aprobaty dwóch komisji, były wielkie dyskusje i w związku z powyższym bardzo proszę o wycofanie tego wniosku.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Proszę, panie prezydencie – pan prezydent Siemiński.”

Prez. K. Żuk „Pan prezydent Siemiński, który uczestniczył w posiedzeniach komisji, zna moje stanowisko.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Grzegorz Siemiński „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Rzeczywiście, brałem udział w tej komisji, dyskusja była bardzo szeroka na temat tego projektu uchwały i w związku z tym wnioski, które powstały w trakcie tej dyskusji, uniemożliwiają przedstawienie tego projektu uchwały w takiej formie, dlatego w imieniu pana prezydenta prosimy o zdjęcie tego z porządku obrad i przygotowujemy nowy projekt na następną sesję Rady. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, czyli pan prezydent wycofał punkt 5. 8., czyli projekt na [druku nr 968-1](#) – przedmiotowy projekt uchwały stanowi [załącznik nr 7](#) do protokołu. Czy są jeszcze jakieś inne wnioski, czy propozycje? Myślę, że możemy przejść do głosowania.

Jako pierwszy – wniosek pana prezydenta o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie wydzierżawienia w drodze przetargu nieruchomości stanowiącej własności Gminy Lublin, położonej przy ul. Krochmalnej w Lublinie (*druk nr 977-1*).

Głosowanie nr 1. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem tego projektu do dzisiejszego porządku? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 28 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta wprowadziła ten projekt do dzisiejszego porządku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to proponuję, aby był to ostatni punkt merytoryczny – sprzeciwu nie widzę, więc tak też zrobimy. Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Panie Przewodniczący! W sprawie porządku obrad jeszcze chciałem zabrać głos, na temat wniosku o zdjęcie z porządku obrad stanowiska dotyczącego spraw kultury w Lublinie. Chciałbym prosić państwa radnych o to, żebyście państwo nie zdejmowali tego wniosku...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam, ale czy możemy iść proceduralnie? Jak dojdziemy do punktu, udzielę panu głosu, jak będzie ten wniosek, dobrze? Bo będzie wtedy tryb 2 „za”, 2 „przeciw” i tak sobie to podzielimy.

Teraz mamy wniosek grupy radnych o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zasad wznoszenia pomników na terenie miasta Lublin (*druk nr 979-1*).

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem tego projektu do dzisiejszego porządku? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 19 „za”, 11 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to proponuję, aby był to ostatni punkt merytoryczny – nie widzę sprzeciwu.

Przechodzimy do kolejnego wniosku – wniosek grupy radnych o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (*druk nr 980-1*).

Głosowanie nr 3. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za”...

Radny Wojciech Krakowski „Chciałem w tej sprawie. Wniosek...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeszcze się nie rozpoczęło głosowanie, jeszcze nie zarządziłem... Proszę bardzo, są dwa głosy. Ale nie wcisnąłem guziczka, zgłaszał się pan radny Tomasz Pitucha...”

Radny K. Siczek „Panie przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Bardzo proszę.... Powtarzamy jeszcze raz głosowanie. Bardzo proszę...”

Radny W. Krakowski „Ale zaraz, czy w tej sprawie można się wypowiedzieć, czy nie? – (**Głosy z sali** „Już nie...”) – Bardzo proszę o informowanie drugi raz, jak ktoś chciałby zabrać głos.”

Radny W. Krakowski „No to właśnie informuję, cały czas podnoszę rękę...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Radny W. Krakowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem powiedzieć, że jestem przeciwny wprowadzaniu dzisiaj tego punktu, projekt tej uchwały na sesję, a mianowicie dlatego, że ta sprawa wymaga głębszego, moim zdaniem, rozeznania, nie można jej wprowadzić tak *ad hoc* sobie na posiedzenie, na sesję Rady Miasta. Mianowicie już wcześniej macie wszyscy państwo, że Regionalny Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych składał taki wniosek, i wiem, że przygotowuje, składał wniosek o zmianę w sprawie wnoszenia opłat, ale również w sprawie deklaracji i różnych innych... całościowego, kompleksowego rozwiązania problemu płatności za śmieci i całej organizacji tej ustawy śmieciowej. W związku z tym wiem, że jest przygotowywana taka uchwała, taki projekt takiej uchwały przez czynniki społeczne, również przez spółdzielnie mieszkaniowe. Proponowałbym, żeby dzisiaj odstąpić od opiniowania tejże uchwały zgłoszonej przez grupę radnych i przesunąć to na czerwiec, a w czerwcu po prostu kompleksowo zająć się całą uchwałą, całą śmieciową jeszcze raz może i w tym kontekście również, dotyczącą również

tego... bo są przecież wydrukowane już deklaracje, część osób złożyła deklaracje i to wymaga na pewno, nie da się tego wprowadzić tak z dnia na dzień. Wymaga to na pewno rozmowy z Urzędem Miasta, z wydziałami odpowiednimi, dlatego proszę państwa o odstąpienie, albo wycofanie tej uchwały w dniu dzisiejszym, a jeżeli nie, bo bardzo proszę o głosowanie „przeciw” wprowadzeniu jej na dzisiejszą sesję. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. To był głos „przeciw” wprowadzeniu. Czy jest głos „za” – może tak się zapytam – głos „za” wprowadzeniem? „Przeciw” wprowadzeniu, tak? Głos „za” wprowadzeniem? Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Pismo z Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Lublinie wpłynęło 10 maja i od tamtego czasu Klub PiS-u zajął się tym pismem.

Uważamy, że procedowanie tej uchwały jest jak najbardziej zasadne. Dlaczego? Dlatego że uchwała w tej chwili, która obowiązuje, stwarza bardzo trudną i niebezpieczną sytuację dla mieszkańców Lublina, którzy są jednocześnie członkami spółdzielni mieszkaniowych – tych mieszkańców jest około 70% spośród mieszkańców naszego miasta; dlatego że wszystkie właściwie statutu spółdzielni mieszkaniowych są tak skonstruowane, że mieszkańcy ponoszą opłaty czynszowe i opłaty w związku z tym za gospodarowanie tymi śmieciami miesięcznie, w trybie miesięcznym i to często bywa tak, że pod koniec miesiąca, na przykład 25 – znam takie statuty. I teraz, jeżeli w naszych przepisach jest zapis w tej chwili, że opłaty wnosi się kwartalnie i to w połowie okresu, to otóż następuje taka sytuacja, że spółdzielnia musi z własnych środków wykładać pieniądze wpłacając do miasta na usługę, która jeszcze nie została zrealizowana. Pół biedy, jeżeli to jest początek roku, tak jak rozmawiałem z prezesami spółdzielni, i można te środki przesunąć z jakichś innych zadań i to nadpłacić, prawda? Natomiast bliżej końca roku może wystąpić taka sytuacja, że spółdzielnia nie będzie miała środków, żeby zrobić przedpłatę za śmieci. To jest w tej chwili na podstawie spółdzielni, w której ja mieszkam i wygląda to w ten sposób, że do tej pory spółdzielnia miesięcznie płaciła 50 tys. zł w przybliżeniu, a w tej chwili, po wzroście cen zapłaci około 77 tys., to wzrost cen, który dotknie mieszkańców, przeciwko czemu protestowaliśmy w swoim czasie, będzie około 50% i dodatkowo w połowie tego okresu będzie musiała wyłożyć około 150 tys. na zapłacenie do miasta rachunku. Rodzi się w związku z tym sytuacja i pytania: co się stanie w przypadku, gdy spółdzielnia nie zapłaci? Zostanie przez miasto obciążona odsetkami, czyli mieszkańcy będą płacili odsetki za to, że zapłacili w terminie swoje zobowiązania do spółdzielni, więc byliby karani za coś... za brak przewinienia, bo to nie będzie ich przewinienie, tylko spółdzielnia jako płatnika, a spółdzielnia nie będzie miała tych wpłat, bo jej się nie należą na ten moment. To jest jedna sprawa.

Druga, która mogłaby skutkować jeszcze większym paradoksem, to jest to, że spółdzielnia będzie się jednak chciała wywiązać z tej płatności i na przykład weźmie kredyt na zapłacenie śmieci. Wobec tego rodzi się pytanie: czy wywóz śmieci w Lublinie to jest czynność, na którą trzeba byłoby brać kredyty, bo też tak może być, a za kredyty zapłacą też mieszkańcy? Więc i tak wysokie

stawki przez tę procedurę wadliwą, naszym zdaniem, przerzucamy jeszcze dodatkowe obciążenia i koszty na mieszkańców. Na to się zgodzić nie możemy i w związku z tym stoimy na stanowisku, że tę opłatę i tę uchwałę trzeba procedować już i w trybie pilnym, dlatego że procedura legislacyjna jeszcze trochę potrwa, zanim to wojewoda zamieści w Dzienniku Urzędowym, a wcześniej podda ocenie, to praktycznie rozpocznie się już nowy okres i sposób rozliczania.

W związku z tym, aby uchronić naszych mieszkańców, członków spółdzielni przed taką sytuacją i same spółdzielnie, należy zmienić ten przepis. Dodatkowo, odnosząc się do deklaracji, o których mówił mój przedmówca, to jeżeli ktoś chce, może te opłaty wносить w systemie kwartalnym, tak jak to mówił dotychczasowy przepis, wtedy na przykład może jako właściciel domku oszczędzać na przelewach bankowych i to będzie dla niego korzystniejsze niż opłaty comiesięczne. Natomiast, tak jak mówię, to jest temat bardzo istotny i ważny dla wielu naszych mieszkańców w większości i dlatego bardzo proszę o to, abyśmy tę uchwałę wprowadzili i przyjęli. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. W ramach głosu „przeciw”, czy „za”, pani Jadwiga Mach? „Przeciw” – dobrze – i potem pan radny Jakubowski jako głos „za”.”

Radna Jadwiga Mach „Proszę państwa, to co przed chwilą powiedział radny Tomasz Pitucha, wymaga komentarza.

Otóż, po pierwsze – chyba każdy siedzący tu, na sali, zarówno prezydenci, jak i radni pamiętają moją dyskusję podczas uchwalania tej uchwały. Podnosiłam wówczas ten element, że nie możemy pobierać z góry, że problemem będzie pobieranie opłat kwartalnie. Wtedy nie było tej dyskusji i wyraźnego wsparcia. To po pierwsze. (Proszę mi nie przeszkadzać).

Po drugie – po raz kolejny, panie radny Tomasz Pitucha, to ja na Komisji Rodziny w poniedziałek ten problem poruszyłam i zapowiedziałam, że cieszę się, iż wraca ten temat i również poinformowałam, że Komisja zajmie się tym tematem, bo on jest istotny i podejmiemy pewne wnioski, a pan powiedział coś takiego: „A ja nie znam, nawet nie widziałem i nie wiem”. I po raz kolejny wykorzystujecie pracę komisji, pojedyncze osoby, i przypisujecie sobie, że to jest praca Klubu, w ostatniej chwili składając, w ostatniej chwili. Dlaczego nie zrobiliście tego na przykład tydzień temu, czy półtora? To jest strasznie nieuczciwe wobec organów komisji, w których pracujecie. Ja szanuję bardzo kolegę Tomka i jego pracę, jego udział, ale chciałabym, żeby przynajmniej uczciwie powiedział, że podczas pracy, że tak robi... (Ale nie do pana kieruję i proszę... Panie przewodniczący, proszę pozwolić mi zakończyć) To po pierwsze.

Mało tego, w tym temacie cały czas kontroluję informacje i decyzje, również w Polsce, jakie podejmują organy gminy. Pan radca prawny przyzna mi, pan dyrektor Strycharz, iż już w marcu przekazałam informacje, jakie pojawiły się we „Wspólnocie” dotyczące tego i mówiłam, miałam rację, bo niektórzy wojewodowie... – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) - Sekundę, ale za chwilę powiem, dlaczego jest...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam... Pani przewodnicząca...”

Radna J. Mach „...dzisiaj...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Muszę się wtrącić, przepraszam, ale muszę, naprawdę...”

Radna J. Mach „Już skracam... Proszę państwa...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, nie...”

Radna J. Mach „Proszę państwa, natomiast dlaczego nie dzisiaj? Dlatego, że w ostatniej chwili, że bez wyjaśnień, bez omówienia, bez zapytania, co będzie w sytuacji, gdy większość mieszkańców uprawniona do składania deklaracji napisała, wypełniła deklaracje, czy to będzie zgodne z prawem, jest wiele wyjaśnień; i tylko i wyłącznie dlatego proponuję, żeby to było wprowadzone na następnej sesji, po pracy Komisji Rodziny, a nie taka metoda i mechanizm, o którym powiedziałam.

Jestem oczywiście za płatnościami miesięcznymi, tylko nie tym trybem i nie teraz.”

Przew. RM P. Kowalczyk „A, czyli jest pani „za” uchwałą, ale przeciw wprowadzeniu, tak? A za wprowadzeniem jest pan radny Jakubowski, tak, rozumiem.”

Radny M. Jakubowski „Tak...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę... Ale „przeciw” uchwale, tak? „Za” wprowadzeniem, ale „przeciw” uchwale...”

Radny M. Jakubowski „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! No, źle się dzieje, że sprawy proste, a można powiedzieć nawet techniczne, zaczynają nabierać posmaku politycznego na tej Radzie, czy też ambicjonalnego. Źle się to dzieje. Moim zdaniem... Ale pani radna, mogę? Moim zdaniem jest to wyprostowanie pewnego błędu technicznego, którego niestety my wszyscy nie zauważyliśmy, bo pomysł obciążania mieszkańców kwartalnie, jakby z góry, jest po prostu nie do utrzymania i wbrew interesom społecznym, interesom ludzi, których mamy reprezentować, a spółdzielni mieszkaniowych w szczególności. W związku z tym zamiast odkładać, co jest bardzo fatalnym przy napiętym grafiku wprowadzania reformy odpadowej, to przekazanie tego na następną sesję... po prostu tracimy czas. Natomiast to, że jakaś część deklaracji została już wypełniona, to uważam, że można w tej chwili właśnie szybciej zapobiec narastaniu problemu; poza tym, o ile wiem, ta deklaracja tak naprawdę w części ważącej dotyczy ilości osób w mieszkaniu, a nie formy płatności, na którą wpływu respondent nie ma, bo jest jedyny sposób. W związku z tym nie przesadzajmy z tym uświęcaniem tego błędu, który się stał według mnie, tylko po prostu przyjmijmy to jako taką poprawkę, czy też autopoprawkę – według mnie to autopoprawka absolutnie by tu była najlepszym rozwiązaniem, i zrobmy to szybko i skutecznie, ku zadowoleniu mieszkańców. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Tryb wyczerpaliśmy, przechodzimy do głosowania...”

Radny T. Pitucha „Jeszcze jedną uwagę...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, nie, naprawdę, trzymajmy się, były trzy głosy „za”, jeden głos „przeciw” nawet, więc...”

Radny T. Pitucha „...bo tu zostałem oskarżony, czy pomówiony o to, że ja właściwie to jestem złodziejem, bo kradnę jakieś pomysły uchwał... Otóż nie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę, panie prezydencie, ja bym bardzo prosił ewentualnie się odnieść do tego.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pan dyrektor Strycharz jest tu obecny. Panie dyrektorze, niech pan przedstawi uwarunkowania formalnoprawne tego stanowiska, ponieważ te deklaracje rzeczywiście zostały rozesłane, one spływają, czy już w znacznej części spłynęły, a zawierają zapisy dotyczące sposobu płatności. Proszę się do tego odnieść i pana mecenasa poproszę jeszcze.

Nie traktujemy tej kwestii w kategoriach politycznych, my się tu wszyscy zgadzamy, iż jeśli są błędy, to trzeba je skorygować, tylko trzeba to zrobić w sposób, który nie skomplikuje całego systemu, on od 1 lipca musi wejść w życie. Proszę bardzo, panie dyrektorze.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UM Zdzisław Strycharz „Tak. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Kwestia pobierania opłat za wytwarzanie odpadów jest sprawą wewnętrzną dla każdej gminy, nie regulują tego żadne przepisy, mówią tylko o tym, że naliczanie jest miesięczne, to znaczy, że stawka ustalona za wytwarzanie odpadów jest określana swoją wielkością w skali miesiąca, natomiast sposób zapłaty – czy on będzie raz na miesiąc, czy raz na dwa, czy raz na trzy – jest jakby sprawą dowolną każdej gminy.

W skali kraju są przyjęte różne rozwiązania – że płaci się do 10. dnia danego miesiąca, że płaci się do 15. dnia następnego miesiąca po miesiącu, który minął, płaci się tak, jak u nas do 15 drugiego miesiąca danego kwartału, płaci się po zakończonym kwartale – i jest to jakby sprawa, jak powiedziałem, dowolna.

Dzisiaj wprowadzać tę zmianę, kiedy pewne sprawy już zostały jakby zatwierdzone poprzez składane deklaracje, organizacyjnie jest nam bardzo nie na rękę, ze względu na to, że wymagałoby to kolejnych spraw, a my tych deklaracji wysłaliśmy bardzo dużo i teraz żeby one tutaj mogły być przekierowane i określone w inny sposób, jakby nie jest dla nas zrzeczne i dobre. Jeśli będzie taka decyzja, że te opłaty powinny być w innym układzie regulowane, to uważam, że nie od 1 lipca, to od jakiejś innej daty. Nie potrafię tego wprost dzisiaj odpowiedzieć, bo to z pewnej analizy by wynikało. Dziękuję.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Tu nie chodzi o to, czy jest to wygodne dla was w sensie wydziału, czy nie, tylko chodzi o stan formalno-

prawny. Stan formalnoprawny dzisiaj jest taki, że w deklaracji – tu panie mecenasie proszę o precyzyjną wypowiedź – że w deklaracji każde gospodarstwo domowe, czy reprezentant gospodarstwa domowego akceptuje określone warunki, które zostały tam wskazane i w związku z tym umowa, która między nami będzie, zawiera te zapisy. Trzeba, żeby ją zmienić, nowej deklaracji, trzeba na nowo wypełniać deklarację. I możemy się dzisiaj umówić, że z całą pewnością od 1 stycznia ten proponowany przez komisje i przez tutaj pana radnego sposób rozliczania mógłby wejść w życie, a to, czy będzie możliwy wcześniej, już po zaistnieniu tego ustawowego trybu rozliczania w systemie gospodarowania odpadami, to musimy zasięgnąć opinii prawnej. Panie mecenasie, bardzo proszę.”

Radca prawny Zbigniew Dubiel „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Oczywiście, podstawą formalnoprawną do ustalenia sposobu i terminu płatności opłaty za odbiór nieczystości jest uchwała Rady Miasta, ta, którą w tej chwili, jeśli chodzi o projekt uchwały, grupa radnych wnosi o zmianę. Jednakże we wzorze deklaracji przyjętym przez Wysoką Radę, opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego, mamy kompatybilność zapisów z uchwałą Rady Miasta.

Mam przed sobą ten wzór deklaracji. Tam mieszkaniec wypełnia nie tylko wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc, ale także za kwartał i jest też pouczenie o terminach płatności, o sposobie wnoszenia płatności, zgodne z projektem uchwały. Uważam, nie powinno być takiej sytuacji, że uchwała dotycząca terminu wnoszenia opłat różni się od wzoru deklaracji, który składa mieszkaniec. Chociażby praktycznie będą problemy od jakich terminów możemy naliczać odsetki, jeżeli będzie inaczej w uchwale, a inaczej ktoś zadeklarował.

Dlatego moim zdaniem absolutnie musi być tutaj, gdyby taki projekt uchwały był przyjęty, również zmiana uchwały w sprawie deklaracji i złożenie ponownie deklaracji. Mielibyśmy rozdźwięk pomiędzy dwoma uchwałami Rady Miasta. Dziękuję bardzo.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Przyjmijmy dzisiaj wspólnie tutaj stanowisko, że naszą wolą jest zweryfikowanie tego zapisu i tutaj ten termin 1 stycznia przyszłego roku byłby dla nas jakimś punktem odniesienia, my spróbujemy przeanalizować to od strony formalnoprawnej, również od strony jak gdyby takiej organizacyjnej i przedstawimy państwu na komisji przed następną sesją Rady stosowną propozycję zmiany tamtej uchwały, tak żeby tutaj zadośćuczynić słusznym skądinąd podpowiedziom ze strony państwa i społeczeństwa mieszkaniowych.”

Radna J. Mach „Ja mam pytanie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, nie, już dziękuję, ale nie, nie, nie. Nie, przepraszam bardzo, był tryb dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”, prezydent wyjaśnił sprawę pod względem formalnym i myślę, że możemy głosować, to nie jest tryb „dyskusja”...”

Radna J. Mach „Ale...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest...”

Radna J. Mach „...jeśli nie będę miała prawa zadać pytania...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to nie jest dyskusja, można było się wypowiedzieć w trybie dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”. Proszę mi pozwolić prowadzić tę sesję, pani radna.

Bardzo proszę, mamy treść głosowania (nr 3), kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem projektu do dzisiejszego porządku obrad? Bardzo proszę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Powtarzamy głosowanie. Na wniosek pana przewodniczącego Daniewskiego powtarzamy głosowanie.

Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem projektu do dzisiejszego porządku obrad? Bardzo proszę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję... Niestety jest. Przy 10 głosach „za”, 2 głosach „przeciw” i 18 „wstrzymujących się” stwierdzam, że projekt nie wszedł do dzisiejszego porządku obrad nie uzyskując wymaganej większości głosów i bardzo proszę o czujność. Jak się nie świeci, to proszę na bieżąco informować o tym. Dziękuję bardzo.”

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 980-1](#)) stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego wniosku – wniosek Komisji Kultury i Ochrony Zabytków o zdjęcie z porządku obrad stanowiska Rady Miasta w sprawie polityki kulturalnej i wydawania środków publicznych w sferze kultury ([druk nr 972-1](#)). Bardzo proszę, chyba uruchamiamy tryb dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”. Uściślijmy: pan radny Tomasz Pitucha w trybie głosu „za” i jakiego „za”?”

Radny T. Pitucha „Będę za utrzymaniem stanowiska, czyli przeciw jego zdjęciu z porządku obrad.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Autorzy stanowiska po raz kolejny pragną zwrócić państwa uwagę, że w świecie lubelskiej kultury nasilają się i umacniają zjawiska, które z kulturą nie mają nic wspólnego. W coraz bardziej zuchwały sposób, atakując kulturę, atakując wartości, które wyznaje wielu z nas tu obecnych na tej sali, jak i przytłaczająca większość naszych mieszkańców, zjawiska te domagają się finansowania z miejskich pieniędzy. To znamienne, że pan prezydent Krzysztof Żuk z taką konsekwencją broni osób i zjawisk, pewnych antytreści, które niosą i antywartości. Organizowana debata w Radzie Kultury miała, jak rozumiem, odpowiedzieć, czy tego typu język i świat który on wyraża, mają być obecne w lubelskiej kulturze i finansowane z naszych wspólnych pieniędzy.”

dzy. Więc ta debata odpowiedziała krzykiem i ten krzyk narasta. Warto dodać, że na debacie nie było m.in. przewodniczącego Komisji Kultury z Rady Miasta, więc widzę, że reprezentatywność tam nie była zbyt znaczna.

Autorzy stanowiska, które jest przedstawione państwu, mówią „nie”. My nie chcemy, aby rozmowa o kulturze w Lublinie w informatorze kulturalnym, ani gdziekolwiek indziej, była prowadzona za pomocą takiego języka. My nie chcemy, aby takim językiem uczono za publiczne pieniądze nasze dzieci, nie chcemy, aby reklamą wielu wspaniałych wydarzeń kulturalnych w Lublinie był penis. Nie chcemy, żeby tą reklamą była sterta skrzynek na truskawki, czy pralka „Frانيا”. Lublin stać na więcej, przede wszystkim w wymiarze treści i formy.

Znamienne jest, że stanowiska w sprawie lubelskiej kultury i antykultury nie wyraziła jedynie Rada Miasta – jedyne ciało reprezentujące mieszkańców, którego przedstawiciele zostali wybrani w bezpośrednich wyborach. Żadne inne zdanie w tej sprawie nie ma tego charakteru demokratycznego, uniwersalnego, bo wszelkie inne grupy, rady społeczne, jednostki organizacyjne reprezentują w tym przypadku tylko interesy świata kultury, interesy, za którymi oczywiście stoją pieniądze. Natomiast interesy ogółu mieszkańców, w tym dzieci i młodzieży, reprezentuje tylko Rada Miasta. I właściwie tutaj tylko o to chodzi, żeby Rada Miasta nie wyraziła opinii, żeby nie było słyhać jasnego w tej sprawie głosu mieszkańców i ich przedstawicieli, na tym właśnie najbardziej zależy przeciwnikom tego i poprzednich stanowisk.

Nie zabierając stanowiska w tej toczącej się debacie, a ograniczając się tylko do głosowań nad budżetem, dajemy symboliczny komunikat „Róbta, co chceta w dziedzinie kultury, czy to będzie kultura wysoka, wartościowa, ubogająca, wychowująca, czy też bełkot, wulgaryzmy, chamstwo, antywartości. My się na to zgadzamy, bo dajemy wam pieniądze”.

Drodzy Państwo Radni! Proszę i błagam – nie niszczy w ten sposób naszej kultury. Dajmy wyraz swojemu i przytłaczającej części mieszkańców miasta przekonanie, że kultura to kultura i że chcemy kultury właśnie, a nie bełkotu. Pomóżmy osobom i twórcom, wielu zacnym i wspaniałym osobom w ten sposób, że będziemy mieć jasne zdanie, że popieramy to, co kulturą jest, a nie zgadzamy się na to, co nią nie jest. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Nowak.”

Radny Marcin Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja przede wszystkim zacznę od tego, że na wczorajszej Komisji Kultury i Ochrony Zabytków został przedstawiony wniosek o zdjęcie niniejszego projektu uchwały z dzisiejszego porządku sesji Rady Miasta. Nad wnioskiem głosowali wszyscy obecni radni, a więc 11 członków Komisji, no i nikt nie był przeciwny temu wnioskowi, również wnioskodawcy. Więc zdecydуйте się państwo, w jakim kierunku chcecie te działania prowadzić, bo ja was trochę nie rozumiem. Nie rozumiem, kiedy z jednej strony podpisujecie stanowisko, a z drugiej strony, kiedy stawiany jest wniosek o zdjęcie tego stanowiska, to nie mówicie państwo „nie”, akceptujecie ten stan rzeczy. Więc ustalajcie to, proszę, między sobą, bo to dość ważne.

Przyznam szczerze, że ja patrząc na tę dyskusję, to zaczynam funkcjonować w jakichś takich oparach absurdu, bo w zasadzie to pogubiłem się, o co państwu chodzi. W tym stanowisku z jednej strony domagacie się kultury słowa, z drugiej strony jakieś wulgaryzmy wrzucacie w treść stanowiska i chcecie wysłać je w przestrzeń publiczną, niby jako cytaty, ale jednak. Więc po co? Naprawdę, na tej sali zdarzało nam się przyjmować bardzo poważne stanowiska, m.in. uczczenie rocznicy rzezi wołyńskiej, śmierci Prymasa Wyszyńskiego, katastrofy smoleńskiej, a państwo umieszczacie jakieś takie dziwolągi werbalne i chcecie, żebyśmy nad tym głosowali.

Ja w zasadzie mógłbym jeszcze więcej argumentów podawać, tylko myślę, że szkoda naszego cennego czasu, ale na sam koniec powiem państwu i zaapeluję do was. Starszym mieszkańcom Lublina to miejsce kojarzy się z istnieniem kina, ale państwo dążycie do tego, by tu zrobić jeden wielki cyrk. Naprawdę, opamiętajcie się.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Mieczysław Ryba – bardzo proszę. Głos „za”, czy głos „przeciw” i przeciwko czemu?”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Wstrzymujący się, tak? Oczywiście, że głos „za” utrzymaniem tego stanowiska.

Proszę Państwa! Pan przewodniczący stwierdził, jakoby cytaty umieszczone w tym projekcie stanowiska był bulwersujący, tylko musimy to jasno powiedzieć: to jest dosłowny cytaty z ZOOM-a – informatora kulturalnego naszego miasta, który to informator w różnych miejscach jest rozdawany, m.in. mój syn 12-letni również to otrzymał. Oczywiście, przeglądając jak gdyby, co tam jest, różne treści, też młodzieżowe, które są oferowane, przy czym zapytał mnie w prostych słowach: „Tata, czy tak zwracacie się nawzajem do siebie? Czy tak ten dialog ma wyglądać?” Przecież to jest skierowane, szanowni państwo radni, cytaty nie jest po to, żeby promować tego typu treść, tylko po to, żeby zilustrować, jakim językiem się komunikują urzędnicy miejscy w relacji do radnych. Nazywają to, owszem, mianem sztuki, tylko każdy, jeśli to jest sztuka tak wysokiego rzędu, to każdy może ocenić dosłownie czytając to, co było napisane.

Skoro jest tutaj pan dyrektor, wydaje się zaszczyt dla naszej Rady, więc jest okazja ku temu, ażeby podebatować w tej materii. Widzę, że też jak gdyby skłania się ku temu, żeby tej okazji nie odbierać. Oczywiście, można głosować „przeciwko” temu stanowisku, ale nie sądzę, żeby rozsądnym było głosowanie „przeciwko” debacie. Dlaczego wielu z radnych nie poszło, wielu radnych, łącznie z panem przewodniczącym nie poszło tutaj do Trybunału, bo wydaje się, że zachęta, czy zaproszenie m.in. ludzi, którzy byli głównymi debatującymi, była w tej formie, więc wydaje się, że forma jest nieadekwatna. Poza tym istotą dyskusji jest nie to, co jest w treściach, powiedzmy kulturowych, tylko istotą dyskusji jest, kto to finansuje i dlaczego to finansuje. To jest istotą dyskusji; więc forum, gdzie wydaje się powinno się to odbywać, jest jak najbardziej Rada Miasta. Naturalnie, że przy okazji stanowiska jest tylko dyskusja wstępna, realna jest przy okazji budżetu, ale *nota bene*, jeśli tymi słowami, którymi pan przewodniczący określił niegodne, nie w tym miejscu, tymi słowami jak gdyby ludzie funkcjonujący w obszarze kultury miejskiej się do nas zwracają, to rzeczą honoru jest odpowiedzieć – honoru – a honor to jest szacunek

w stosunku do samego siebie i reprezentujemy tutaj mieszkańców. I ja muszę jakoś swojemu synowi lub w ogóle obywatelom, którzy się zwracają, odpowiedzieć, czy to jest język, którym powinniśmy się komunikować. Muszę mu to jakoś odpowiedzieć. I odpowiedzią jest właśnie formuła jakaś, powiedzmy tutaj na sesji Rady Miejskiej, zabrana. Naturalnie każdy może zdecydować, jak chce w głosowaniu, ale wydaje mi się, że odpowiedzieć na to jest jak gdyby rzeczą szacunku dla samego siebie, czyli rzeczą honoru. Dziękuję bardzo i dziękuję za przybycie, panie dyrektorze.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Zaraz, mieliśmy głos „za” utrzymaniem, jeden głos „za” utrzymaniem, jeden głos „przeciw” utrzymaniu i jest głos „za” utrzymaniem, panie radny? Pan radny Michał też za utrzymaniem...”

Radny Michał Krawczyk „Niestety, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Niestety, pan jest nie za utrzymaniem, więc bardzo proszę.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja mam takie wrażenie, że państwo, którzy tak dużo mówicie o powadze Rady Miasta, w tym momencie kompletnie próbujecie tę Radę ośmieszyć. Ośmieszacie siebie, ale też próbujecie ośmieszyć całą Radę Miasta, bo mam takie wrażenie, że obce wam są takie pojęcia i środki wyrazu artystycznego, literackiego, jak hiperbola, czy ironia, o których uczy się pod koniec gimnazjum, na początku liceum, na lekcjach języka polskiego. Ja proponuję, żebyście państwo się zapoznali z tymi pojęciami, może wtedy łatwiej byłoby wam zrozumieć może... – (**Wiceprzew. RM M. Ryba** – wypowiedź poza mikrofonem, bez możliwości odtworzenia) – Proszę mi nie przeszkadzać... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – może łatwiej wtedy...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam bardzo...”

Radny M. Krawczyk „Może łatwiej wtedy...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Radny M. Krawczyk „Może łatwiej wtedy radnym Prawa i Sprawiedliwości byłoby zrozumieć ten felieton napisany przez Jarosława Koziarę.

Wracając jeszcze do tego, o czym mówił pan przewodniczący Ryba – o tym pytaniu swojego dziecka – ja mam takie wrażenie, że doprowadzacie państwo do takiej sytuacji, że jeśli w przyszłości jakiś student medycyny wpisze w Google jedną z nazw, która pada w tym stanowisku – może to być na przykład „wagina” lub „wzgórek łonowy”, to wyskoczy, panie przewodniczący – i też do pana się teraz zwracam – wyskoczy m.in. w wynikach Google strona Rady Miasta.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Teraz to już na pewno, bo to będzie w protokole.”

Radny M. Krawczyk „I ja się zastanawiam, czy państwo w ten sposób proponując takie stanowisko nie ośmieszacie nas wszystkich. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo, mamy tryb wyczerpany. Pan prezydent chciałby się odnieść? Bardzo proszę.”

Prez. K. Żuk „Szanowni Państwo! Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że polityka, która tutaj zdominowała dyskusję o kulturze, rzeczywiście prowadzi trochę nas wszystkich na manowce.

Po pierwsze – chciałbym podziękować wszystkim uczestnikom debaty o kulturze, którą zorganizowaliśmy w Trybunale, i zwrócić uwagę, bo wydaje mi się, że akurat jestem do tego uprawniony, że w tej debacie bardzo ważny głos w obronie tych wartości, za którymi się opowiada Piotr Kutty, Mariusz Banach, czy również pan radny Jakubowski, w obronie tych wartości potrafili w gronie zgromadzonych ludzi otwarcie wypowiadać się; pani Jadzia Mach to samo. Ale zabrakło tam przedstawicieli Klubu Prawa i Sprawiedliwości, którzy byli zaproszeni, ale nie raczyli przyjść na taką debatę. Łatwo dzisiaj w gronie tutaj zgromadzonych wypowiadać tego typu ostre sądy, natomiast dużo trudniej było o tym dyskutować, dlatego mam naprawdę dużo szacunku dla pana Piotra Kutego, który znany jest tutaj w naszym gronie z przywiązania do tych wartości, o których na co dzień mówi i które wyznaje, bo on tę debatę prowadził. I ja tę debatę oceniam jako pozytywną, w rozumieniu właśnie takim, że ważne problemy zostały zasygnalizowane i ciąg dalszy tej debaty zapewne będzie; a pozytywną również dlatego, że dwie strony mogły usłyszeć argumenty istotne z punktu widzenia wyznawanych systemów wartości. Ale też i z drugiej strony nikt nie kwestionuje polskiego prawa, które jasno określa w tym zakresie, jakie uprawnienia ma w tym prezydent, czy Rada Miasta w kontekście oczywiście cenzury, czy też swobody wyrażania swoich poglądów.

Chciałbym również, żeby pan radny Pitucha, który miesza wszystko, był uczciwy w tym, co mówi i nie wyrzucał nam, że brakuje pieniędzy na kulturę dzieci i młodzieży, bo to jest nieprawda. Ja też pana radnego nie widziałem na dwudziestolecium znakomitego naszego chóru La Musica, gdzie praktycznie wiele pokoleń wychowanych dzieci i młodzieży i na wielu innych imprezach tego typu też pana nie widzę. W związku z powyższym wypowiadajmy się uczciwie, bo tego nasi wyborcy, nasi mieszkańcy oczekują. Tam, gdzie jest ten problem, to możemy debatować, ale nie twórzmy fikcji, bo to jest nieuczciwe. I pani radna Jadwiga Mach odwołuje się do tej uczciwości, ja również, bo to jest dla nas bardzo istotne i ważne.

Jeśli dzisiaj realizujemy ważny projekt „kultura w dzielnicach” wychodząc z propozycją oferty kulturalnej budowaną przez NGOsy, przez parafie, przez stowarzyszenia, przez ludzi kultury, że wspomnę Dom Kultury na Bronowicach, czy na Węglinie, to mogę dzisiaj powiedzieć tak, że ta oferta kulturalna wkomponowuje się w oczekiwania naszych mieszkańców i wszystkie projekty, które zostały złożone, tak naprawdę mają finansowanie. Więc szeroko patrzymy na ofertę kulturalną dla naszych mieszkańców i też jesteśmy bardzo wrażliwi na zgłaszane przez mieszkańców, czy przez reprezentacje mieszkańców w postaci organizacji i stowarzyszeń potrzeby. Bardzo proszę pana dyrektora Janusza Opryńskiego jeszcze o kilka zdań.”

Dyrektor Centrum Kultury Janusz Opryński „Dzień dobry państwu. Wysoka Rado! Ja się bardzo cieszę, że uczestniczę w tej rozmowie... – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia).”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jak rozumiem, jest to kontynuacja wystąpienia prezydenta miasta, prezydent...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”, nie ma takiej procedury. Jesteśmy...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dajmy sobie w takim razie... Panie prezydencie, jeżeli można w tym momencie odpuścić...?”

Radny Krzysztof Siczek „Przepraszam, panie przewodniczący, ale to jest chyba jakieś nieporozumienie, bo rozumiem, że według Statutu miasta głos prezydenta nie może być ograniczony, a to jest kontynuacja wypowiedzi prezydenta.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie mecenasie?”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie było sprzeciwu w tamtym punkcie. Prezydent w każdej chwili może prosić o głos. Jak rozumiem, pan Janusz Opryński występuje nie jako artysta, a jako przedstawiciel prezydenta miasta na tej sesji...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan prezydent poprosił o głos zgodnie ze Statutem miasta, w związku z tym ma prawo...”

Radny K. Siczek „Ja dokończę swój głos, żeby to nie było odebrane jako wyjątkowy przykład, dzisiaj na sesji pan prezydent przedłużył, można powiedzieć, swój głos wystąpieniem pana dyrektora Strycharza – była taka sytuacja – więc to jest sytuacja normalna...”

Radny T. Pitucha „Uniemożliwiamy debatę... żeby puszczać tylko swoich, rozumiem...”

Przew. RM P. Kowalczyk „W kwestii formalnej pan przewodniczący Ryba.”

Radny T. Pitucha „Otwórzmy tę debatę, o co się domagamy... Przejdźmy do punktu i uchwalmy ten punkt i rozmawiamy w nim...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jeśli pan w ten sposób twierdzi, że można w tym punkcie podebatować sobie dłużej, to dlaczego tego nie zrobić w odpowiednim punkcie?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Przepraszam, panie mecenasie, czy tryb na to pozwala, żebym w tej chwili udzielił głosu panu dyrektorowi Opryńskiemu, czy też nie?”

Radca prawny Wojciech Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Zgodnie z § 42 ust. 4 przewodniczący Rady udziela głosu, więc nawet nie ma możliwości nie udzielić, prezydentowi miasta lub jego zastępcy, po zgłoszeniu przez nich wniosku w tej sprawie. Tu rozumiemy, że przedstawiciele prezydenta również w tej grupie się mieszczą. Więc jeśli pan prezydent wskazuje konkretną osobę, aby się wypowiedziała za prezydenta, to w tym trybie powinien być ten głos udzielony, niezależnie od tego, czy to jest kwestia debaty już merytorycznej, czy tutaj formalnej, w zakresie wniosku o zdjęcie z porządku obrad konkretnego projektu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Prawdę mówiąc, nie bardzo mi się podoba to, że ja czegoś nie mogę, ale ja generalnie rozumiem to, panie mecenasie, w związku z tym udzielam głosu panu dyrektorowi Opryńskiemu – bardzo proszę.”

Dyr. CK J. Opryński „Bardzo dziękuję i to jest dla mnie bardzo ciekawe doświadczenie, w ogóle uczestniczenie w takiej sprawie.

Proszę Państwa! Ja mam taką propozycję, żebyśmy naprawdę zakończyli takie te spory. I jeżeli państwu powiem od razu – i tu się zgłaszam do państwa z szeregu tego, który ten wniosek... Jeżeli w jakikolwiek sposób w debacie ja państwa obraziłem, to ja przepraszam państwa. Jeżeli dotknąłem państwa jakąś emocją swoją, to przepraszam państwa. Ale tacy jesteśmy – artyści – że wyolbrzymiamy i to właśnie definicja hiperboli jest. Wyolbrzymiamy, bo jesteśmy emocjonalni. Ja też chciałem powiedzieć, że w mojej garderobie Braci Karamazov, za których zdobyłem wszystkie możliwe, że tak powiem nagrody, jest entuzjasta PiS-u, jest entuzjasta PO, jest entuzjasta Palikota, jest trzech gejów, ale przepraszam bardzo... ale jest trzech gejów, i rozmawiamy. I wiecie co? Bardzo się lubimy wszyscy. Ja proponuję naprawdę, żebyśmy nie działali w emocjach.

Ja bardzo dziękuję państwu, którzy uczestniczyli w debacie, w debacie trudnej, ale ja na końcu też powiedziałem, żebyśmy nie radykalizowali swoich stanowisk.

Teraz do pana przewodniczącego Ryby – z tymi wulgaryzmami. Wiecie państwo, z wulgaryzmami jest tak, że jedni je tolerują, drudzy nie. Ale ja przypomnę literacką dyskusję. Do 1956 roku wszystkie tłumaczenia francuskiej literatury były takie: „Ej tam, do licha” i takie były słowa, gdzie tam się absolutnie od przekleństw w najbardziej wysokiej literaturze roiło, do tam jakichś beczek tranu wypitych to w ogóle wszyscy mówią, że to jest jakaś bzdura. Ja bym państwu zacytował dzisiaj lekturę szkolną Różewicza „Kartotekę”, jak to spędził po prostu autor – gdzie spędził? Na żonie, pod żoną, przy żonie i „Kartoteka” to był nagrodzony dramat po prostu. Jakbym panu zacytował „Białe małżeństwo”, to przy tym, przepraszam... ale chwileczkę, proszę mi dać dokończyć – (**Wiceprzew. RM M. Ryba** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ale nie... – (**Wiceprzew. RM M. Ryba** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia; **Radny T. Pitucha** „Domagamy się debaty po prostu, rozmowy, a nie że państwo powiecie, a my nie możemy odpowiedzieć;

inne głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Ale dajcie mi skończyć, naprawdę... – (**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie dyrektorze...”) – Proszę państwa, ja tylko apeluję o to naprawdę..., że wulgaryzmy były i będą, i Koziara w tym wszystkim jest tak naprawdę małym wyskokiem literackim, w porównaniu z tym, co jest w normalnym kanonie lektur, proszę państwa, w kanonie lektur.

I ja teraz, proszę państwa, jeszcze chciałem państwu powiedzieć, że to nie jest tak, że państwo jesteście stroną. Ja byłem wezwany do pana prezydenta, ja miałem bardzo ostrą rozmowę z panem prezydentem, to znaczy ja wysłuchałem racji pana prezydenta i ja przyznałem mu rację, że być może po prostu myśmy z jednej strony zradikalizowali, ale tacy jesteśmy, ale błagam, nie podejmujemy decyzji, żeby kogoś ukarać. To jest nasze miasto, naprawdę, i my też również pracujemy. Ja szanuję naprawdę, proszę mi uwierzyć, wasze stanowisko i w mojej instytucji są tak różni ludzie i robią tak różne przedsięwzięcia – pan Sylwester wie, bo ma zdaje się chyba dziecko w tym samym przedszkolu, co z Teatru Tańca (śmiechy z sali) i naprawdę, nie dzielimy się, więcej nas naprawdę łączy (śmiechy z sali; **głos z sali** „Pan Sylwester nie ma dzieci.”).

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, dobrze, dobrze. Pamiętajcie, że zgodnie z paremią rzymską matka tylko zawsze jest pewna, także spokojnie. Dobrze. Natomiast, moi drodzy, myślę, że dyskusja została wyczerpana – tryb 2 głosy „za”, 2 głosy „przeciw”. Myślę, że możemy przejść do głosowania.

Głosowanie nr 4. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem stanowiska... A, przepraszam, kto z państwa radnych jest „za” zdjęciem z porządku obrad stanowiska Rady Miasta w sprawie polityki kulturalnej? Bardzo proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 20 „za”, 7 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada Miasta wycofała z porządku obrad przedmiotowe stanowisko.”

Przedmiotowy projekt stanowiska ([druk nr 972-1](#)) stanowi załącznik nr 9 do protokołu

AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM P. Kowalczyk „Szanowni Państwo! Realizując postanowienia art. 24h ust. 12 ustawy o samorządzie gminnym przedstawiam informację na temat złożonych przez państwa radnych oświadczeń majątkowych za ubiegły rok.

Wszyscy radni złożyli oświadczenia w terminie. Po wstępnej analizie oświadczenia państwa radnych zostaną przekazane do urzędów skarbowych właściwych ze względu na miejsce zamieszkania państwa radnych. Wyniki analizy zostaną przedstawione państwu radnym w określonym ustawą terminie.

Realizując postanowienia art. 24i ustawy o samorządzie gminnym o jawności informacji zawartych w oświadczeniu majątkowym, z wyłączeniem informacji o adresie zamieszkania składającego oświadczenie oraz o miejscu położenia nieruchomości, kopie państwa oświadczeń zostaną przekazane do Biuletynu Informacji Publicznej.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXX SESJI RADY MIASTA

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – Zatwierdzenie protokołu XXX sesji Rady Miasta.

Szanowni Państwo! Protokół był dostępny w Biurze Rady oraz w aktówce systemu Zimbra od dnia 14 maja br., był również wyłożony do wglądu przy listach obecności. Czy są jakieś uwagi do protokołu? Nie widzę, w takim razie rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 5. Kto z pań i panów radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu XXX sesji Rady Miasta? Bardzo proszę. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 23 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta zatwierdziła protokół ubiegłej sesji.”

AD. 4. INFORMACJA Z DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – Informacja o działalności Prezydenta między sesjami. Bardzo proszę o złożenie informacji ustnej, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Rozpocznę od wczorajszego porozumienia, które podpisaliśmy jako prezydenci Białegostoku, Lublina i Rzeszowa z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, porozumienia co do realizacji projektu „Wschód kultury”. Nasz udział to będzie projekt pod nazwą „Integracje – Mediacje” realizowany w dniach 1-6 października z wkładem pana ministra, czy ministerstwa w wysokości 1 mln zł, co warto podkreślić, bo to jest kolejny projekt wspólnie realizowany, znajdujący dofinansowanie ze środków rządowych.

Chciałbym również przy tej okazji wspomnieć, iż pan minister poinformował nas wczoraj o tym, że zajęliśmy pierwsze miejsce jako miasta w zakresie rozwoju infrastruktury i czytelnictwa, jeśli chodzi o biblioteki w rankingu ministerstwa. Ta informacja zapewne znajdzie formalne potwierdzenie niedługo, ale to też dowodzi, że staramy się od kilku lat intensywnie udostępniać ofertę, tutaj akurat czytelnictwem, szerzej kulturalną naszym mieszkańcom.

Chciałbym również poinformować o wizycie w Lublinie posłów z Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu, gdzie głównym tematem było organi-

zowanie i finansowanie rewaloryzacji zabytków i nasze służby konserwatorskie uczestniczyły w tym posiedzeniu.

Otworzyliśmy Orlik w Gimnazjum nr 2, w Szkole Podstawowej nr 52, również boisko wielofunkcyjne przy Szkole Podstawowej nr 38. Mamy tu potwierdzenie tej polityki budowania nowoczesnej infrastruktury sportowej przy szkołach, a dodajmy, że przy już prawie wszystkich szkołach podstawowych funkcjonują nowoczesne obiekty zrealizowane, zbudowane w ramach programu „Radosna szkoła”, czego doświadczam będąc w szkołach na spotkaniach, jak ważną rolę odgrywają. Cieszymy się, myślę, wspólnie – państwo radni i ja – że udało nam się ten program zrealizować.

Warto podkreślić nagrodę, którą uzyskaliście od Prezydenta RP w konkursie „Dobry klimat dla rodziny”. Miasto Lublin zostało jednym z pięciu samorządów najwyższej ocenionych w kategorii „Inicjatywy międzypokoleniowa”. To jest efekt współpracy całego zespołu – organizacji, stowarzyszeń i współpracowników pani prezydent Moniki Lipińskiej (życzę jej funkcji ministra, ale jej na razie nie wypuścimy). I tutaj warto podkreślić, że te dobre praktyki lubelskie są dokładnie analizowane w innych miastach i mamy nadzieję na bliższą współpracę, mamy się czym pochwalić. Dodajmy, że tutaj mamy tytuł „Powiat przyjazny seniorom”, tytuł udzielony przez Parlamentarny Zespół ds. Osób Starszych, ale również tytuł „Gmina przyjazna seniorom”. Wspólnie z Komisją ds. Rodziny, wspólnie z organizacjami pozarządowymi tę politykę prowadzimy.

Był zespół ds. infrastruktury – przypomnę, iż w tym okresie otrzymaliśmy potwierdzenie dofinansowania środkami z podziału rezerwy subwencji. Dofinansowanie trafia na ulicę Filaretów, na modernizację Filaretów.

Był również zespół ds. funkcjonalnych obszarów metropolitalnych i miejskich. Chciałbym państwa poinformować, iż Lublin będzie pilotażem w powołaniu i funkcjonowaniu metropolitalnych komisji wspólnych rządu i samorządu, wspólnie z sąsiednimi gminami będziemy starali się taką politykę w kontekście nowego okresu programowania realizować, która będzie tworzyła wartość dodaną przy konsumpcji środków europejskich w obszarze metropolii Lublin.

Mieliśmy konferencję w Lublinie na temat perspektyw rozwoju gospodarczego z udziałem szefa Austriackiej Izby Handlowej, licznych przedsiębiorców. To jest w ramach całej strategii przyciągania inwestycji do Lublina. W przyszłym tygodniu mamy konferencję prasową z firmą ABM, która pokaże bardziej szczegółowo swoją inwestycję w strefie, a informację o tym, że udało nam się ich przyciągnąć, już państwo otrzymaliście wcześniej.

Warto wspomnieć również o koncercie chórów, na które państwa serdecznie zapraszam – Festiwal Chórów Akademickich Miast Partnerskich; wspólnie z Ks. Arcybiskupem Stanisławem Budzikiem zapraszamy wszystkich państwa do Katedry w sobotę na godz. 20.30, a dzisiaj w Trybunale jest uroczyste otwarcie tego Festiwalu, o godz. 19.30 chóry nam się zaprezentują. To są profesjonalne chóry akademickie. Pani rektor, pani prof. Urszula Bobryk koordynuje ten nasz projekt.

Wiele innych kwestii, które pomijam ze względu na ich szczegółowość – mówimy o uroczystościach, wydarzeniach, reprezentowaniu miasta Lublin – na tym bym poprzestał. Panie przewodniczący, dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Myślę, że możemy przejść do realizacji porządku obrad. Jako, że nam się tak trochę

wszystko przeciągnęło, to mam nadzieję, że z tego kaczątka brzydkiego urodzi się piękny łąbędz. Już teraz będziemy procedować szybko i bez...”

Dyr. CK J. Opryński „Przepraszam...”

Przew. RM P. Kowalczyk „A propos łąbędzie, czy a propos brzydkiego kaczątka, panie dyrektorze? Bardzo proszę.”

Dyr. CK J. Opryński „Chcę sprostować. Powiedziałem w sprawie pana Sylwestra Tułajewa, zdaje się, o dziecku nierozważnie, które nie istnieje, a tu chodziło o spotkanie w przedszkolu chyba z siostrzeńcem, ja tu bardzo przepraszam, naszego pracownika, dyrektora Teatru Tańca. Bardzo przepraszam, jeżeli zabrzmiało to dwuznacznie, przepraszam pana.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy procedować.”

AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

AD. 5. 1. LIKWIDACJI JEDNOSTKI ORGANIZACYJNEJ GMINY LUBLIN POD NAZWĄ STRAŻ MIEJSKA MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 959-1](#)) – projekt mieszkańców stanowi załącznik nr 10 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Jako pierwszy punkt merytoryczny mamy podjęcie uchwały w sprawie likwidacji jednostki organizacyjnej Gminy Lublin pod nazwą Straż Miejska Miasta Lublin (*druk nr 959-1*). Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Stawiam wniosek, żebyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji. Uzasadnieniem tego wniosku jest to, że wszystkie komisje, które miały się zajmować tym projektem, projektem się zajęły, opinie są wyrażone.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Sytuacja jest oczywista i chyba uzasadniona bardzo poważnie. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, tak też będziemy procedować. Nie widzę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 6. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Radny W. Krakowski** „Poproszę o powrót do głosowania, bardzo przepraszam.”) – Jaki był wniosek? To nie był wniosek, tylko głosujemy już projekt uchwały, panie przewodniczący.”

Radny W. Krakowski „Proszę o powtórne głosowanie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Powtarzamy głosowanie, bardzo proszę. Nie głosujemy żadnego wniosku, bo nie było sprzeciwu, w takim razie procedujemy według procedury zaproponowanej przez pana Krzysztofa Siczka i w tej chwili było już głosowanie merytoryczne.

Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? (podkreślam) Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Radny W. Krakowski** „Nie działa.”; **inny głos z sali** „Nie działa, panie przewodniczący.”) – Nie działa, bardzo proszę, powtarzamy głosowanie. Panie radny, trzeba coś zrobić, żeby zadziałał.

Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem... Mi nie działa, mi nic nie działa. Bardzo proszę, kto z pań i panów... Diabeł ogonem macha. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dobra, przepraszam... Proszę o powtórzenie, pomyliłem się. To mi się po raz pierwszy zdarzyło, naprawdę. Już sam sobie nie ufam.

Uwaga, treść głosowania: *druk nr 959-1*. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 1 „za”, 20 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta odrzuciła projekt uchwały.”

AD. 5. 2. ZMIANY UCHWAŁY BUDŻETOWEJ NA 2013 ROK

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 961-1](#)) wraz z *autopoprawką* ([druk nr 961-2](#)) stanowi załącznik nr 11 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok (*druk nr 961-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 961-2*). Tutaj mamy dwa wnioski. Wszystkie komisje opiniowały pozytywnie. Mamy dwa wnioski: Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska: po pierwsze, Komisja wnosi o dokonanie zmiany uchwały budżetowej polegającej na zdjęciu z zadania „budowa ul. Romanowskiego” kwoty 15 tys. zł i przeznaczenie jej na budowę ogrodzenia placu zabaw przy ul. Koryznowej 2b i po drugie, Komisja zwraca się do pana prezydenta z wnioskiem o udzielenie odpowiedzi na interpelację radnej Marty Wcisło w sprawie budowy sygnalizacji świetlnej przy przejściu dla pieszych przez al. Andersa na wysokości ul. Kleeberga 8 i 12A. Pan prezydent już mi zakomunikował wcześniej, że odpowiedź na tę interpelację będzie, natomiast myślę, że możemy sobie podarować dyskusję nad punktem, czy będziemy dyskutować? Myślę, że możemy przejść do pytań do prezydenta. To bardzo proszę, jeżeli są jednak jakieś pytania, to bardzo proszę – przewodniczący Tułajew.”

Radny Sylwester Tułajew „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Jednak miałbym prośbę, ponieważ autopoprawka na *druku nr 961-2* wpłynęła do nas bardzo późno, już właściwie na zakończenie Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, to

prosiłbym jednak w krótkich słowach, żeby tę autopoprawkę, tę drugą przedstawić, a później zabiorę głos w tej sprawie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Drozd chciał zabrać głos?”

Radny Z. Drozd „Tak, panie przewodniczący. Ja chciałbym spytać o dwie rzeczy. Mianowicie tutaj w wydatkach w dziale 600 mamy zmniejszenie o kwotę 33.850 zł na zadanie „budowa ul. Romanowskiego”. Ja bym chciał prosić, aby tę kwotę przeznaczyć dalej na budowę ul. Romanowskiego, ponieważ część tej ulicy jest zrobiona, zgodnie z życzeniem mieszkańców, a część nie była robiona, która została zaczęta jeszcze w ubiegłym roku. I chciałbym, żeby tę sprawę jakby dokończyć, to znaczy tę kwotę przeznaczyć na dokończenie projektu, czy nowy projekt, który by umożliwił dokończenie zadania inwestycyjnego od ul. Borelowskiego do ul. Brzóska. I chciałbym powiedzieć też, że w związku z tym, że tam nic się nie dzieje, wczoraj po godzinie 21.00 doszło do wypadku – w związku z tym, że nie ma chodnika, starszy mieszkaniec szedł ulicą i samochodem volvo został może nie rozjechany, ale jest w trudnej sytuacji zdrowotnej i nie wiem, czy nie będzie rościł od miasta pretensji w związku z remontem tej ulicy. I chciałbym zwrócić na to uwagę.

Druga sprawa jest taka, że chciałbym się dowiedzieć, kiedy jest planowane otwarcie Centrum Kultury, czy jakiś termin jest, bo tu mamy 250 tys. zł na otwarcie tej siedziby. Nie wiem, jaki jest harmonogram tego otwarcia, jaki jest kosztorys tej imprezy, prosiłem na Komisji... O, tutaj już mi kolega... Ale to dopiero w tej chwili dostałem, coś tu jest – koncerty, to nie za dużo – ale w każdym razie chciałbym to otrzymać. Widzę, że pan prezydent i pani prezydent pewnie za chwilę nam powiedzą, na czym to polega, bo ja się zastanawiam, czy miasto Lublin po prostu stać jest na otwarcie po prostu Centrum Kultury po remoncie za 250 tys. zł, tym bardziej, że jest bardzo wiele innych potrzeb miasta i tak naprawdę tutaj, jeśliby te pieniądze miały zostać w kulturze, to wolałbym, żeby przeznaczyć te środki dla 70 tys. mieszkańców miasta na księgozbiór do Biblioteki Miejskiej, bo powiem, że w całym ubiegłym roku na książki wydaliśmy dla mieszkańców 800 tys. zł, a tu praktycznie jest jedno wejście do budżetu prawie na 550 tys. zł dotyczące dodatkowych środków finansowych na kulturę i powiem szczerze, że mam wątpliwości.

Chciałbym też się dowiedzieć, jaki jest wkład własny miasta do zwiększenia dotacji podmiotowej dla Ośrodka Brama Grodzka, bo tam jest napisane, że są środki, jest dofinansowanie zewnętrzne, ale tutaj nie jest napisane w uzasadnieniu, jaki ma być wkład miasta – czy to jest te 191 tys. wkład, pozostała część to środki, czy w tym będą środki miasta Lublin w tej kwocie. Także prosiłbym o wyjaśnienie. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę pan Stanisław Podgórski.”

Radny S. Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Otrzymałem wstępną taką deklarację od pana prezydenta, że plac zabaw przy ul. Koryznowej będzie uwzględniony, w związku z tym nie wiem, czy uzasadniać, bo

jeżeli pan prezydent przyjmie to jako autopoprawkę, to rozumiem, że ma potrzeby uzasadniania tego projektu, a jeżeli tak przyjmie, to dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Nie widzę więcej głosów w dyskusji... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Pan radny Sylwester Tułajew prosił o uzasadnienie autopoprawki, bardzo proszę. – (**Głos z sali** bez możliwości odtworzenia).”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Bardzo proszę panią prezydent o wyjaśnienie tej kwestii, natomiast ja tylko bardzo krótko, jak już powiedziałem o tej nagrodzie, uhonorowaniu przez Ministra Kultury Lublina za rozwój bibliotek i czytelnictwa, toteż warto wspomnieć, iż my przeznaczamy taką ilość środków na książki, o jaką dyrektor biblioteki występuje. I tu, w tym zakresie nie ma problemów, panie radny, z dostępnością do książek, nowe filie wyposażane są dosyć szybko w niezbędne księgozbiory, przy jednym warunku, że skonsumentujemy te procedury zamówień publicznych. Ale tutaj oczywiście spróbujemy również przyrzeć się, czy są tu jeszcze jakieś braki, będziemy korygować to na bieżąco. Jesteśmy bardzo zainteresowani, tak jak i pan, żeby nasza młodzież miała dostęp do aktualnych wydawnictw. Bardzo proszę, pani prezydent.”

Zast. Prez. K. Mieczkowska-Czerniak „Bardzo dziękuję. Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Zacznę od Teatru NN, bo właściwie padło tylko takie pytanie, czy stwierdzenie, że tam są środki. Środki stanowią oczywiście wkład własny do projektów, które Teatr NN uzyskał od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na łączną kwotę blisko 3 mln zł. Teatr NN w tym roku pozyskał generalnie rzecz biorąc dwa razy tyle środków niż w roku ubiegłym, stąd chcielibyśmy te środki móc skonsumentować i móc zawrzeć umowy, dlatego właśnie tutaj prosimy państwa radnych o przesunięcie tych środków w budżecie.

Jeżeli chodzi o Centrum Kultury, bo rozumiem, że to wywołuje więcej pytań i państwa wątpliwości, otóż, tak jak projektem unijnym był Teatr Stary i otwarcie Teatru Starego w środkach, które dostaliśmy od Ministra Kultury, zakładało środki na promocję działań pod tytułem „otwarcie instytucji”, o tyle niestety w przypadku Centrum Kultury takich środków projekt nie przewidział. W związku z tym, że chcielibyśmy jednak pochwalić się Centrum Kultury, bo to jest inwestycja za 40 mln zł, gdzie mamy teatry, teatry tańca i szereg pracowni oraz działalności bardzo szerokich, chcielibyśmy zaprosić wszystkich mieszkańców miasta do tego, żeby z nami świętowali otwarcie Centrum Kultury. Tutaj pan dyrektor Opryński, który właściwie z tego powodu przede wszystkim przybył na dzisiejszą sesję, zaplanował tygodniowe otwarcie, w trakcie którego odbędą się trzy premiery – premiera spektaklu „Lud” w reżyserii Janusza Opryńskiego, premiera Teatru Wita Michałowskiego i premiera Teatru Tańca Tomasza Bazana. Te trzy premiery zagrane będą dwukrotnie w ostatnim tygodniu września. Ponadto, jako taki główny dzień otwarcia, w głównym dniu otwarcia 21 września zaplanowany został spektakl świetlny-muzyczny, na który również instytucja chciałaby zaprosić wszystkich mieszkańców miasta, w związku z tym duża część tych działań artystycznych odbędzie się na zewnątrz budynku i oprócz tego oczywiście w tym dniu zaprezentowane zostaną wszystkie pracownie, które są w instytucji, jaką jest Centrum Kultury. Ja mam

przy sobie kosztorys, budżet, który przygotował pan dyrektor Opryński, za chwilę państwu mogę rozdać do wglądu i analizy, a jeśli można, to proszę o uzupełnienie mojej wypowiedzi pana dyrektora Opryńskiego pod względem tej części artystycznej, bo za nią odpowiada, bardzo proszę.”

Dyr. CK w Lublinie J. Opryński „Proszę Państwa! To jest naprawdę imponujący obiekt i nieotwarcie tego po prostu bez uroczystości to jest tak, jakbyśmy się po prostu nie chwaliли tym. Proszę państwa, wymyśliliśmy coś takiego, że chcemy w tym dniu wprowadzić jak najwięcej mieszkańców, ludzi. Otóż, ludzie będą mogli zwiedzać, po krótkim filmie chcemy zrealizować film o Centrum Kultury, który by realizował Rafael Lewandowski – to nazwisko może być państwu znane z filmu fantastycznego „Kret”, który opowiada o takiej historii polskiej – ale novum tego filmu jest to, że będziemy robili długą akcję z dziećmi wokół Centrum Kultury, z tych dzieci chcemy wyłonić narratorów, że oni będą opowiadali o Centrum Kultury, to znaczy będą zadawali pytania, bo to będą ci przyszli ludzie, którzy będą korzystali z Centrum Kultury. Ten film będzie potem można wykorzystywać jako promocję naszego miasta, bo przez wybitnego dokumentalistę zrobiony. Spektakl świetny, będzie spektaklem, który będzie prezentował na frontonie budynku nowego właściwie wszystkie rzeczy związane z Centrum, czyli ludzi, artystów z Polski, ze świata. Chcemy też, aby Sir John Tusa, wieloletni dyrektor Barbican Centre powiedział też po prostu, jak takie jednostki się tworzy. To święto będzie miało... ja mam nadzieję, że na to otwarcie przyjdzie kilka tysięcy lublinian, czyli to nie będzie sytuacja tylko dla 200-300 osób, tylko to będzie sytuacja naprawdę dla dość szerokiej publiczności. Tak naprawdę proszę radnych wszystkich o zaopiniowanie przychylne, gdyż tego budynku... nie pochwalenie się, to tak jakbyśmy nie dokończyli tej inwestycji. Ja wiem, że są różne inne potrzeby, ale te pieniądze – gwarantuję państwu – one się zwrócą, bo to będzie dobra inwestycja. My dzisiaj Centrum Kultury pojmujemy nie tylko jako artystyczne spektakle, tylko jako pewne po prostu miejsce społeczne. Chcemy tam wprowadzić księgarnię, filię Czułego Barbarzyńcy, chcemy, żeby tam ludzie mogli przebywać i siedzieć po prostu, będą otwarte do 22, chcemy stworzyć kanapy kultury, gdzie ludzie będą mogli siedzieć po prostu, tak jak zresztą się dzieje na całym świecie, że dzisiaj foyer, na przykład w filharmonii, gdzieś na północy Europy, jest otwarte 24 godziny. Mogą tam ludzie młodzi siedzieć. Otwierajmy takie przestrzenie, abyśmy przeciwstawiali się też patologiom. Myślę, że inwestycja w tę kulturę to jest też inwestycja w przyszłość Lublina i dlatego proszę państwa bardzo serdecznie o przychylne po prostu potraktowanie.”

Zast. Prez. K. Mieczkowska-Czerniak „Jeszcze, proszę państwa, chciałabym dodać do wypowiedzi pana prezydenta. Wczoraj pan prezydent wspomniał, że podpisywaliśmy w Warszawie porozumienie z panem ministrem Zdrojewskim, z panem prezydentem miasta Rzeszowa i Białegostoku. Te środki, które chcemy przesunąć do Centrum Kultury, będą również jednocześnie wkładem własnym do tego projektu, który będziemy realizować z panem ministrem „Wschód kultury”. Jest to forma współorganizacji, taka umowa formalnoprawna jest umową o współorganizacji i musimy wykazać również tutaj wkład własny, a pokazując te nasze działania w ramach festiwalu, chcieliśmy otwarcie Cen-

trum Kultury właśnie włączyć do festiwalu „Integracje – Mediacje”. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, bardzo proszę o pana stanowisko w sprawie wniosków wniesionych przez komisję.”

Prez. K. Żuk „Tak. Zgodnie z wnioskiem komisji co do tej kwoty 15 tys. zł, ja oczywiście przyjmuję wniosek komisji i taką autopoprawkę w tej chwili zgłaszam, z przeznaczeniem – stosownie do wniosku – na ogrodzenie placu zabaw przy ul. Koryznowej.

Jednocześnie jest wniosek komisji o udzielenie odpowiedzi na interpelację pani radnej Marty Wcisło w sprawie budowy sygnalizacji świetlnej przy przejściu dla pieszych przez ul. Andersa na wysokości ul. Kleeberga, to rozumiem oczywiście dzisiaj nie przesądza realizacji jeszcze tego zadania jako inwestycyjnego, ta analiza już została zlecona i tu podzielam troskę pani radnej o bezpieczeństwo w tym miejscu. Pan dyrektor Pidek ma przedstawić mi w najbliższym czasie propozycję rozwiązania tego problemu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Myślę, że możemy przejść do głosowania po wystąpieniu prezydenta... Aha, oczekiwanie jest... Proszę o przypomnienie pytań, które padły, a nie było na nie odpowiedzi.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Ja przypomnę, że prosiłem o to, aby pani skarbnik, pani dyrektor przedstawiła jeszcze raz zmianę w autopoprawce na *druku nr 961-2*, gdyż wpłynęła ona bardzo późno i chciałem usłyszeć te elementy, które właściwie zostały już odpowiedziane przez panią prezydent oraz przez pana dyrektora. I zwracając uwagę na to, że oczywiście na wydatki kulturalne ja sobie bardzo dobrze przypominam dyskusję, jaka miała miejsce, kiedy dzieliliśmy instytucję kultury – Centrum Kultury na Warsztaty Kultury oraz Centrum Kultury. I wtedy wielokrotnie padały pytania o finansowanie, o dotacje, które przeznaczamy na te dwie już instytucje kultury i wielokrotnie również były zapewnienia takie, że nie zwiększą się wydatki na realizację działań kulturalnych w naszym mieście. Przypomnijmy, że ta kwota jest naprawdę imponująca i wielokrotnie to podkreślaliśmy – od kilkunastu, jak dobrze pamiętam, milionów złotych parę lat temu, dzisiaj ta kwota jest ponad 45 mln zł, więc to jest naprawdę duża kwota. I przyznam, że zaskakuje nas kolejna decyzja o tym, że zwiększa się dotację podmiotową dla Centrum Kultury. Uważamy, że ta kwota, która jest w chwili obecnej przeznaczona na kulturę, jest naprawdę wystarczająca. Za to dostrzegamy braki budżetowe w wielu innych dziedzinach życia – mówimy tutaj o infrastrukturze, która cały czas jest uzupełniana, ale w sposób jeszcze niedostateczny, ale także patrzymy na oświatę, która również potrzebuje odpowiednio środków finansowych. Dlatego też dodatkowo do tych dwóch wniosków, które padły, chciałbym złożyć poprawkę, aby w wydatkach na zadania własne realizowane bez udziału środków europejskich zaproponować zmianę: w dziale 921 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego proponuje się zmniejszenie o kwotę 275 tys. zł w wyniku zmniejszenia dotacji podmiotowej dla Centrum Kultury właśnie o kwotę 275 tys. zł, w rozdziale 92109, ta kwota, jak czytamy, przeznaczona na otwarcie siedziby przy ul. Peowiaków – 250 tys. oraz na realizację projektu „Most kultury” – 25 tys. zł

oraz proponuję, aby w dziale 700 – gospodarka mieszkaniowa zwiększyć o kwotę właśnie 275 tys. zł; w wyniku zwiększenia tej kwoty na remonty obiektów oświatowych w rozdziale 70007 – gospodarka gruntami i nieruchomościami.

Jeszcze raz podkreślę, że ta kwota, która jest już w budżecie jest naprawdę naszym zdaniem wystarczająca na działania kulturalne, uważamy, że można tak wygospodarować te środki, aby była odpowiednia kwota budżetowa, aby można było odtworzyć i w sposób odpowiedni przygotować otwarcie siedziby przy ul. Peowiaków i również ten projekt „Most kultury”; a uważamy, że wiele głosów dochodzi do nas ze szkół o licznych awariach, o licznych potrzebach związanych z remontami obiektów oświatowych, dlatego proponujemy tutaj razem z radnym PiS-u taką zmianę. Żeby ułatwić, to ja przekażę panu przewodniczącemu treść tej poprawki, będzie to z pewnością ułatwienie do dalszego procedowania. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan prezydent.”

Prez. K. Żuk „Zanim oddam głos pani prezydent Katarzynie Mieczkowskiej-Czerniak, w tej ostatniej kwestii chciałbym tylko przypomnieć, że jest pewien naturalny tryb procedowania w sprawie środków na remonty w szkołach i pan dyrektor Tadeusz Dziuba ma pozbierane wszystkie potrzeby szkół, te związane z utrzymaniem poziomym, czy remontami schodów, czy drzwi, czy też najbliższego otoczenia budynków szkolnych i w tym zakresie, żeby nie łączyć tego z dzisiejszym głosowaniem w tym zakresie, pan dyrektor podjął już wszystkie działania, a dodatkowe środki, które nam będą potrzebne, zaproponowane zostaną do przesunięcia w budżecie na sesji czerwcowej, więc sprawę oświaty zostawmy, bo ona ma swój tryb. Bardzo proszę, pani prezydent.”

Zast. Prez. K. Mieczkowska-Czerniak „Bardzo dziękuję, panie prezydencie. Ja może jeszcze raz powtórzę to, co powiedziałam w kontekście tych środków 250 tys. zł. Te środki mają stanowić wkład własny do porozumienia z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dzięki któremu to porozumieniu miasto Lublin otrzyma kwotę 1 mln zł na realizację zadania „Wschód kultury”. Podobne inicjatywy odbędą się w mieście Rzeszowie oraz w mieście Białymstoku, i takie same kwoty pan minister przeznaczył na te pozostałe miasta. To jest oczywiście zaprezentowanie naszych działań dotyczących współpracy ze Wschodem, współpracy z krajami Partnerstwa Wschodniego. Obchody otwarcia Centrum w związku z tym tak naprawdę w dużej mierze zostaną sfinansowane właśnie z tego projektu, czyli z tego 1 mln zł, natomiast te 250 tys. stanowi wkład, będąc jednocześnie otwarciem, stanowi wkład do tego dużego projektu.

Ja też chciałabym zwrócić uwagę oczywiście na jedną rzecz, o której pan radny Tułajew był uprzejmy wspomnieć, mianowicie na to, że środki w budżecie kultury w ostatnich wzrosły – faktycznie – od niespełna 17 mln zł do kwoty 40 mln zł. Tylko jednocześnie chciałabym zauważyć, że miasta o podobnej wielkości jak nasze miasto ten budżet na kulturę mają podobny lub niestety wyższy. I oczywiście to są decyzje państwa radnych, na co chcemy przeznaczać środki z budżetu miasta. Jesteśmy na 20. miejscu w Polsce, jeśli

chodzi o środki przeznaczone w budżetach na kulturę, niespełna 3% zajmuje to u nas (3,7 średnia). Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Będziemy poddawali jako pierwszą pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez pana przewodniczącego Tułajewę, z uwagi na fakt, że poprzednie dwie niejako skonsumował, że się tak wyrażę, pan prezydent, natomiast nie wiem, czy treść poprawki czytać jeszcze raz, czy ktoś z państwa sobie życzy? Nikt z państwa sobie nie życzy, w takim razie będziemy ją nazywali poprawką pana radnego Tułajewę. Bardzo proszę się skupić.

Głosowanie nr 7. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” przyjęciem przedmiotowej poprawki? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 6 „za”, 17 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” Rada Miasta nie przyjęła, odrzuciła tę poprawkę.

Przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 8. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawką? Proszę o zbliżenie karty. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 20 „za”, 2 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 764/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 12](#) do protokołu

AD. 5. 3. ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 645/XXVI/2012 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 20 GRUDNIA 2012 R. W SPRAWIE WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 962-1](#)) wraz z autopoprawką ([druk nr 962-2](#)) stanowi [załącznik nr 13](#) do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 645/XXVI/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej ([druk nr 962-1](#)) wraz z autopoprawką ([druk nr 962-2](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, zaproponuję głosowanie bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 9. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawką? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu...”

Radny M. Nowak „Przepraszam bardzo. Mam uwagę – nie działa dioda, nie mam na to wpływu, przepraszam, proszę nie kiwać głową, panie przewodniczący. Sygnalizuję problem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Powtarzamy głosowanie. Co nie działa – niech pan jeszcze raz powtórzy. Lampka nie działa, czy dioda nie działa. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawką? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 19 „za”, 0 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 765/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 14](#) do protokołu

AD. 5. 4. WYRAŻENIA ZGODY NA PRZYSTĄPIENIE DO REALIZACJI PROJEKTU „OCHRONA SUCHYCH DOLIN I WĄWOZÓW LUBLINA” I ZŁOŻENIA WNIOSKU O JEGO DOFINANSOWANIE

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 966-1](#)) stanowi [załącznik nr 15](#) do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do realizacji projektu „Ochrona suchych dolin i wąwozów Lublina” i złożenia wniosku o jego dofinansowanie ([druk nr 966-1](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Jest sprzeciw. Bardzo proszę, pan przewodniczący Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Ja chciałbym spytać, jak wygląda współpraca z uczelniami wyższymi w sprawie ochrony wąwozów i suchych dolin i czy też studenci będą mieli możliwość uzyskania metryczki z wąwozów, żeby w swoich opracowaniach po prostu mogli pracować, że tak powiem, w tym temacie? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś...? Bardzo proszę, pan radny Jakubowski.”

Radny M. Jakubowski „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja chciałem prosić, żeby pan prezydent nam przedstawił ten projekt, bardzo interesujący i przez Komisję Rozwoju Miasta bardzo popierany, zwłaszcza w kontekście dyskusji, które na Komisji Rozwoju przebiegają, które sugerują, że pewne komunikacyjne rozwiązanie miasta właśnie może doprowadzić do degeneracji, czy do innego zagospodarowania suchych dolin niż myślimy. W związku z tym ponieważ ta ewentualna kolizja jest nam nieznana, dlatego z jednej strony chcielibyśmy prosić o dość szczegółowy projekt, o przedstawienie go na Komisji, a także w kontekście kolizji układu komunikacyjnego nowego naszego miasta z tymi dolinami. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie przewodniczący, ale rozumiem, że nie na dzisiejszej sesji. Czy pan chce to na komisji, czy odrębnie? A, na komisji, to na pewno pan prezydent – widzę, że kiwa głową – i pani prezydent też, wszyscy się zgadzają. Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna Małgorzata Suchanowska „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Mam jedno pytanie. Czy w rezultacie prac wykonanych nad ochroną wąwozów końcowym efektem będzie podjęcie planów zagospodarowania przestrzennego, które rzeczywiście ochronią nasze wąwozy w mieście? Bo to jest najważniejsze, żeby od podstaw opracować tak ochronę planistycznie, czyli uchwalić plan, który będzie chronił wszystkie wąwozy w Lublinie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Ja widzę, panie prezydencie, że pan chciałby przekazać głos panu dyrektorowi Strycharzowi w tym punkcie, jeśli chodzi o współpracę z uczelniami wyższymi. Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Dyr. Wydz. OŚ Z. Strycharz „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Współpracujemy z trzema uczelniami wyższymi – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Przyrodniczy i UMCS. Ustalenia z ostatniego spotkania są takie, że jest zgoda na wykorzystanie różnego rodzaju prac, które już do tej pory zostały wykonane, żeby były ujęte w pracach magisterskich wykonywanych przez tegorocznych studentów piątego roku. Niezależnie od tego przygotowujemy specjalny wniosek, który jest właśnie przedmiotem obrad dzisiejszej Rady, też przy współudziale tych wyższych uczelni, i chcemy z tymi trzema uczelniami podpisać porozumienie o współpracy, żeby te dokumenty tam zawarte były na najwyższym i najlepszym poziomie. Przypominam raz jeszcze uprzejmie, że nie ma w tej chwili żaden wąwóz w Lublinie pełnej podstawy prawnej, ekologicznej z ustawy o ochronie przyrody odnośnie jego ochrony, w związku z tym robimy wszystkie inne działania i zmierzamy ku temu, co w swoim pytaniu zadała pani radna Suchanowska, żeby stworzyć takie mechanizmy, które te wszystkie wąwozy w maksymalnym stopniu będziemy chcieli ochronić. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję za tę jakże wyczerpującą odpowiedź. Widzę, że radny Zdzisław ma uśmiech, jak budyń, na pewno jest zadowolony z odpowiedzi. Tak jest, bardzo dobrze. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę, myślę, że możemy przejść do głosowania.

Głosowanie nr 10. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 17 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 766/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu

AD. 5. 5. SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. AKACJOWEJ 4

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 963-1](#)) stanowi załącznik nr 17 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Akacjowej 4 (*druk nr 963-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję głosowanie bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 11. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 16 „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 767/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 18 do protokołu

AD. 5. 6. WYRAŻENIA ZGODY NA NIEODPŁATNE OBCIĄŻENIE NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. LASKOWEJ I UL. LIPNIAK SŁUŻEBNOŚCIĄ PRZESYŁU NA RZECZ GMINY KONOPNICA

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 964-1](#)) stanowi załącznik nr 19 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne obciążenie nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Laskowej i ul. Lipniak służebnością przesyłu na rzecz Gminy Konopnica (*druk nr 964-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to głosujemy bez dyskusji. Jako, że nie widzę sprzeciwu... Pytanie może być, pani radna? Bardzo proszę, jest jakieś pytanie ze strony pani przewodniczącej Mach.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja mam tylko jedno pytanie. Jakie jest uzasadnienie nieodpłatnego obciążenia nieruchomości, które są własnością gminy, mieszkańców Lublina w przypadku (część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia – poza mikrofonem). Przepraszam, powtórzę króciutko. – (**Głosy z sali „Nie.”**) – Dobrze, jak słyszycie, to jeszcze lepiej.

Proszę państwa, dlaczego o to pytam? Otóż, ja pytałam, sprawdziłam wcześniej, pytałam pana dyrektora, czy w przypadku inwestycji, jakie realizuje Gmina Lublin – a mam na myśli tamten rejon, chodnik przy ul. Nałęczowskiej,

oświetlenie, utrzymanie kosztów istniejących, wynikających z oświetlenia, utrzymania tej infrastruktury – czy Gmina Lublin po stronie południowej, gdzie odcinek długości około 1 km to jest już teren Gminy Konopnica, na tym terenie znajdują się ogromne przedsiębiorstwa, nie tylko domki jednorodzinne, i wszyscy mieszkańcy Konopnicy, którzy tam mieszkają, a także dojeżdżają, bo są drogi Gminy Konopnica, korzystają z infrastruktury miasta Lublin. Pytałam, czy były rozmowy, czy były propozycje, żeby chociaż w minimalnym stopniu uczestniczyć w tych inwestycjach. Odpowiedź otrzymałam: „Tak, były rozmowy niejedną raz, ale nigdy nie było zgody władz gminy do tego, żeby przynajmniej symbolicznie uczestniczyć w wydatkach na inwestycje, które służą także mieszkańcom Gminy Konopnica.

Jeśli dzisiaj podejmiemy tę decyzję, to oczywiście ona będzie obowiązywała, niemniej jednak podnoszę ten problem, by w przyszłych negocjacjach, które mają prawdopodobnie się odbyć, bo podobnie dotyczy to ulicy Raszyńskiej, wziąć ten fakt pod uwagę, że skoro my jesteśmy „dobrym wujkiem” i sprawiamy prezenty Gminie Konopnica, to niech oni także pomyślą, w jaki sposób się odwdzięczyc, chociażby w przykładzie – tak jak powiedziałam - minimalnego udziału w inwestycjach. Taki zwyczaj był i tu chcę podziękować radnemu nieobecnemu Daniewskiemu, że on jednak użył swojej siły i tam gmina się dołożyła; ale dodam, że tam 80% dotyczyło mieszkańców Gminy Konopnica, a 20 Gminy Lublin, natomiast tu jest po 50%. Dlatego też zwracam uwagę, bo są to... ciągle potrzebujemy pieniędzy w budżecie, dlatego też bądźmy jak dobry gospodarz, o każdą złotówkę dbajmy. Gmina Konopnica – dodam, dlaczego mówię – nie jest gminą biedną i ci wszyscy, którzy mieszkają, są to często na terenie tej Gminy i być może ta sieć, to użyczenie służy tym, którzy w Lublinie pracują, ale w Lublinie nie uiszczają podatków. Dlatego też należy zwrócić na te aspekty w przyszłości uwagę.

Czy zagłosuję „za”? Jeszcze chwilę zastanowię się i zobaczę, czy będzie dyskusja w tej sprawie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Chyba dyskusji nie będzie, więc ten namysł musi być krótki. Czyli rozumiem, że pani radna jest za użyciem siły, tak, lubi to... Tak jak radny Daniewski. Dobrze, przechodzimy do głosowania, jeżeli nie ma więcej głosów w dyskusji. Nie ma więcej głosów w dyskusji, był to apel niejako pani przewodniczącej Mach, nie wymagający odpowiedzi. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 12. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Ale możemy głosować, czy nie? Kto z państwa radnych jest „przeciw” teraz, tak. Dobrze. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 2 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę. Proszę o zaznaczenie, że pan radny Podgórski głosował w tej sprawie „za”. Dobrze.”

[Uchwała nr 768/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 20](#) do protokołu

Ad. 5. 7. SPRZEDAŻY W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM NA RZECZ UŻYTKOWNIKA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. NAŁĘCZOWSKIEJ 51A/UL. CISOWEJ 4

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 967-1](#)) stanowi załącznik nr 21 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 51a / ul. Cisowej 4 (*druk nr 967-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję głosowanie bez dyskusji. Dobrze, jeżeli nie ma sprzeciwu, tak będziemy głosować – nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 13. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 21 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 769/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 22 do protokołu

Ad. 5. 8. WYDZIERŻAWIENIA W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 969-1](#)) stanowi załącznik nr 23 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin (*druk nr 969-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 14. Proszę bardzo, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 20 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 770/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 24 do protokołu

AD. 5. 9. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM, DZIERŻAWĘ LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 970-1](#)) stanowi załącznik nr 25 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem, dzierżawę lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin ([druk nr 970-1](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 15. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 24 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 771/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 26 do protokołu

AD. 5. 10. WYDZIERŻAWIENIA W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W WÓLCIE ROKICKIEJ GM. LUBARTÓW

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 974-1](#)) stanowi załącznik nr 27 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Wólce Rokickiej gm. Lubartów ([druk nr 974-1](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 16. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 20 „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 772/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 28 do protokołu

Ad. 5. 11. PRZEPISÓW PORZĄDKOWYCH W GMINNYM REGULARNYM PRZEWOZIE OSÓB, REALIZOWANYM W LUBELSKIEJ KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W RAMACH PUBLICZNEGO TRANSPORTU ZBIOROWEGO

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 965-1](#)) wraz z *autopoprawką* ([druk nr 965-2](#)) stanowi załącznik nr 29 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie przepisów porządkowych w gminnym regularnym przewozie osób, realizowanym w lubelskiej komunikacji miejskiej w ramach publicznego transportu zbiorowego (*druk nr 965-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 965-2*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji...”

Radny W. Krakowski „Sprzeciw.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Krakowski.”

Radny W. Krakowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Sprzeciw mój w tym głosowaniu takim bezpośrednim za projektem uchwały określającej przepisy porządkowe poruszania się w MPK dotyczy mianowicie w moim rozumieniu przepisów dotyczących operatora, przewoźnika, to jest § 5 ust. 1. Jest to przepis, w którym... nie będę go czytał, znaczy mogę przeczytać: *Kierowca lub kontrolerzy są uprawnienie do niedopuszczenia do przewozu lub polecenia opuszczenia pojazdu przez osoby zagrażające bezpieczeństwu, porządkowi w transporcie, zakłócające spokój w pojeździe* – do tego momentu się całkowicie zgadzam, ale następne akapity są następujące: *Osoby uciążliwe dla innych podróżnych, a w szczególności osoby w stanie wskazującym na nietrzeźwość lub użycie środków odurzających*. Ten cały akapit – nie zgadzam się z nim i zaraz wyjaśnię, dlaczego. Pozostałe rzeczy: osoby agresywne, oczywiście, tutaj jak najbardziej.

Dlaczego się nie zgadzam? Dlatego, że w moim odczuciu jest to wykluczanie pewnych grup społecznych. A dlaczego? Dlatego, że nie mamy pewności, z jakiego powodu osoba jest... no, nie pachnie najpiękniej może... może być chora, może po prostu nie mieć wpływu na siebie, a my chcemy ją nie dopuścić do korzystania ze środków komunikacji miejskiej. To samo... Co to znaczy „w stanie wskazującym na spożycie alkoholu”? To znaczy jak ma być? Jeżeli ktoś pojedzie samochodem do miasta, założmy i teraz wypije dwa piwa i będzie jechał z powrotem wsiadając do autobusu, to ktoś przyjdzie i powie: „Ten pan jest w stanie wskazującym”, albo „Ta pani jest w stanie wskazującym na spożycie alkoholu”, czy ma ją usunąć? Jest to przepis mocno wykluczający pewne grupy, a przede wszystkim mogą być ludzie chorzy. Może ktoś wracać, nie wiem, przypuśćmy z działki, czy coś, nie jest najczystszy. Też... Kto ma określać, kto ma przyjąć zasadę i kto będzie wykluczał? A dlaczego mnie to jeszcze natknęło? Akurat słucałem radia któregoś dnia i słucham takiej dyskusji, w której jedna ze słuchaczek dzwoni i właśnie na bazie tego naszego

projektu uchwały mówi: „Tak, to jest super uchwała, bo takich ludzi, którzy niezbyt ładnie pachną, nie są... no, wyróżniają się w jakiś sposób” dla tej pani negatywny, „najlepiej to tak: na krańcach Lublina zrobić takie baraki, wysłać tam tych ludzi” i była na tyle łaskawa, że powiedziała, że „tak, trzeba im dać, trzeba dwa razy dowieźć im jedzenie, rano i wieczorem trzeba im dowieźć jedzenie i na tym koniec”. No, proszę państwa, uważam, że ta uchwała to właśnie wywołuje takie... to daje argumenty do takiego myślenia niektórych ludzi. To jest uchwała zła, takie w ogóle działania były już w historii. I to na pewno każdy z nas z historii pamięta – czy to w Stanach, czy w Niemczech. Nie może być takiej sytuacji, że wykluczamy za coś, że ktoś kogoś nazwie i powie: „ten mi się nie podoba, bo mi się nie podobają jego włosy, a może miał koszulę brudną, a może wypił jedno piwo”. To jest niemożliwe. Jeżeli ktoś zakłóca porządek, to są przepisy, które do tej pory to regulują i możemy z tego korzystać, natomiast nie możemy dawać zgody na to, żeby... właściwie nie określone jest, kto ma o tym decydować; i żeby każdy mógł sobie decydować, bo sobie nie wyobrażam w autobusie, że ktoś przyjdzie i powie: „Ten pan mi się nie podoba” i co dalej? Jaka jest dalej procedura? Wezwiemy straż, policję i będziemy co? Straż Miejska nie ma alkomatów i możliwości badania trzeźwości, trzeba policję. To jest strasznie daleko idące ułatwienie i przepis, z którym ja się nie zgadzam. Dlatego wnoszę wniosek, prosiłbym może w ogóle o autokorektę, ażeby to zdanie, o którym mówiłem, zostało wykreślone – dokładnie chodzi mi o to: *lub osoby uciążliwe dla innych podróżnych, w szczególności osoby w stanie wskazującym na nietrzeźwość lub użycie środków odurzających* ze względu na to, że nie ma takiej możliwości praktycznej sprawdzenia tego, czy ktoś jest... wskazuje... co to znaczy „wskazującym na nietrzeźwość”. Także taki wniosek zgłaszam do Wysokiej Rady i bardzo proszę o przegłosowanie tego.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, radny Jan.”

Radny Jan Gąbka „Dziękuję, panie przewodniczący. Szczerze powiedziawszy, to miałem dzisiaj nie zabierać głosu, bo fajnie tak szło, ale sprowokował mnie do tego pan radny Krakowski. Ale zanim powiem, o co mi chodzi, to tak nie chcę, nie szukam odpowiedzi, ale jestem przekonany, że przez ostatnich pięć lat co najmniej nie jeździł środkami komunikacji miejskiej.”

Radny W. Krakowski „Przepraszam, jeżdżę, szczerze, jeżdżę...”

Radny J. Gąbka „Już ja widzę...”

Radny W. Krakowski „Może nie codziennie, ale jeżdżę...”

Radny J. Gąbka „No dobrze, jeździ, to akurat nie miał tego szczęścia, co ja miałem.

Proszę państwa, tak się złożyło, że przez siedem miesięcy jeździłem środkami komunikacji miejskiej i taksówkami i mogę coś na ten temat powiedzieć...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jako pasażer?”

Radny J. Gąbka „Jako pasażer. I powiem w ten sposób: jest to bardzo dobry projekt uchwały. Wchodzi człowiek trzeźwy i powiem wprost, nie dobiegł do toalety; wchodzi do autobusu i trzeźwy człowiek, bo przynajmniej ja innych zapachów nie poczułem, dlatego że zapach ten, który od niego dochodził, zabijał wszelkie inne. Na następnym przystanku, szanowni państwo, jednej osoby poza nim nie zostało w autobusie. Ja też wysiadłem, bo nie można było dalejjechać. Kierowca... Nie wiem, nie sprawdzałem, bo ja wyrwałem z tego autobusu, także nie miałem czasu i nie miałem ochoty sprawdzać.

Drugi przypadek był taki, że wchodzi człowiek i może od niego zapach nie był, ale na pewno był pod wpływem jakichś środków, ubliżał wszystkim. I co wtedy? Jak traktujemy? Wojtek, nie przesadzajmy z tym wykluczeniem, bo my naprawdę nie wykluczamy, a po prostu chcemy dla tych ludzi, którzy chcą jeździć, zrobić przynajmniej taki ukłon. Uważam, że jest bardzo dobra uchwała i będę głosował „za” i wszystkich namawiam do tego. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo...”

Radny W. Krakowski „W dużej mierze jest dobra...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale chciałem udzielić głosu specjalście do spraw uzależnień, na pewno coś na temat stanów wskazujących wie. Bardzo proszę, pan radny Dreher.”

Radny Piotr Dreher „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Prezydenci! Ja poniekąd podzielam opinię mojego kolegi Wojciecha Krakowskiego w tym temacie, ponieważ... już nie będę tutaj, bo został zacytowany ten kawałek punktu, natomiast czy ktoś jest pod wpływem alkoholu, czy nie jest, to jest bardzo subiektywne odczucie. Ktoś może wypić, nie wiem, pół litra wódki i wyglądać na trzeźwego, a ktoś może wypić jedno piwo i być pijany, prawda? Może ktoś nie być pod wpływem alkoholu, a być chorym, tak jest, i co z takim? No, subiektywne odczucie i ten subiektywizm jest dosyć istotny. I teraz, jeżeli taki zapis będzie, dobra mówię, w porządku, ale w takim razie niech kierowca będzie przysposobiony, nie wiem, w alkomat może, żeby takiego delikwenta... Ale teraz tak: on sam nie może, prawda? Więc to pociąga kolejne skutki, czyli wezwanie policji, o czym mówi kolega, więc jest to delikatna sprawa niewątpliwie. Natomiast wydaje mi się, że wnioskodawcom chodziło bardziej o takie bardzo sztandarowe przykłady, prawda? Bo my zaczynamy już kategoryzować i tak mówić bardzo ogólnie, prawda? Ale są takie pojedyncze przypadki, takie bardzo sztandarowe, że przychodzi człowiek pod wpływem alkoholu, który jest brudny, śmierdzący, być może i zanieczyszczony i tak dalej – i owszem, takie coś ma rację bytu, prawda? Czyli mówmy o takich bardzo skrajnych przypadkach, gdzie rzeczywiście ma to rację bytu i o takich, gdzie jest to wątpliwe. Bo odczucie, czy ktoś jest pod wpływem alkoholu, czy nie, jest naprawdę odczuciem subiektywnym. To może sugerujemy się takimi sztandarowymi, takimi skrajnymi kwestiami, gdzie rzeczywiście jest to wyraźne.

Natomiast mój niepokój budzi, bo tak rozmawiamy o ludziach, prawda, czy wykluczamy, czy nie wykluczamy, kategoryzujemy troszeczkę, a ja bym

inne pytanie zadał: a co z kierowcą? Bo o kierowców się nie pytamy. To jest bardzo ważne pytanie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, jak są nietrzeźwi, to nie jadą...”

Radny P. Dreher „Nie, nie, nie, panie przewodniczący, to jest bardzo istotne pytanie, ponieważ kierowcami też są panie, kobiety.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jak są nietrzeźwe, to też nie jadą...”

Radny P. Dreher „I teraz, jak tutaj... Ale zaraz, momencik, bo chciałbym usłyszeć odpowiedź, jak pani, która siedzi za kierownicą wielkiego Ikarusa, prawda, no przepraszam, dużego mercedesa, wychodzi i mówi „czy jest pan łaskawy opuścić ten pojazd, bo jest pan pod wpływem alkoholu?” No, zakrawa to troszkę na – nie wiem, jak to nazwać – no, jest to niebezpieczne chyba dla niej. Czy kierowcy na przykład będą dodatkowo ubezpieczeni w związku z tym? Czy będą mieć przy sobie jakiś gaz, czy nie wiem, czy... właśnie. I tutaj, przepraszam, jeśli można...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jak ktoś jest pod wpływem gazu, to lepiej go jeszcze...”

Radny P. Dreher „Ale ja bardzo proszę... Ja myślę, że pomysł jest bardzo dobry, bo trzeba jakieś takie zapisy, ale bardziej ogólne jak gdyby zamieścić, ale myślę, że projekt jeszcze jest nie do końca skonkretyzowany, prawda? Więc ja mam taki wniosek, po konsultacji też z kolegami, z koleżankami, żeby panie przewodniczący, projekt tej uchwały dać jeszcze do komisji, do dyskusji, czy do debaty w tym temacie, być może jakieś nowe pojawią się pomysły i propozycje. Także ja mam taki wniosek formalny, jeżeli oczywiście można... nie musimy podejmować, a chyba nie musimy, to mój wniosek jest taki, żeby ten projekt odesłać do komisji i rozpatrzyć na czerwcowej sesji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przeszkód formalnych nie ma i nie sądzę, żeby w czerwcu akurat wzmogła się aktywność ludzi jeżdżących tak w autobusach, więc tu nie trzeba przyspieszać. W takiej kolejności, ja się zgłaszali: przewodniczący Krakowski, radny Ławniczak, radny Podgórski. Bardzo proszę. Rozumiem, że radnych Krakowski zrezygnował, w takim razie bardzo proszę, pan radny Jezior.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Słuchając tej dyskusji, to tak myślę, że brniemy gdzieś w taki dziwny zaulek, bo dojdziemy do tego, że sztandarowy tekst jednego z filmów, że osoby w krawatach są mniej awanturujące się i będą wpuszczane, to też możemy i do takiej konkluzji dojść. Oczywiście zgadzam się tu z przedmówcami, że trudno jest – tu z kolegą też Dreherem – że trudno jest wychwycić, kto jest pod wpływem alkoholu, a kto nie. Jednak po zastanowieniu się nad tym wszystkim, proszę państwa, przede wszystkim są osoby, które wracają właśnie nie samochodem, bo są pod wpływem alkoholu, z jakiejś imprezy. Wchodzą do autobusu, wsiadają i jadą. No i wtedy co? Czuć od nich woń alkoholu i trzeba ich wy-

prosić. No, nie jest to chyba logiczne, ale jeżeli ktoś wsiada do autobusu i jest pod wpływem alkoholu, kładzie się na podłodze i idzie spać, no to wiadomo, że zagraża bezpieczeństwu przejazdu. Przewoźnik ma przepisy, które go jakby tutaj obligują do tego, żeby się w odpowiednim momencie zachować i jak najbardziej jestem za tym, że tutaj akurat wkraczamy w jakiś taki wymiar cenzury – kogo będziemy cenzurować, kto jest pod wpływem alkoholu, kto pachnie bardziej, kto mniej. Więc myślę, że to jednak trzeba dopracować, niech to wróci do komisji i myślę, że nie powinniśmy nad tym się już zagłębiać, bo po prostu zabrnijemy w jakąś nieprzewidywalną uliczkę i będziemy tu dyskutować właściwie o niczym. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radny Podgórski.”

Radny Stanisław Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Każdą rzecz prostą można skomplikować i wszystkie strony mają rację w tym, co przedstawiają. Ja rozumiem intencje tego zapisu. Intencją jest to, żeby dać uprawnienie kierowcy, żeby mógł w szczególnych sytuacjach zareagować, po to, żeby po prostu mieć do tego przyzwolenie prawne. Natomiast ja zakładam, że kierowca będzie reagował wtedy, kiedy będzie miał dużą trudność i to on będzie oceniał sytuację. To, jak potrafią się źle zachować pasażerowie, jak niebezpiecznie, czy też toksycznie, można by tak powiedzieć, wobec innych, to myślę, że większość z nas jakieś wyobrażenie ma. Ja powiem tak: są takie choroby, na przykład nietrzymanie moczu, czy nietrzymanie kału, które są wynikiem stanu zdrowia i od tych pacjentów rzeczywiście, przepraszam, pacjentów, od tych osób czuć, ale to wiadomo, że wtedy reagować nie można. Kwestia jest taka... czy na przykład cukrzyca, kiedy często sytuacja jest taka, że ktoś jest po alkoholu i jednocześnie... czyli czuć od niego alkohol, a jednocześnie ma niskie stężenie cukru, spada, on traci przytomność, a nam się wydaje, że on traci przytomność, bo jest po prostu taki pijany. Na to są uczuleni policjanci na przykład, żeby takiej osoby nie zostawiać, tylko weryfikują to jakoś, próbują to weryfikować.

I teraz tak: ja jestem generalnie za tym, żeby tę uchwałę przyjąć z tym zapisem, natomiast intencją moją jest to, żeby przeszkolić kierowców na wypadek okoliczności szczególnych, bo kierowcy nie są, że tak powiem, nie mają tej wiedzy medycznej, nie mają tej wiedzy o przypadkach, z jakimi mogą się spotkać i czasami może być sytuacja, że wypaczymy i wypaczymy dobrą uchwałę, bo na przykład rzeczywiście kierowca usunie taką osobę, której usuwać nie powinien, bo taki jest jej stan i na to nie ma ona wpływu. Dlatego ja wnioskuję tylko do prezydenta, żeby potwierdził mi, że po przyjęciu tej uchwały ktoś przygotuje jakieś szkolenie, chociażby 15-minutowe, czy półgodzinne dla kierowców i wytłumaczy im, z jakimi sytuacjami mogą się spotkać i kiedy należy, że tak powiem, na co należy zwrócić uwagę. I pod tym warunkiem, że kierowcy będą uświadomieni, ja jestem „za” przyjęciem tej uchwały, mimo tych negatywnych, że tak powiem, skojarzeń. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Po wystąpieniu radnego Jeziora poddaję pod głosowanie wnioszek formalny. Bardzo proszę.”

Radny Dariusz Jezior „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Bardzo dziękuję koledze Staszewi Podgórnemu za ten głos, dlatego że w pewnym sensie wypowiedział to, co ja chciałem powiedzieć. To nie chodzi o to, czy ktoś jest, tak do końca, według mojej oceny, to nie chodzi o to, czy ktoś jest pijany, czy nie, ile ma procent alkoholu we krwi, jak jest pijany, czy nie, to nie o to chodzi. Chodzi dla mnie o dwie rzeczy: fakt nietrzeźwości w tym projekcie uchwały jest powiązany z faktem uciążliwości. Osoba... I wypracowane, czy wyprasane z autobusów, z komunikacji publicznej są te osoby, które są uciążliwe dla innych i między innymi... panie radny, mnie już w pismach pytano, co to znaczy zdrowy rozsądek. No, ja nie będę definiował każdego pojęcia. Uciążliwy – to jest bardzo subiektywne. Jeżeli jakaś pani, jeżeli naprzeciwko niej siądzie nietrzeźwa osoba i zacznie ją obmacywać, to ta młoda osoba, ta pani może odczuć ten fakt jako uciążliwość i nie będziemy... Nie musi oczywiście, ale może ta osoba – jeżeli dochodzimy do takich absurdów...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Rozumiem, że może, ale nie musi.”

Radny D. Jezior „...żeby tłumaczyć, co jest uciążliwe, a co nie, to bniemy w taką dyskusję, która kończy się wybuchami śmiechu. Ale nie o to chodzi, więc uciążliwość jest tutaj istotą w tym projekcie uchwały, a uciążliwość może być wynikiem nietrzeźwości, bycie pod wpływem środków odurzających, czy innych sytuacji. Więc broniąc pasażerów, broniąc ich komfortu, ja bardzo proszę, aby ten zapis pozostawić i jeszcze proszę z jednego powodu. Z pewnym przerażeniem obserwuję nasilające się w naszym kraju przyzwolenie na picie, przyzwolenie na alkoholizm. To szczególnie widziałem pod wpływem w trakcie Euro, kiedy reklama piwa była nieodłącznym elementem widowiska sportowego. Z przerażeniem obserwuję przyzwolenie na picie. Cieszę się dlatego z tego zapisu, który mówi: „Jesteś nietrzeźwy, to uważaj”, „Jesteś nietrzeźwy, jedź, ale jedź spokojnie”, „Jesteś nietrzeźwy, to do końca nie aprobujemy tego i przyglądamy się tobie”. Z tego jeszcze powodu proszę o zachowanie tego zapisu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Widzę, że są ręce podniesione. Był wniosek formalny zgłoszony przez pana radnego Drehera i wcześniej się zgłaszamy te trzy osoby, które zostały dopuszczone do głosu i zgodnie z procedurą poddaję pod głosowanie wniosek formalny – nie uzyska wymaganej większości, będziemy się pytać dalej, ale przypomnę jeszcze jedną rzecz, że projekt był opiniowany na trzech komisjach, na żadnej z komisji nie było ani jednego głosu „przeciw”, ani jednego głosu „wstrzymującego się”, wszystkie głosy były absolutnie pozytywne. Poddaję pod głosowanie wniosek formalny pana radnego Drehera o skierowanie ponowne do prac w komisjach. Nie ma wnioskodawcy, rozumiem, że to te trzy, które opiniowały do tej pory, bo nie ma inaczej i nie było innego wniosku.

Głosowanie nr 17. Bardzo proszę, kto z pan i panów radnych jest „za” skierowaniem projektu do dalszych prac w komisjach? Bardzo proszę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Przy 10 „za”, 11 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” wniosek formalny nie uzyskał wymaganej większości, w związku z tym pytamy się dalej. Bardzo proszę, pani radna Suchanowska i radna Jadwiga Mach.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja zapytam, czy ci kierowcy będą za tę określoną czynność powiększone pobory, ponieważ wiemy, że te pobory, wynagrodzenie za pracę jest dosyć niskie. I składam wniosek od razu formalny o zamknięcie dyskusji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Rozumiem. Jest tutaj najpierw pytanie radnej – no, myślę, że chyba najbardziej to byłoby takie, że od sukcesu, tak, od złapanego to zrobić takie wynagrodzenie, bo ryczałtem byłoby trudno. Jako że zgłaszała się wcześniej pani radna Jadwiga Mach, to jeszcze udzielę jej głosu, zanim poddam pod głosowanie wniosek formalny pani radnej Suchanowskiej. Bardzo proszę, pani radna.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mimo że komisja opiniowała, to jednak zadawałam pytanie, ponieważ mamy pisma, zapytania do związków zawodowych, czy otrzymaliśmy odpowiedź. Miałam do dziś taką odpowiedź uzyskać i nie uzyskałam, więc pytam; być może, nie wiem, jak z terminem. Jeżeli nie ma, a termin minął, jest to oczywiste. Natomiast mam pytanie jeszcze drugie – pytałam, ale mimo wszystko – jaką odpowiedzialność i kto poniesie w sytuacji, gdy osoba wyrzucona, która może opuści w wyniku działań kierowcy pojazd, wniesie interwencję i udowodni, że nie była w stanie wskazującym, że nie była osobą, która jest uciążliwa? I brakuje mi tu właśnie tego aspektu. I pytam, czy istnieje podstawa prawna, która pozwala na wykonywanie tych czynności; nie mając ponadto jakby regulaminu, w jaki sposób i na jakiej podstawie, w jaki sposób sprawdzi, że dana osoba jest w stanie wskazującym, w stanie – to jest pojęcie zdefiniowane – tylko jak sprawdzi i tę uciążliwość. Bo jeśli chodzi o agresywność, to myślę, że każdy wie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Poddaję pod głosowanie wniosek formalny pani radnej Suchanowskiej o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 18. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pani radnej? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 20 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta uznała wniosek pani radnej Suchanowskiej za zasadny.

Przechodzimy do kolejnego punktu... A, głosujemy. Bardzo proszę, dyskusja jest zamknięta, ale prezydent prosił, może w każdej chwili.”

Zast. Prez. G. Siemiński „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym króciutko odpowiedzieć na właśnie te zarzuty, które były przed chwilą prezentowane przez państwa radnych.

Przed wszystkim chciałem zwrócić uwagę, że ten projekt został stworzony jako echo tych sygnałów, które docierają do nas od mieszkańców, również za pośrednictwem mediów. Otóż, nie tak dawno, bodajże 3-4 tygodnie temu przetoczyła się przez nasze media bardzo obfita dyskusja dotycząca właśnie osób, które przeszkadzają innym w korzystaniu z komunikacji miej-

skiej. Chciałbym w ogóle jeszcze bardzo podziękować panu radnemu Gąbce za ten przykład. Ja niestety też kilkakrotnie jeżdżąc komunikacją miejską, naszą lubelską, spotkałem się z dosyć przykrymi przypadkami, gdzie niestety musieliśmy z resztą pasażerów albo jak śledzie jechać w drugiej części pojazdu, albo wręcz niektórzy po prostu powychodzili, bo bali się, jakie mogą być dalsze następstwa podróży z taką osobą.

Wracając już do samych zapisów tego projektu uchwały, ja chciałbym, żebyście państwo radni dokładnie zrozumieli, na czym polega intencja nasza. Otóż, cały ten zapis należy czytać i rozumieć wprost tak, jak jest przedstawiony, a więc musi zaistnieć przesłanka łączna, żeby daną osobę...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czyli tak, jak mówił radny Dariusz Jezior, tak? Czyli radny Dariusz Jezior miał rację? Łączna.”

Zast. Prez. G. Siemiński „My oczywiście nie jesteśmy w stanie sprawdzić, czy ktoś jest pod wpływem alkoholu, czy nie, ale tu jest wyraźnie napisane, że są to osoby zakłócające spokój w pojeździe lub uciążliwe dla innych podróżnych, w szczególności (...). Także „w szczególności” to jest katalog otwarty, to jest coś, co nie występuje samoistnie i to nie jest przesłanka do tego, żeby usunąć daną osobę z pojazdu. Stąd też prosiłbym państwa radnych, żebyście się nie niepokoili, że kierowca będzie mógł kogoś wyprosić z pojazdu, bo ani nie mają uprawnień do sprawdzania trzeźwości, czy dana osoba jest pod wpływem środków odurzających, natomiast to jest na pewno w sytuacjach ekstremalnych, jeżeli reszta pasażerów zgłosi taką sytuację, bo kierowca nie zawsze jest w stanie, prowadząc pojazd, kontrolować na bieżąco, co się dzieje wewnątrz. Stąd też uważam, że ten zapis jest na tyle precyzyjny, że nie ma potrzeby wprowadzać żadnych zmian.

Natomiast ostatni odpowiedź na pytanie pani radnej Mach – otóż, jesteśmy w stanie (to zaraz jeszcze też odpowiem) jesteśmy w stanie per analogia do wypadków komunikacyjnych w pojazdach stwierdzić stan faktyczny, czyli czy dana osoba zachowywała się agresywnie, czy nie na podstawie zapisów z monitoringu. Również jest możliwość skorzystania z zeznań świadków, czyli osób podróżujących, a także kierowca, gdy zostanie poproszony, też może zeznawać w tej sprawie, także tutaj nie widziałbym większego zagrożenia.

Ostatnia, przepraszam, to już ostatnia uwaga do pani radnej Suchanowskiej. Szanowni państwo, to jest uprawnienie. Za uprawnienia nie przyznaje się dodatkowego wynagrodzenia, jest to sytuacja nietypowa, bo nie jest to coś nagminnego, co się zdarza w naszych pojazdach, stąd też nie chciałbym tutaj za pana prezesa Fularę, czy za Zarząd podejmować decyzji. To już sam pan prezes zdecyduje, negocjując oczywiście ze związkami, poziom wynagrodzeń dla konkretnych pracowników, a szczegółowo to jest zorganizowane w przepisach, które obowiązują w MPK. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękujemy bardzo, panie prezydencie. Myślę, że pan radny... Przechodzimy do głosowania, ponieważ był wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, ale był wcześniej wniosek o poprawkę – bardzo proszę, żeby pan przewodniczący Krakowski przypomniał treść poprawki.”

Radny W. Krakowski „Poprawka brzmiałaby: wykreślić w § 5.1. słowa „lub osoby uciążliwe dla innych podróżnych, w szczególności osoby w stanie wskazującym na nietrzeźwość lub użycie środków odurzających”. Ten akapit wykreślić, reszta pozostałaby taka, jaka jest. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Poddaję pod głosowanie treść wniosku pana radnego Krakowskiego.

Głosowanie nr 19. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Krakowskiego, za poprawką? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 7 „za”, 8 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” Rada Miasta odrzuciła poprawkę pana radnego Krakowskiego.

Przechodzimy do głosowania projektu uchwały. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 20. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawką? Proszę o przyłożenie karty bądź podniesienie ręki, bądź łącznie. Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Pan radny Drozd się pyta, czy jesteśmy „za” – jesteśmy „za”. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 19 „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę wraz z autopoprawką.”

[Uchwała nr 773/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 30](#) do protokołu

AD. 5. 12. POWOŁANIA SPOŁECZNYCH ASYSTENTÓW RADNYCH RADY MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 971-1](#)) stanowi [załącznik nr 31](#) do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie powołania społecznych asystentów radnych Rady Miasta Lublin ([druk nr 971-1](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję głosowanie bez dyskusji. Jest sprzeciw – bardzo proszę.”

Przedstawiciel wnioskodawców radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. W imieniu wnioskodawców chciałbym przedstawić projekt uchwały, projekt, jeśli panowie radni pozwolą, w krótkich słowach, panie radny Zaczyński... Panie radny, bo za chwilę pana będzie projekt, ja będę cicho. Chciałbym przedstawić projekt uchwały w sprawie powołania społecznych asystentów radnych, projekt, który tak naprawdę jest już znany państwu radnym, ponieważ jak sobie przypominamy, na poprzedniej sesji Rady Miasta 18 radnych podpisało się pod tym projektem, niestety z różnych uwarunkowań i do dzisiaj nie da się tego wyjaśnić logicznie, że ten projekt nie został przyjęty do porządku obrad po-

przedniej sesji Rady Miasta. Dlatego też wspólnie z kolegami złożyliśmy ponownie projekt na tę sesję, przez ten czas można się było szczegółowo zapoznać z tym projektem uchwały w sprawie powołania społecznych asystentów radnych Rady Miasta Lublin.

Podstawą prawną tego projektu uchwały jest oczywiście ustawa o samorządzie gminnym, czyli można powiedzieć nasza konstytucja, a dokładnie art. 5b ust. 1, w którym to mówi się o tym, że radni mają obowiązek wspierania i upowszechniania idei samorządowej wśród mieszkańców naszego miasta. I przyjmujemy to jako główną tezę i główny argument do podjęcia tej uchwały.

Zwróćmy uwagę, że przyjęcie tej uchwały stanowi kolejny krok po powołaniu Młodzieżowej Rady Miasta, który ułatwia młodym mieszkańcom Lublina aktywne uczestnictwo w życiu miasta.

Charakter tej uchwały jest przede wszystkim i tylko i wyłącznie ma wymiar edukacyjny. Chcemy zainteresować mieszkańców jeszcze bardziej, szczególnie tych młodych, życiem i funkcjonowaniem samorządu.

Asystenci pełniliby swoją funkcję dobrowolnie i nieodpłatnie. W żaden sposób asystent...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przepraszam bardzo, panie radny Zaczyński, bardzo proszę nie przeszkadzać.”

Radny S. Tułajew „W żaden sposób asystent nie będzie zastępował radnego. Tutaj pojawiały się takie głosy. Nie jest to możliwe z mocy prawa. Radny pełni funkcję, pełni mandat, asystent nie może za niego pełnić mandatu, ale będzie to duże wsparcie dla niego.

To, co również ważne – radny ma prawo do tego, aby powołać asystenta, uchwała daje mu taką możliwość, nie ma żadnego obowiązku, daje radnemu możliwość, radny może, ale nie musi powołać dowolną liczbę asystentów.

Uchwała, co również ważne, nie generuje żadnych kosztów obciążających budżet miasta, a asystenci, o których mowa, funkcjonują w wielu miastach naszego kraju, m.in. w Łodzi, gdzie podobna uchwała została podjęta parę lat temu, a asystenci pełnią swoją funkcję bardzo dobrze, wspierając w tych wszystkich działaniach radnych.

Proszę państwa radnych o podjęcie tej uchwały. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo Radni! Bardzo proszę o spokój. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Pan przewodniczący Krakowski, ale tak słabo widzę, że... Bardzo proszę.”

Radny W. Krakowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Dyskutowaliśmy wielokrotnie... dyskutowaliśmy poprzednio, dyskutowaliśmy również na Klubie, jest tutaj szereg takich nieścisłości. Generalnie różnie można na to patrzeć, natomiast to, co ja mam do zastrzeżenia, zastrzeżenia moje. Po pierwsze, to oddala... wydłuża rolę, drogę radnego do mieszkańca, bo często wtedy będziemy korzystali z pomocy naszych asystentów, a przekaz nigdy nie jest dokładny, jeżeli się słucha; to trochę taki głuchy telefon. Nie wiemy też, jak to ma funkcjonować, jest bardzo duża dowolność działań i tutaj już pan przewodniczący Tułajew powiedział o tym, że zastępstwa nie będzie za radnych i tak dalej, co bardzo mnie cieszy, ale nie jest to dookreślone. Oczywiście mówi się

o tym, że będą to działania całkowicie bezkosztowe, ale one nie mogą być bezkosztowe, bo radny, uważam, że jeżeli już bierze, powiedzmy, asystenta, to powinien przynajmniej za bilety mu zwrócić, czy zwrócić jakieś takie minimalne koszty.

Natomiast z tego wszystkiego wynika – dla mnie przynajmniej – jedna sprawa, że należałoby stworzyć regulamin funkcjonowania asystentów radnych i z tego punktu widzenia, żeby nie odrzucać tego dzisiaj, proponowałbym, aby przesłać to do komisji jeszcze raz, przedyskutować i zastanowić się nad tym regulaminem, nad formą funkcjonowania naszych ewentualnie asystentów – i taki wniosek składam. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Rozumiem, że wniosek o odesłanie do komisji, tak?”

Radny W. Krakowski „Wniosek o odesłanie do komisji i uchwalenie przez ten okres... przygotowanie regulaminu działania asystentów, czy tam współdziałania z radnymi, współpracy.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Kto chciał jeszcze zabrać głos? Pani radna Marta Wcisło – bardzo proszę.”

Radna Marta Wcisło „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Powiem, że moje odczucia co do projektu uchwały o powołaniu społecznych asystentów są mieszane, ponieważ tak jak wszystko, ma to swoje plusy i minusy. Po pierwsze – trudno jest określić na tym etapie uchwały, jaki charakter pracy, pracy społecznej miałiby asystenci społeczni; ponieważ przez dwa lata współpracuję z różnymi młodymi ludźmi i wiem, że są to osoby, które chcą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym... (Przepraszam panowie, przeszkadzacie mi...) ...w życiu społecznym miasta, w myśl zasady społeczeństwa obywatelskiego, ale nie są absolutnie osobami decyzyjnymi, kompetentnymi, w charakterze udzielania informacji, o które pytają mieszkańcy. W związku z powyższym nie zawsze osoba taka, a właściwie w większości przypadków, nie spełnia oczekiwań mieszkańców, z którymi się spotyka. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia – ja przez ponad dwa lata sprawowania mandatu często spotykam się z mieszkańcami, nie przeszkadza mi to powoływać do współpracy w ramach swojego mandatu osoby, które mi tę pracę usprawniają. Ze swojego mandatu opłacałam prawników, którzy udzielali bezpłatnie porad prawnych, ze swojej diety radnej, i niepotrzebna mi była do tego żadna uchwała, ani żadne inne przesłanki. To po drugie.

Po trzecie – uważam, że trochę niezręcznie jest i będzie wytłumaczyć naszym wyborcom, że w połowie kadencji podpieramy się osobami, których oni wcześniej ani nie znali, ani nie głosowali, nas obdarzyli mandatem zaufania i powiem szczerze, w mojej ocenie, nie jest to najszcześniejsze rozwiązanie. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Bardzo proszę, pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym zabrać głos w tej sprawie. Przede wszystkim to nie jest projekt, znaczy to jest projekt radnych, aczkolwiek z tą inicjatywą – jeszcze raz przypomnę – nie wyszli radni, tylko wyszła Fundacja Wolności, fundacja niezależna, która badała aktywność radnych, zwróciła się do czterech radnych – Sylwestra Tułajewa, do mnie, do pani Jadwigi Mach i do pana Marcina Nowaka – radnych, którzy w tym rankingu zajęli jakieś tam czołowe miejsca, to nie ma znaczenia.

W każdym bądź razie ja jestem zainteresowany taką inicjatywą, bo uważam, że jest bardzo dobra. Ja nie wiem, chyba jako jedyny radnego prowadzę biuro radnego i to od początku kadencji, nie od teraz założyłem, przed końcem. Tam są świadczone usługi, doradztwo bezpłatne prawne, geodezyjne i tak dalej, i tak dalej, nie przeze mnie, ale przez fachowców, żeby tutaj nie mylić pojęć. Natomiast jeżeli taki asystent będzie oczywiście tutaj zgodnie z prawem funkcjonował, bo to nie chodzi o to, żeby wyręczać i wykorzystywać – w cudzysłowie oczywiście – asystenta do prac, do których zobligowany jest tutaj radny, to dlaczego nie. Przecież studenci mają praktyki w Urzędzie Miasta, w jakichś referatach, ale to się zapewne odbywa na tym, że kserują jakieś kolejne dokumenty i są tylko na to, żeby na odwal się to zrobić, te praktyki zaliczyć, a tutaj to zgłoszą się ci asystenci, którzy chcą działać w tym kierunku; to są ludzie z Młodzieżowej Rady na przykład Miasta, młodzi ludzie, którzy chcą wejść w samorząd, czyli w rady dzielnic i nie wiedzą dokładnie, na czym to polega, a więc myślę, że to nie jest obligatoryjne, że każdy radny ma mieć tutaj dziesięciu asystentów i oni będą mu robić kampanię wyborczą, bo tu nie o to chodzi.

Tutaj mówimy o jednym asystencie, o tych radnych, którzy chcą takiego asystenta ewentualnie zatrudnić, ale żeby ubrać w formy prawne, tworzyć tu jakieś umowy o pracę, czy umowy o dzieło, czy umowy zlecenia – no, myślę, że te formy prawne tutaj nasz wydział prawny opracuje i myślę, że to nie jest jakieś wielkie „ajwaj”, żeby takiego asystenta tutaj powołać. Wychodzimy na przeciw organizacji pozarządowej, która się do nas w tym celu zwróciła i uważam, że nie ocenzurujemy tego pomysłu, jestem jak najbardziej „za”. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Otóż, ja jestem przeciwna odsyłaniu po raz kolejny, bo kolejną sesję zajmujemy się tym samym projektem, więc jeśli ktoś miał ochotę poprawiać, pracować nad tym projektem, to powinien to uczynić i myślę, że też tak zrobił. To po pierwsze.

Po drugie – panie radny Ławniczak, zgadzam się z panem, ale w tym projekcie nie ma mowy nigdzie o zatrudnianiu i w ogóle nie wyobrażam sobie, że taka... Ale pan wypowiedział, żeby była jasność. Chcę powiedzieć, że tu jest... nie mam mowy o zatrudnianiu. Nie wyobrażam sobie, żeby powstał jakikolwiek regulamin.

Co do regulaminu, panie radny Krakowski, panie Wojtku, radnego nie obowiązują żadne regulaminy, ustawa o samorządzie gminnym mówi wyraźnie, że radny składa przysięgę, reprezentuje interesy mieszkańców; metoda i sposób są tu dobrowolne. I ja myślę... ale skończę... i myślę, że nie ma po-

trzeby żadnej, bo to dopiero wtedy by skomplikowało. Ja traktuję asystenta jako tylko i wyłącznie ciało, które wspiera, pomaga, nie może podejmować decyzji... – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – No, to już jest, pani radna... jak podejmiemy uchwałę, poinformuję panią, na pewno panią poinformuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Bardzo proszę o spokój, szanowni państwo... Pani radna, proszę chwileczkę poczekać. Bardzo proszę o spokój, bo sytuacja się wymyka troszkę spod kontroli. Pani Jadwiga Mach ma głos.”

Radna J. Mach „Jeśli chodzi o to, że w połowie kadencji – do pani koleżanki Marty Wcisło – proszę państwa, to nie nasz pomysł, takie jest oczekiwanie, w szczególności Młodzieżowej Rady, jak i środowisk, które pracują w organizacjach działających, krótko mówiąc, na rzecz rozwoju demokracji, bo nadal musimy brać to pod uwagę, że pracować w tym kierunku należy. Dlatego też, podkreślając, uchwała nie nakłada obowiązku na radnego, że musi powołać sobie. To po pierwsze.

Po drugie – jest dobrowolność, nie ma żadnego zatrudniania, nie ma żadnych wynikających z tego dodatkowych konsekwencji. Wybór należy do radnego.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Banach.”

Radny Mariusz Banach „Serdecznie dziękuję. Szanowni państwo, bardzo mi się podoba to, że z taką troską pochylamy się nad aktywnością młodzieży, tylko że z projektu uchwały, o którym w tej chwili rozmawiamy, w żadnym miejscu to nie wynika. Ja nie przeczytałem w tym projekcie uchwały, że społeczni asystenci mają być ludźmi młodymi, więc nie bardzo to rozumiem.

Ja na Komisji Oświaty mówiłem – i tutaj to powtórzę krótko z pewnym apelem, który nie jest jakimś odpychaniem odpowiedzialności, ale przerzuceniem na służby pana prezydenta, które chyba lepiej się na tym znają, z apelem, który chyba chciałbym przede wszystkim do pana sekretarza skierować – żebyśmy przy okazji tej rozmowy naprawdę przepracowali uchwałę na temat Młodzieżowej Rady Miasta. To jest to ciało, które powołał samorząd lubelski, które ma aktywizować młodzież i które rzeczywiście ma być dla Rady Miasta jakimś organem doradczym. W tej chwili Młodzieżowa Rada Miasta funkcjonuje źle, nie dlatego, że tam ludzie są mało aktywni, ale z powodu przede wszystkim tej nieszczęsnej kadencyjności, Młodzieżowa Rada w istocie funkcjonuje w kadencji 10-miesięcznej, więc zanim się poznają i ukonstytuują, to już się właściwie rozstają.

Prośba ogromna, ponieważ ja jako przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania podejmowałem wysiłek jakiegoś nawiązania takiego formalnego kontaktu z Radą Miasta Młodzieżową, chodziłem na ich spotkania, zapraszałem na posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta, ale powtarzam, zanim udało się tę współpracę jako tako nawiązać, ona już się kończyła. Prośba więc do służb pana prezydenta o to, żeby przepracować tę uchwałę o Młodzieżowej Radzie Miasta, natomiast tak jak mówię, ta uchwała, którą przygotowali dzisiaj, prezentują dzisiaj państwo radni, według mnie nie dotyczy wcale młodzieży i ona nie ma aktywizo-

wać młodzieży, ona jest jakimś pomysłem na powołanie nowego organu. Ja boję się takiej rzeczy, wszyscy się tej rzeczy boimy, chociaż nikt z nas wprost nie wymienia, boję się takiej rzeczy, że państwo dyrektorzy poszczególnych wydziałów Urzędu Miasta będą mieli po prostu kolejnych gości, którzy zależnie od swojej aktywności, będą im w sposób bardziej lub mniej aktywny zwracali uwagę i pouczali. Tego się obawiam. I wiem, że jeżeli przyjmimy tę uchwałę, to do tego w końcu dojdzie. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś? Pan przewodniczący Jakubowski.”

Radny M. Jakubowski „Szanowni Państwo! Wydaje mi się, że mamy do czynienia z kolejnym pomysłem, który ma naszą demokrację lokalną pobudzić, rozszerzyć, umożliwić różnym ludziom włączyć się w sprawy publiczne, tymczasem, można powiedzieć, zaniedbujemy narzędzia, które już mamy. I kolega przedmówca właśnie wskazał – Rada Młodzieżowa. Akurat pan przewodniczący Banach skontaktował mnie jako szefa Komisji Rozwoju z grupą – to było rok, czy półtora roku temu – z pomysłem zbudowania parkingu rowerowego przy kompleksie szkół na Długosza. Oczywiście zaprosiliśmy, odbyły się obrady, uczestniczyła w tym Rada Dzielnicy; efekt jest taki, że prezydent przyjął już niezłe przygotowany wniosek i ten parking rowerowy już istnieje.

Co chcę w tym zdarzeniu opowiedzieć? Proszę państwa, rzeczywiście głównym sensem takiego powołania tych nowych możliwości, jest wychowanie następców naszych, młodzieży. Słuszna uwaga, że to wcale nie jest zadeklarowane w tym projekcie uchwały, natomiast my naprawdę ani tego wolontariatu publicznego, społecznego, ani Rady Młodzieżowej nie aktywizujemy na tyle, żeby oni się uczyli tej demokracji od nas wprost, poprzez uzgodnienia z radą dzielnicy, poprzez zapraszanie na komisje i tak dalej, i tak dalej.

W związku z tym ja nie jestem nawet przeciwny tym asystentom, bo to teoretycznie nic nie szkodzi, natomiast jeżeli to miałyby być kolejna instytucja, która będzie niewykorzystana, albo nadużywana, co też jest możliwe, no to niestety będę się tu „wstrzymywał”, albo był „przeciw”, bo nie tego chyba oczekujemy po takich obywatelskich inicjatywach. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję. Pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Jeszcze tu *ad vocem* do kolegów, przedmówców. Szanowny Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Panie radny Banach, nie ma sztywnego zapisu, obligatoryjnego, że to są młodzi ludzie, bo przecież ludzie, którzy są na emeryturze, są w trzecim wieku, też mogą być asystentami, absolutnie. I nie blokujemy tego. A dlaczego oni mają siedzieć w domu, jak mają potężne na przykład doświadczenie samorządowe i chcą pomóc? To jest jedna rzecz.

Do pana radnego Jakubowskiego. Szanowny panie, bardzo dobry kierunek z radą, tylko kadencyjność 10-miesięczna, może trzeba pomyśleć, żeby Rada Młodzieżowa miała dłuższą kadencję, bo zaczynają się wybierać, to już się w tym momencie muszą związać, więc dajmy im tę demokrację taką, jak my mamy, na dłuższy czas i może siądźmy kiedyś wspólnie razem i ustalmy co do

Rady Młodzieżowej, bo o tym żeśmy rozmawiali też i na Klubie. Dziękuję bardzo. Wszystko.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie można wydłużać kadencji Młodzieżowej Rady Miasta, z uwagi na fakt, że te osoby po prostu kończą szkołę i tracą swój mandat, dlatego są kadencje jednoroczne i to jest cały problem.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Bardzo proszę, wnioskodawca, pan przewodniczący Tułajew, bardzo proszę.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Przed głosowaniem tego wniosku, chciałbym zaapelować, abyśmy nie odsyłali tego ponownie do komisji, ponieważ wydaje się, może tylko się wydaje, ale wydaje się, że to jest sprawa naprawdę bardzo prosta. I teraz, kiedy pytamy o regulamin, to próbuję się zastanawiać, co miałyby się znaleźć w tym regulaminie. Nie potrafię sobie na to pytanie wyjaśnić i odpowiedzieć, ponieważ uważam, że taki regulamin jest zbyteczny. No, asystent radnego wspiera radnego w działaniach, dowiaduje się o różnych sprawach, czym żyje samorząd, uczestniczy razem z radnym w różnego rodzaju spotkaniach, pomaga, wspiera go w jego działaniach. W żaden sposób nie zastępuje – to jeszcze raz to podkreślę – nie może nikt inny zastąpić nas, radnych w wypełnianiu mandatu radnego. To ma być wsparcie, to ma być pomoc, to ma być działalność edukacyjna. I nie można się z tym zgodzić, że jakiegokolwiek tutaj środki budżetowe; pan przewodniczący podkreślił, że to jednak będzie coś kosztować. No, pan wspominał o dojazdach, zwrotach za bilety. No, ale przecież mówimy o budżecie miasta Lublin. Z budżetu miasta nie popłynie ani jedna złotówka na asystentów społecznych radnych, a to, w jaki sposób radny niejako będzie wdzięczny takiemu asystentowi za jego pomoc i za jego aktywność, to już jest sprawa osobista i prywatna takiego radnego. Więc apeluję o to, żebyśmy jednak podjęli ten trud i pokazali, że jednak jesteśmy otwarci, jesteśmy otwarci na wszystkich, nie tylko na młodych. Oczywiście projekt uchwały nie mówi o młodych osobach, które mają być asystentami. To może być każdy, to może być każdy. Jest tylko jeden warunek – radny musi się zgodzić i musi chcieć takiego asystenta powołać, a taki asystent musi się też zgodzić, że będzie tutaj asystentem radnego.

Jedna uwaga co do osób niepełnoletnich, że na funkcję asystenta muszą wyrazić zgodę na piśmie jego rodzice lub prawni opiekunowie. Jeszcze raz podkreślę – ten projekt działa bez problemu w wielu miastach, m.in. w Łodzi. Znam sytuację w Łodzi w kontekście asystentów społecznych. Naprawdę, wszyscy są zadowoleni i pomoc dla radnych jest naprawdę spora. Widzę, że jakiś konflikt, także dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Głosów więcej nie widzę. Szanowni państwo, był wniosek pana radnego Krakowskiego o skierowanie projektu do komisji (ja bardzo proszę, panie przewodniczący) do komisji z pracami, rozumiem, nad regulaminem. Tylko pytanie jest takie: do której komisji pan radny chce to skierować? Czy do wszystkich? Bo opiniowały, zdaje się, wszystkie, jeśli nie większość. Tych, co były? Proszę dookreślić.”

Radny W. Krakowski „Myślę, że najlepiej do tych, które już tym problemem się zajmowały.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Czyli wszystkie komisje, bo tak było.”

Radny W. Krakowski „To ja myślę, że tak, ponieważ to dotyczy wszystkich radnych; dobrze byłoby, bo czasami to tak umykają niektóre tematy. Także do wszystkich komisji.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Także rozumiem, że co do regulaminu, to jest jakieś zadanie dla komisji, no bo trudno to inaczej dookreślić, tak? Bo kto ma opracować ten regulamin, kto ma projekt jego zgłosić? Czy po prostu... Znaczący, moja propozycja jest taka, żeby po prostu zgłosić ten... znaczy pana, zsumować pana propozycję, że zgłasza pan do komisji, a tam, już co z tym zrobią, to zobaczymy, no bo inaczej to będziemy mieć troszkę nieprecyzyjne...”

Radny W. Krakowski „Dokładnie tak. Ja myślę, że tutaj wnioskodawcy się włączą w ten proces tworzenia, także myślę, że damy tu radę.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Przystępujemy wobec tego do głosowania poprawki. Rozumiem, że ze stanowiskiem pana prezydenta wszyscy się zapoznaliśmy – tu nie widzę, żeby pan prezydent zgłaszał chęć zabrania głosu – w związku z czym przystępujemy do głosowania – wniosku oczywiście pana radnego Krakowskiego.

Głosowanie nr 21. Kto z państwa radnych jest „za” tym wnioskiem? Poprawki pana Krakowskiego. Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 10 głosach „za”, 10 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” wniosek nie przeszedł.

Przystępujemy do głosowania...”

Radca pr. Z. Dubiel „Jeśli pan przewodniczący udzieli mi głosu... Ja chciałbym tylko wyjaśnić, że pan prezydent nie wyraża stanowiska, była załączona opinia prawna przeze mnie sformułowana. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jasne, dziękuję bardzo, dziękuję za to wyjaśnienie. Przystępujemy do głosowania całego projektu uchwały. Proszę określić temat.

Głosowanie nr 22. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem stosownej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 11 „za”, 2 „przeciw”... Nie ma quorum na sali lub ktoś nie zagłosował. Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

Radny K. Siczek „Przepraszam najmocniej, ale w kwestii formalnej, bo tutaj siedzimy we trzech, koledzy obok, nawet czterech i głosowaliśmy „przeciw”, a były głosy dwa „przeciw” tylko.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Czy w tej chwili nie ma na sali quorum, przynajmniej ci, którzy oddawali głosy, tak czy inaczej będziemy musieli powtórzyć głosowanie. Powtarzamy głosowanie.”

Radny Jan Madejek „Panie przewodniczący, ale sytuacja podobna była u nas – więcej osób głosowało „przeciw”, a inna sytuacja była na tablicy.”

Radny W. Krakowski „Pięć osób głosowało tutaj „przeciw”.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przystępujemy do głosowania (nr 23). Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem stosownej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 12 „za”, 15 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” uchwała została odrzucona.”

AD. 5. 13. WYDZIERŻAWIENIA W DRODZE PRZETARGU NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONYCH PRZY UL. KROCHMALNEJ W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 977-1](#)) stanowi załącznik nr 32 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia w drodze przetargu nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin położonych przy ul. Krochmalnej w Lublinie ([druk nr 977-1](#)). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 24. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? – (**Głos z sali** „Proszę o powtórzenie.”) – Bardzo proszę o powtórzenie głosowania. Powtarzamy. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo.... A czy możemy do protokołu zgłosić? – (**Głos z sali** – poza mikrofonem, wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Powtórzmy głosowanie. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 27 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 774/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu

AD. 5. 14. ZASAD WZNOŚZENIA POMNIKÓW NA TERENIE MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 979-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 34 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zasad wznoszenia pomników na terenie Miasta Lublin (*druk nr 979*) – projekt grupy radnych. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to proponuję głosowanie bez dyskusji. Bardzo proszę, pan radny Zaczyński.”

Przedstawiciel wnioskodawców radny Mateusz Zaczyński „Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym zaprezentować Wysokiej Radzie projekt uchwały, który potocznie zwany jest uchwałą pomnikową; precyzyjnie projekt ten dotyczy zasad wznoszenia pomników.

Prezentowana uchwała określa procedurę, jaką powinien przejść projekt uchwały dotyczący wzniesienia pomnika. Do chwili obecnej wznoszenie pomników regulowały jedynie przepisy Prawa budowlanego oraz ustawa o samorządzie gminnym, która w art. 18 przypisuje tę kompetencję enumeratywnie radom gmin. Skutkowało to wznoszeniem pomników o różnej jakości artystycznej, w tym masowej produkcji ujednoliconych, prostych form kamieniarskich. Prace nad uchwałą z jednej strony wzięły się z konieczności wzięcia odpowiedzialności za kształtowanie z rozmysłem przestrzeni publicznej, która jest naszym dobrem wspólnym, z drugiej strony u podstaw tych prac legła dyskusja na temat jakości artystycznej lubelskich pomników, którą zapoczątkowała „Gazeta Wyborcza”.

Prezentowany Wysokiej Radzie projekt definiuje w §1 pomnik jako obiekt lub aranżację przestrzeni umieszczoną w przestrzeni publicznej, zrealizowaną w dowolnej formie, która upamiętnia w szczególności ważne wydarzenia, osoby, idee. Ta definicja jest na tyle szeroka, aby wyjść naprzeciw zmieniającej się rzeczywistości...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam, pan radny Mateusz coś mówi – no, posłuchajmy, posłuchajmy.”

Radny M. Zaczyński „Historia zna bowiem, nawet nasza lubelska historia, wiele przykładów pomników, które odbiegają swoją formą od najczęściej spotykanego działu rzeźbiarskiego. W Lublinie mamy chociażby budynek-pomnik, tj. Kościół Matki Boskiej Zwycięskiej, który jest pomnikiem zwycięstwa pod Grunwaldem. Przykładem aranżacji przestrzeni publicznej jest chociażby monument wokół World Trade Center w Nowym Jorku.

Oczywiście wyprzedzając pytanie państwa radnych w tym, czy przestrzeń ma być pomnikiem decyduje funkcja celu, ponieważ to wnioskodawca proponuje formę pomnika, którą zaopiniuje zespół. Uchwała przewiduje bowiem powołanie zespołu złożonego z ekspertów wskazanych przez instytucje, organizacje, do których statutowych zadań należą sprawy z zakresu architektury, urbanistyki, sztuk pięknych, opieki nad zabytkami. Ponadto w skład zespołu wchodzi przedstawiciele Rady Kultury Przestrzeni oraz Rady Kultury.

Chciałem podkreślić, że opinia zespołu ma być wsparciem dla Rady Miasta przy podejmowaniu decyzji. Jak wiemy, opinia zespołu nie wiąże Rady, która posiada wyłączną kompetencję do podjęcia uchwały w sprawie zamiaru wzniesienia pomnika, czyli intencyjnej, jak też podjęcia uchwały o wzniesieniu pomnika. Art. 18 ustawy o samorządzie gminnym taką kompetencję lokuje wyłącznie w radach gmin.

Po podjęciu uchwały intencyjnej, o ile Rada Miasta nie postanowi inaczej, wybór projektu pomnika nastąpi w drodze konkursu. Droga konkursowa, prośbę państwa, znana jest, jeżeli chodzi o wybór pomników, znana jest i praktykowana już od starożytności. Jako przykład można podać chociażby Amazonkę w Efezie, gdzie startowali Fidiasz i Poliklet; konkurs na drugie drzwi do Baptysterium Florenckiego w renesansie – tutaj Bruno Leschi-Gilberti, czy konkurs na pomnik Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku.

Po ogłoszeniu wyniku konkursu do Rady Miasta ponownie trafia projekt uchwały, tym razem ostateczny, zatem to Rada Miasta będzie dwukrotnie wypowiadała się na temat zarówno zasadności, jak i formy pomnika. Podobny projekt uchwały funkcjonuje we Wrocławiu. Z rozmów z osobami zaangażowanymi w jej tworzenie wynika, że proponowana procedura wychodzi naprzeciw problemom, które funkcjonowały wcześniej, a także zapewnia wysoki poziom artystyczny pomników, które we Wrocławiu stanęły – ja polecam państwu zapoznanie się z projektem chociażby wrocławskim Rotmistrza Witolda Pileckiego autorstwa Kaliny. Tam ośmiu artystów stanęło do tego konkursu.

Nasze miasto zasługuje na estetycznie kształtowaną przestrzeń, co do tego chyba nikt z nas nie ma żadnych wątpliwości; mamy szereg pomników doskonałych, jak na przykład Pomnik Ofiar Majdanka, czy Pomnik Unii Lubelskiej lub Pomnik Ojca Świętego na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Chcę podkreślić, że prezentowany projekt uchwały ani niczego nie będzie utrudniał, ani niczego nie będzie ułatwiał. Ta uchwała ma za zadanie porządkować kwestie przestrzeni publicznej. Dlatego kończąc, proszę bardzo Wysoką Radę o podjęcie niniejszej uchwały. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Siczek.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Zabierając głos w dyskusji, staram się krótko powiedzieć. Mianowicie moim zdaniem ta uchwała w ogóle nie jest potrzebna, dlatego że budowanie tego typu obiektów porządkują świetnie istniejące przepisy, w oparciu o które przestrzeń publiczna też jest tworzona i w oparciu o które jest wykazywana dbałość o tę przestrzeń publiczną. Ale jeżeli miałyby już ta uchwała zaistnieć, to ja kieruję moją prośbę do przedstawiciela wnioskodawców, żeby przyjął jako autopoprawkę modyfikację § 1, czyli definicji pomnika. Proponuję i proszę o przyjęcie, aby w miejsce kropki kończącej to zdanie, pojawił się przecinek i był taki dopisek: *z wyłączeniem obiektów kultu religijnego, w rozumieniu przepisów Prawa budowlanego*. I bardzo proszę o przyjęcie takiej poprawki.”

Radny M. Zaczyński „Oczywiście bardzo dziękuję za tę sugestię. Ja nie wiem, czy ja mogę przyjąć to jako autopoprawkę, czy to Wysoka Rada nie

musi czasem przegłosować tego, ale jeżeli mogę, to oczywiście przyjmuję to jako autopoprawkę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radny Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Ja chciałbym powiedzieć, że w myśleniu o tej uchwale przeszedłem dużą ewolucję – od umiarkowanego przeciwnika do zdecydowanego przeciwnika. Z jakiego powodu? Po pierwsze – zrodziło mi się pytanie, ile tak naprawdę pomników różnej jakości, w tym masowej produkcji w naszym mieście zostało ufundowanych i tutaj od razu mi się narzucił temat podobny, to są różnego typu reklamy, szyldy, tablice reklamowe. Drugie zdanie z uzasadnienia, które tego dotyczy: *Przestrzeń publiczna będąca dobrem wspólnym wymaga odpowiedzialności*. Całkowicie się zgadzam, tylko tę odpowiedzialność najpierw powinniśmy wymagać od urzędników, którzy wydają takie, a nie inne pozwolenia i przede wszystkim reklamami zaburzają krajobraz i estetykę, natomiast wydaje się, że w przypadku pomników tutaj jednak trzeba bardzo mocno docenić społeczny aspekt tej sprawy, ponieważ najczęściej jest tak, że pomniki są fundowane i dedykowane przez osoby, które mają na tyle dobrej woli i ofiarności, że po prostu doprowadzają do tego, że pomnik kogoś upamiętnia; więc wydaje mi się, że sam problem wznoszenia pomników o różnej jakości artystycznej, w tym masowej produkcji, ujednoczonych nie występuje, więc tutaj się z uzasadnieniem nie zgadzam.

Następnie innego zastrzeżenia, może natury i formalnej, i takiej... jakby niezgodnościach w treści samej uchwały. Przedkładany projekt uchwały - mówi wnioskodawca – jako zasadę wyboru projektu pomnika przyjmuje postępowanie konkursowe, jednak w szczególnie uzasadnionych przypadkach pozostawia Wysokiej Radzie kompetencje. Wydaje mi się, chociaż tu mogę się mylić, że najwięcej pomników w rozumieniu autorów tej uchwały to są różnego rodzaju tablice upamiętniające. I teraz pytanie: czy robienie tablic w konkursach jest zasadne? A może są to szczególnie uzasadnione przypadki, które trzeba by było tutaj wyliczyć enumeratywnie, prawda? Bo to, co najczęściej od razu szczególnie uzasadnionym przypadkiem ma jedno się do drugiego. Moim zdaniem te przepisy wydłużają, utrudniają, często uniemożliwiają, a na pewno podrożą budowanie pomników w Lublinie. Pytam się... Mam taki pomnik, że tak powiem, na ulicy Nowy Świat, pomnik Borowiczan. On jest w formie głazu, nie wiem, czy był zrobiony w konkursie, ale ma taką raczej prostą formę. Jego zaletą jest to, że on organizuje bardzo wiele środowisk – począwszy od I Gimnazjum – i mnóstwo ludzi, mnóstwo środowisk kombatanckich, mnóstwo rodzin organizuje po prostu i też jakby wpływa bardzo mocno na naszą świadomość historyczną. Zastanawiam się, czy gdyby ta uchwała obowiązywała, czy ten pomnik by stanął w takiej, a nie innej formie, może te wszystkie utrudnienia, moim zdaniem, występujące w tym projekcie, by na przykład temu zapobiegły, czy uniemożliwiły i w związku z tym nie chciałbym, żeby tak było. Uważam, że inicjatywa upamiętnienia kogoś, która i tak w jakiś sposób przechodzi przez Radę, w obecnym stanie prawnym ma wystarczające jakby opracowanie tutaj i zakres.

I teraz kilka takich niespójności w samej treści, które według mnie też wpływają na wadliwość tej uchwały. Piszemy, że... w § 3 jest napisane wska-

zanie, że wniosek w sprawie wzniesienia pomnika zawiera wskazanie źródeł finansowania pomnika; wniosek, czyli początek jakby procedury. Natomiast warunkiem przedłożenia Radzie Miasta projektu uchwały w sprawie wzniesienia pomnika jest zabezpieczenie środków na jego realizację, zgodnie ze wskazanym we wniosku źródłem finansowania – moim zdaniem to jest duże utrudnienie, bo nie sądzę, żeby bardzo wielu fundatorów jakby, zwłaszcza w obecnej sytuacji ekonomicznej, paliło się do tego, żeby coś fundować. I teraz, ten zapis właściwie jeżeli zmieni się fundator, czy źródło finansowania, to praktycznie uniemożliwia złożenie tego projektu, znaczy złożenie projektu uchwały.

Kolejna sprawa jest taka: § 7 mówi, że po otrzymaniu opinii zespołu, przewodniczący Rady Miasta umieszcza w porządku obrad projekt, a § 9 mówi, że prezydent Miasta Lublin, po uzyskaniu wymaganych w tym zakresie opinii i uzgodnień, przedkłada Radzie Miasta stosowny projekt. Nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że tutaj nie jest dosyć jasno określona inicjatywa uchwałodawcza w tej sprawie... – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Właśnie...”

Radny M. Zaczyński „Ja odpowiem panu radnemu, jak pan radny skończy.”

Radny T. Pitucha „I dochodząc do konkluzji, chciałbym zapytać, czy projekt był konsultowany z Radą Działalności Pożytku Publicznego, bo wydaje mi się, że z tego środowiska wywodzą się w znacznej mierze inicjatywy dotyczące pomników i czy był konsultowany ze środowiskiem kombatanckim, bo to jest drugie środowisko, które tutaj w tym zakresie dużo działa. Jeżeli nie był, a kończąc moje wystąpienie, chciałbym poprosić i będę głosował „przeciw” temu projektowi z przyczyn, o których powiedziałem, chciałbym również o to poprosić państwa, a jeżeli nie „przeciw”, to ze względów formalnych w treści uchwały i braku konsultacji składam wniosek o przełożenie tego projektu uchwały do komisji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jest to wniosek formalny, jak rozumiem, tak? Do których komisji?”

Radny T. Pitucha „Myślę, że do Komisji Kultury i do Komisji Samorządności.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Jako że zgłaszał się wcześniej w sprawie jeszcze kto – pan radny Jezior, radny Jakubowski, radny Tułajew, radna Wcisło i ja, i radny Podgórski, i radny Krakowski, wszyscy się zgłaszają, to zapisujemy się do głosu – bardzo proszę. Opcja dyskusja – bardzo proszę. Bardzo proszę, radna Wcisło.”

Radna M. Wcisło „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Słuchałam uważnie moich przedmówców – tych, którzy są przeciwni uchwaleniu uchwały tzw. pomnikowej. Otóż, wydaje mi się, iż troszeczkę jest niezrozumienie tej uchwały, ponieważ ta uchwała ma kształtować poprawną przestrzeń publiczną, która do tej pory, w odniesieniu do pomników, opierała się jedynie li tylko na Prawie budowlanym i na ustawie o samorządzie gminnym. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia – bardzo istotne jest to, aby ta przestrzeń, która nas otacza, która jest wartością najwyższą dla naszego miasta, była artystycznie poprawna. I cieszy mnie, że w skład zespołu wchodzi artyści... (Przepraszam, przeszkadzacie mi panowie) ...artyści i osoby absolutnie umocowane wykształceniem i nie tylko, którzy mogą oceniać, czy dany pomnik spełnia przesłanki, aby móc go nazwać pomnikiem, czy mógł stać w danym mieście w przestrzeni publicznej.

Kolejna kwestia, która jednoznacznie wynika z projektu uchwały to jest to, że wnioskodawca zadbał o to, aby każdy, kto będzie aplikował o to, aby w przestrzeni publicznej stała rzeźba, czy konstrukcja przypominająca rzeźbę, aby zadbać o finansowanie tego, ponieważ ma to opiniować Rada Miasta, następnie pan prezydent ma wywiązać się z uchwały i ważne jest, abyśmy zajmowali się rzeczami najbardziej wartościowymi i pożądanymi dla wszystkich mieszkańców.

Nie rozumiem, dlaczego, z jakiego powodu uchwała budzi tyle kontrowersji. Uważam, że naprawdę w naszym mieście jest wiele fantastycznych form przestrzennych, pomników, które niekoniecznie stoją we właściwych miejscach na przykład, zasługują na dużo bardziej prestiżowe miejsce i odwrotnie.

Natomiast co do reklam, w ogóle temat nie powinien być adresowany do urzędników, ponieważ większość reklam w naszym mieście jest niestety niezgodnie z przepisami zamontowana, są to tzw. dzikie reklamy i Zarząd Dróg i Mostów uporczywie walczy z dzikimi reklamami; nie mają one żadnego odniesienia, nie powinny mieć do projektu uchwały.

Kolejną sprawą są tablice pamiątkowe, które nie wchodzi w projekt uchwały i nic nie przeszkadza wnioskodawcom przyszłych tablic upamiętniających na obecnych zasadach występować o umieszczenie danej tablicy w danym miejscu.

Po prostu uważam, że projekt budzi kontrowersje nie natury formalnej i merytorycznej, ale chyba politycznej i proszę bardzo, żebyśmy tak nie podchodzili. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Radny Tułajew – bardzo proszę.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Chciałbym odnieść się do tego projektu i przyznam, że mam wątpliwości tej natury, od czego zacząć tak naprawdę, bo w wielu punktach ten projekt uchwały jest niezrozumiały. I tutaj, przyłączając się do tego, co powiedział radny Pitucha – nie będę tych argumentów podkreślać i powtarzać – ale zwrócę uwagę na kilka spraw. Otóż, sam pierwszy paragraf, który mówi, że *w rozumieniu niniejszej uchwały określenie „pomnik” oznacza* – no właśnie, jest dokładne wyjaśnienie. I trudno się zgodzić z tym, co powiedziała moja przedmówczyni, stwierdzając, że na przykład tablica pamiątkowa nie będzie uznana właśnie jako obiekt lub aranżacja przestrzeni umieszczona w przestrzeni publicznej, realizowana w dowolnej formie. Przecież równie dobrze można taką tablicę interpretować w taki sposób.

Ja, tak całkiem na boku, mam pytanie również do pana mecenas, pytanie o pomnik. Czy w jakiegokolwiek ustawie jest definicja, co to jest pomnik? Przyznam, że tak szybko próbowałem znaleźć, ale niekoniecznie odnalazłem, ale myślę, że jest taka definicja jasno precyzująca, co to takiego pomnik.

Powracając – tablica, zgodnie z § 1 myślę, że może być uznana jako każdy obiekt, aranżacja przestrzeni, więc tutaj są obawy, aby ewentualnie ten § 1 zmienić.

Nie rozumiem zapisu w § 4 ust. 3 – tutaj mamy informację o tym, że *opinia zespołu zawiera ponadto uzasadnienie zasadności odstąpienia od przeprowadzenia konkursu*. Pierwszy raz pojawia się sformułowanie i zagadnienie konkursu, zatem nie odnajdujemy tego wcześniej, w poprzednich paragrafach, więc pytanie, właściwie retoryczne, co do tego punktu, że czyli obowiązuje wszystkich konkurs, tak? Tylko w jakichś... No właśnie, może odstąpić? Ale kiedy odstąpi? To jest wszystko niezrozumiałe.

Przyznam, że § 5 nie jestem zaskoczony, wiedziałem, że coś takiego musi się znaleźć w kolejnych projektach uchwał, które będą składane w Radzie Miasta. Otóż, od pewnego czasu ja osobiście, ale moi koledzy również, zauważamy pewną tendencję – tendencję na to, że Rada Miasta pozbywa się własnych kompetencji, pozbywa się własnych kompetencji poprzez kolejne uchwały i kolejne propozycje, które tutaj padają, na tej sali obrad. Tych przykładów mieliśmy w ostatnim czasie sporo, a to kolejny przykład, kiedy Rada Miasta sama ustala, że powołuje zespół i w skład takiego zespołu nie wchodzi żaden radny. Zwracam uwagę, że pięć osób wskazanych przez instytucje, organizacje, do których statutowych zadań należą sprawy z zakresu architektury, urbanistyki, sztuk pięknych, opieki nad zabytkami, czyli tak naprawdę wszyscy; drugi – dwie osoby wskazane przez Radę Kultury Przestrzeni Miasta Lublin, czyli ciało społeczne; trzecie – dwie osoby wskazane przez Radę Kultury, czyli znowu ciało społeczne. Czyli po raz kolejny widzimy, że Rada Miasta sama z siebie podejmuje decyzję, aby odebrać sobie kompetencje do stanowienia prawa w tym mieście, a przekazuje tę władzę właśnie dla osób, które nie zasiadają w Radzie Miasta.

I teraz, pytanie właściwie tylko jedno do wnioskodawców – ponieważ będę głosować „za” odesłaniem tego projektu do komisji, a w konsekwencji, jeżeli będzie głosowanie w sprawie projektu uchwały, będę głosować „przeciw” – pytanie do wnioskodawców, dlaczego proponują uchwałę, w której to świadomie pozbywają się kompetencji, które należą do nas, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym. Dziękuję.”

Radna M. Wcisło „Panie przewodniczący, tylko takie jedno zdanie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, nie...”

Radna M. Wcisło „Jedno zdanie odnośnie tablic...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to nie jest...”

Radna M. Wcisło „Ale króciutko, bo wkradł się błąd...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale pani radna, przekaże to radny Zaczyński, odpowiadając w imieniu grupy wnioskodawców. Bardzo proszę o przestrzeganie kolejności. Bardzo proszę, pan radny Dariusz Jezior... A, przepraszam, radny Jakubowski, a następnie pan radny Dariusz Jezior.”

Radny M. Jakubowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po pierwsze – uważam, że definicja pomnika jest skrajnie rozszerzona, tak jak to tylko możliwe, w związku z tym pierwsze i od początku moje zastrzeżenia to były, żeby doprecyzować, by nie wszystko, co tylko się planistom wymarzy, stanowiło pomnik. I dawałem przykład: na przykład, czy Zaułek Hartwigów, czyli schody właściwie prowadzące z Placu Rybnego na ulicę, które upamiętniają, które są uroczym zakątkiem, mogą być traktowane jako pomnik? Czy tablice – tutaj koledzy wcześniej powiedzieli – też są pomnikiem? Czy każda aranżacja przestrzeni też może być pomnikiem? Czy na przykład Park Jana Pawła II, który też ma w zamyśle upamiętnienie tego Wielkiego Polaka, też jest pomnikiem? Czyli generalnie, gdybyśmy chcieli w ogóle myśleć o podejmowaniu tej uchwały, ja widzę dobre intencje projektodawcy, ale właściwie takie wykonanie jest niedobre, moim zdaniem, bardzo biurokratyczne, co za chwilę uzasadnię. W związku z tym pierwsze moje zastrzeżenie to jest co do definicji pomnika. Uważam, że ona jest zbyt ogólna i mogłaby tylko dotyczyć, nie wiem, jakichś kubaturowych obiektów i tak dalej, a nie wszystkiego, co tylko można sobie wymyślić, włącznie z każdą niemal aranżacją przestrzeni.

Druga sprawa to jest taka – już też podnoszona przez kolegów – że uważam, że pomniki, sieć pomników stanowi o tak zwanej duszy miasta. Pomniki się zmieniają. Jestem już starszym gościem i doskonale pamiętam, gdzie 30 lat temu, przypuśćmy, gromadziliśmy się i pod jakimi pomnikami, których już teraz nie ma, odbywały się wielkie manifestacje. Nie da się ukryć, że ta dusza miasta odzwierciedlać musi to, co myślą mieszkańcy. W związku z tym najczęściej spotykane pomniki w tej chwili w mieście to są rzeczywiście z inicjatywy środowisk, które przy poparciu społecznym chcą upamiętnić jakieś wydarzenie, jakieś idee, jakichś ludzi, których poprzedni system deptał i niszczył. Ma to charakter takiej pewnej spontaniczności, która zresztą nie tylko w ostatnim okresie jest nam dana, bo tutaj kolega mi podrzucił przykład Kopca Kościuszki – no, to też był zryw narodu polskiego, żeby coś od siebie przekazać pokoleniom, sygnał o jakichś wartościach. W związku z tym taka sztywna, biurokratyczna uprząż w formie tych zasad wznoszenia pomników na terenie miasta jakby przeczy i wkracza, ingeruje w taką dość delikatną materię właśnie tego, co mieszkańcy chcą, co chcą wyrazić, co jest im drogie.

Co do – tutaj pani radna Wcisło mówi – że wiele pomników jest na przykład nie w tym miejscu. To ja podam przykład. Lokalizację Pomnika Katyńskiego Rodzina Katyńska wywalczyła po kilku latach starań i została właściwie przymuszona do budowy tego pomnika tam, gdzie on w tej chwili jest. Nie oni ponoszą odpowiedzialność za takie usytuowanie pomnika. W związku z tym bardzo proszę nie przerzucać winy, zwłaszcza tych starszych pomników, na ich wolę. To był właściwie przymus, oni się cieszyli, że dostali jakiegokolwiek miejsce. Taki był wtedy system. W związku z tym ta uwaga nie wydaje mi się zbyt trafna.

W związku z tym uważam, że to takie biurokratyczne przegięcie tutaj jest wyraźne dla mnie, a już najbardziej mnie drażni to, co powiedziałem na początku, czyli tak ogólna definicja pomnika. W związku z tym, niestety, mimo że tutaj też zależy mi na tym, żeby przestrzeń lubelska była piękna, żeby ona miała, nie była chaotyczna i miała dużą wartość artystyczną, to jednak musimy wziąć pod uwagę i społeczne oddziaływanie pomników, i przede wszystkim,

żeby ten nasz akt prawny nie wiązał, nie tłumił ważnych odczuć, choćby patriotycznych, różnych środowisk naszego miasta. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, kto był teraz? Bardzo proszę, panie radny.”

Radny Dariusz Jezior „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Parę uwag krytycznych – przykro mi – także.

Jak gdyby ja patrzę... Osobiście budowałem pomnik, więc wiem, co znaczy budować pomnik i wiem, jaka jest to gehenna. Ja patrzę na ten projekt właśnie od strony, czy on ułatwia, czy on raczej utrudnia, raczej komplikuje. I przykro mi, że niestety muszę stwierdzić, że proponowana uchwała idzie w kierunku zbiurokratyzowania, utrudnienia, skomplikowania.

Ja rozumiem, bo z kolegą Mateuszem rozmawialiśmy o tej uchwale, i intencją, taką podstawową intencją jest, aby pomniki były ładne w Lublinie. Moja teza jest inna – one niekoniecznie będą ładne, ale będzie trudniej.

I teraz pozwolę sobie na... O wielu aspektach koledzy mówili, ale pozwolę sobie zwrócić uwagę tak bardziej na stronę techniczną tej inwestycji, bo otóż, jak gdyby widzimy w projekcie uchwały pewną dwuetapowość, dwuetapowość budowania pomnika; bo po przejściu przez tę ocenę komisji, czy zespołu (jak on się nazywa?) zespołu do spraw wnoszenia pomników na terenie miasta Lublin, czyli pierwszy etap realizacji pomnika to jest przejście przez opinię tegoż zespołu. Następnie – tu § 7 mówi – *Po otrzymaniu opinii zespołu przewodniczący Rady Miasta umieszcza w porządku obrad Rady Miasta projekt uchwały w sprawie zamiaru wzniesienia pomnika*, czyli po uzyskaniu, po przejściu tej procedury zespołowej, nazwijmy, dopiero pojawia się taka intencja, zamiar zbudowania pomnika. Następnie zaczyna się ta druga gehenna, to znaczy wszelkie uzgodnienia, uzgodnienia w Urzędzie Miasta, uzgodnienia w Architekturze, uzgodnienia lokalizacyjne, uzgodnienia odnośnie także samego przedmiotu upamiętnienia, kogo będzie ten pomnik upamiętniał. I o tym mówi § 9 – *Prezydent Miasta Lublin, po uzyskaniu wymaganych w tym zakresie opinii i uzgodnień (...)* – Proszę państwa, uzgodnienia to jest Prawo budowlane, to są, o których mówiłem, lokalizacyjne, to są projekty budowlane, to są uzgodnienia projektów budowlanych, więc mamy ten jeden etap takiego – tak ja to odbieram – takiej wstępnej oceny, wstępnej gehenny, a później następuje ta właściwa gehenna, gehenna biurokratyczna, budowlana i tak dalej. I o tym mówi § 9. Jest pewne niebezpieczeństwo, o którym mówiłem na Komisji Kultury związane z ustępem 2 – nie przedłoży prezydent, nie przedłoży Radzie, jeżeli nie będzie zabezpieczonych środków finansowych, a więc jest to dalsze utrudnienie, dalsza jakaś taka komplikacja.

Tak reasumując, także poproszę o przedłożenie tego projektu do Komisji i przykro mi, że... ponieważ ja tak sobie pozwoliłem ocenić technicznie, może się mylę, technicznie ocenić ten projekt, ale to oceniam go z osobistego doświadczenia osoby, która budowała pomnik. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę w tej chwili o zabranie głosu radnego Zbigniewa Ławniczaka.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja też, odnosząc się do tego projektu, właściwie myślę, że my tutaj mamy do czynienia z poprawianiem prawa. To jest kolejny szczebel do tego, żeby osoba, inicjator takiego pomysłu musiał przejść przez jeszcze jedną drabinkę pewnej jakby oceny. W zasadzie mógłbym się na to zgodzić i zapewne zagłosowałbym na „tak”, natomiast mam wątpliwości merytoryczne co do § 5, ale przedtem jeszcze chciałem powiedzieć dwa słowa o pomnikach.

Państwo podnosicie, że to jest pomnik, tablica, jakaś budowla, natomiast pamiętajmy tutaj ze staropolskiego wychodzi na to, że to ma być... pomnik to jest pewien symbol pamięci – tak ze słownictwa wychodzi staropolskiego. Ja sobie przypominam, że my przecież też ze Zbyszkim Jurkowskim stawialiśmy już pomniki – bez żadnej zgody oczywiście – w enklawie kościołów, bo pomnikiem, nie zapominajcie państwo, może być też pomnik przyrody – dęby katyńskie, które żeśmy stawiali, tak jak... znaczy sadzili ze Zbyszkim na terenie parafii tutaj na Czwartku, czy tablica smoleńska na Czubach, to nie wymagała tego, bo to było akurat na terenie kościoła. Natomiast proszę zwrócić uwagę, ja państwo podam taki przykład z Czubów, gdzie pewien Amerykanin przyjechał parę lat temu tutaj i chciał uświetnić „Solidarność”, wybudować potężne drzewo, grające drzewo, metalowe, z liści i wszyscy byli zachwyceni. Dlaczego? Dlatego, że to on finansował to drzewo. I mówili: skoro Amerykanin płaci, no to nich robi, niech buduje.

Natomiast drzewo miało jeden mankament – ono podczas wichur grało, znaczy wydawało dźwięki. W końcu, po przemyśleniu tego wszystkiego, proszę państwa, wszyscy odeszli od tego pomysłu. On to budował na przestrzeniach Stanów, gdzie były duże przestrzenie, więc to nie sprawiało kłopotu. Ja się tak zastanawiam nad tym, bo przecież pomnikiem może być też czołg, rakietka, wyrzutnia rakiet, mieliśmy na Lubartowskiej Fabrykę Wag, może byli pracownicy chcieliby jakąś wielką wagę postawić tutaj, na ulicy. I nie będę już tutaj jakby się wypowiadał w tej kwestii, aczkolwiek zgodziłbym się na tę uchwałę pod jednym warunkiem – że tą sprawą i tą drabinką, tą przedwstępną jakby oceną zajęliby się fachowcy. I tu się skupię tylko na § 5, zresztą to powiedziałem podczas Komisji wczorajszej Kultury. I tutaj zapis ten jest nieprecyzyjny. Jakie organizacje delegują, które mają w statucie, czyli nie wiem, stowarzyszenie, które ma statutowy zapis o pomnikach, już może delegować jakiegoś delegata, to wcale nie musi być fachowiec. Ja chciałbym, żeby tam precyzyjnie był konserwator zabytków, był architekt, nawet ktoś z Wydziału Ochrony Środowiska znający się na tym, bo przecież jeżeli ktoś będzie chciał takie drzewo gdzieś posadzić, poza oczywiście obszarem parafii, to też nie może go posadzić w jakimś tam miejscu, a on stwierdzi, że to miejsce mu najbardziej odpowiada, z Rady Pamięci. I to jest tak, jak ocena lekarzy przed tym, czy ten pacjent nadaje się najpierw do szpitala, czy się nie nadaje. Ja chcę, żeby tam fachowcy byli zapisani. I ja wiem doskonale, bo akurat miałem taką możliwość rozmawiać tutaj wczoraj, że w pierwotnym zapisie, w pierwotnym projekcie tej uchwały był po prostu taki zapis, ale on jakby tutaj gdzieś tam umknął i teraz jest to zmienione.

Mam tutaj wątpliwość do tego, że jeżeli ci fachowcy nie oceniają, są to naukowcy z Wydziału Historii UMCS, czy KUL, niech tam będzie obligatoryjnie 5 takich osób, a pozostałe osoby, może być i nawet 50 z różnych środowisk ocennych. Ja się na to mogę zgodzić. Natomiast nie bardzo mnie ten § 5

przekonuje do tego, czy akurat ocena w tym kontekście – i tego przepisu, i tego punktu – będzie jakby przynosiła tutaj tę możliwość, że my będziemy potem już przedłożony ten projekt głosować, a jeżeli nie przegłosujemy, to będzie wielkie larum, że my cenzurę zastosowaliśmy, bo przecież to już ta rada, czy jak to jest tam określone, ten zespół już przecież zaopiniował pozytywnie, a my się przeciwstawiamy temu i ta debata będzie jeszcze raz od początku tutaj wałkowana na sesji Rady Miasta.

I myślę, że jakby ten zapis był doprecyzowany, ja jestem na „tak” i nie widzę tutaj problemów, z szacunkiem dla kolegi, który się napracował też na pewno nad tym projektem. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Kowalczyk zrezygnował ze swojego głosu, także bardzo proszę, pan radny Mateusz Zaczyński.”

Radny Z. Drozd „Może ja jeszcze przed panem Zaczyńskim, jako przed wnioskodawcą, to mi odpowie?”

Radny M. Zaczyński „Dobrze, ale ja teraz mam...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dobrze, ale ja rozumiem, że to jest głos w dyskusji, jako wnioskodawcy oddam głos po serii pytań.”

Radny M. Zaczyński „Być może wyprzedzę i udzielę odpowiedzi od razu na państwa pytania.

Jeżeli chodzi o pojawiające się tutaj tablice reklamowe, to tablice reklamowe nie wchodzi w zakres tej regulacji. Myśmy się tutaj zastanawiali nad tym, ale powołujemy się na wyrok z 20 lipca 2005 roku Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził (to odnośnie Białegostoku), że umieszczenie tablicy pamiątkowej na elewacji budynku nie jest tożsame z pojęciem wzniesienia pomnika i Rada Miasta Białegostoku naruszyła w sposób istotny przepis art. 18 ust. 2 pkt 13, czyli tablice pamiątkowe nie mogą wejść w zakres tej regulacji. Podobnie rzecz się tyczy, jeżeli chodzi o rzeźby plenerowe, które nie mają funkcji upamiętnienia, ponieważ – odpowiadając też na pytanie pana Marka Jakubowskiego – co będzie decydowało o tym, czy coś jest pomnikiem. Otóż, decyduje o tym funkcja. Ja mówiłem o tym uzasadniając projekt uchwały. Decyduje funkcja upamiętnienia. O tym, czy na przykład Zaulek Hartwigów można rozumieć jako pomnik, to już teraz wiadomo – prawo nie działa wstecz, ale założmy. Czy aleja może być pomnikiem? No, mieliśmy na przykład nie zrealizowany projekt Hansena Drogi w Auschwitz. Przestrzeń może być pomnikiem, ale to my musimy o tym postanowić, bo to Rada dwukrotnie będzie się wypowiadała. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz – nie sposób zgodzić się z argumentem, że Radzie odbiera się jakieś kompetencje. Absolutnie Radzie nie odbiera się żadnych kompetencji. Proszę zwrócić uwagę, że Rada dwukrotnie na poziomie uchwały intencyjnej i na poziomie uchwały zasadniczej wypowiada się w przedmiocie pomników. Mało tego – dwukrotnie komisje będą to opiniowały, bo jeżeli projekt trafi na sesję, to również i na komisje. Natomiast zespół złożony z fachowców jest wsparciem absolutnie dla decyzji Rady.

Pytanie padło – zanotowałem sobie – dlaczego na początku – to chyba pan radny Pitucha pytał – dlaczego na początku jest wniosek z projektem uchwały, a dlaczego później wprowadza go prezydent. Tu również jest odpowiedź prosta. W momencie, kiedy projekt uchwały intencyjnej kieruje grupa tysięcy mieszkańców, trudno zebrać tę samą grupę tysięcy mieszkańców do wniesienia uchwały zasadniczej. Dlatego ostateczny projekt uchwały na sesję kieruje prezydent.

Projekt był konsultowany, był współtworzony tak naprawdę z przedstawicieli Rady Kultury Przestrzeni, nad projektem również pracował pan konserwator zabytków, jak również pan mecenas Zbigniew Dubiel. To w kwestii tego, kto był konsultantem; w piątek było spotkanie dla państwa radnych z prezentacją tej uchwały; wczoraj na Komisji Kultury również pani dr Paulina Zarębska-Denysiuk prowadziła krótką prezentację dotyczącą pomników.

Odnosnie konsultacji historycznej i tego, kto się znajduje w zespole, proszę państwa zespół owszem powołuje prezydent i teraz tak, jeżeli chodzi o konserwatora zabytków – ja zaraz sobie znajdę projekt uchwały – mamy tam osoby, pięć osób wskazanych przez instytucje i tak dalej, do których statutowych zadań należą sprawy z zakresu opieki nad zabytkami, ale również wskazane przez Radę Kultury Przestrzeni, czy też Radę Kultury, więc jestem przekonany, że również pan konserwator mógłby się w takim zespole znaleźć, ale tak jak mówię, to prezydent zdecyduje, do których instytucji i organizacji wystąpi. Intencją wnioskodawców zapisując instytucję były na przykład uniwersytety artystyczne, organizacje, do których statutowych zadań należą sprawy z zakresu architektury, np. SARP (Stowarzyszenie Artystów Rzeźbiarzy), tak że ja jestem przekonany, że zespół będzie złożony z fachowców. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Podgórski się zgłaszał.”

Radny Stanisław Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Widzę, że jest pewien już niepokój, więc króciutko.

Chciałbym zapytać tak: jakie formy zabezpieczenia środków finansowych na ten pomnik będzie prezydent akceptował? Czy to ma być gwarancja bankowa, czy to ma być wyciąg z konta, czy to ma być poręczenie jakiejś osoby? Co będzie dowodem na zgromadzenie środków?

Drugie moje pytanie: jeżeli środki będą zbierane w postaci zbiórki publicznej, to co z tymi środkami, jeżeli w efekcie końcowym nie dojdzie do budowy pomnika, bo prezydent, czy Rada Miasta odmówi – z jakichś tam przyczyn, po zasięgnięciu opinii dojdziemy do wniosku, że jednak nie? Co z tymi środkami się ma dzieć dalej? I to jest jakby kwestia finansowa.

I jeszcze kwestia w § 3. Otóż, myślę, że propozycja inskrypcji, czyli praktycznie tak, jak ja to rozumiem, przedstawienie treści zapisu, treści, co ma być, powiedzmy, napisane na tym, czy jaka ma być grafika, to już według mnie jest cenzura, bo w tym momencie my chcemy ingerować w to, co ktoś, jaki tekst zamieści; a to, jeżeli ma jakąś ideę, chce upamiętnić, to jego prawem jest skonstruowanie tego tekstu. My moglibyśmy się odnosić co do formy jakiejś tam, powiedzmy, co do kształtu, ale już co do treści nie powinniśmy ingerować, bo to według mnie jest już ingerencja w postaci cenzury.

To samo w § 4 ust. 2, kiedy my będziemy podnosić zasadność wzniesienia, czyli my będziemy oceniać, czy dana idea jest słuszna, czy nie jest

słuszna, czy jest godna upamiętnienia, czy nie jest godna upamiętnienia i poprzez to ta rada będzie mówić o zasadności, podczas gdy zasadność idei sami wnioskodawcy określają i to jest rola Rady ocenić, czy my to puszczamy, a nie zewnętrznego jakiegoś ciała. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zanim... nie, nie, nie, był wniosek formalny, wyczerpaliśmy listę dyskutantów, pan radny Podgórski się zgłaszał, nie zostało zaliczone, dlatego udzieliłem mu teraz głosu, natomiast głosujemy w tej chwili wniosek formalny zgłoszony przez pana radnego Pituchę. Tak? Zgadza się, panie radny? Do dwóch komisji – do Komisji Samorządności, do Komisji Kultury...”

Radny Z. Drozd „Panie przewodniczący, ale ja się zgłaszam już godzinę, odkąd zaczęła się dyskusja.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale była opcja „dyskusja”, nie podnosił pan ręki; pan radny Podgórski podnosił, widziałem, dlatego został dopuszczony do głosu.”

Radny Z. Drozd „Panie przewodniczący, pana nie było, bo był w tym czasie pan wiceprzewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jest głosowany w tej chwili wniosek formalny, nie uzyska wymaganej większości... – (**Głosy z sali** – poza mikrofonem, niemożliwe do odtworzenia) – Ale proszę nie szumieć, naprawdę, to jest żenujące... Mamy temat?”

Głosowanie nr 25. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Tomasza Pituchy o skierowanie projektu uchwały do prac w Komisjach – Samorządności i Kultury? Bardzo proszę, kto jest „za”? (proszę o wyłączenie mikrofonu, bo będzie się sprzęgało) Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 13 „za”, 15 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” wniosek nie uzyskał wymaganej większości, toteż otwieramy dyskusję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Drozd.”

Radny Z. Drozd „Dziękuję, panie przewodniczący. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja w zasadzie zgadzam się tutaj z kolegą Siczkiem, który stwierdził, że nie do końca widzi potrzebę powołania tego zespołu. Ja również pewnych rzeczy sobie nie bardzo wyobrażam. Tu jest napisane, prawda, że inicjatywa wzniesienia pomnika przysługuje zgodnie ze Statutem Miasta odpowiednim podmiotom i wyobrażam sobie, że pan prezydent zgłasza wniosek, projekt uchwały o wzniesieniu pomnika i dzięki pomocy Wydziału Kultury, Wydziału Architektury, Wydziału Gospodarki Komunalnej i innych wydziałów, i fachowców w tych wydziałach zgłasza po prostu wniosek o budowę pomnika. I co się dzieje z tym wnioskiem? Ten wniosek przygotowany przez fachowców idzie do kolejnych fachowców, czyli do zespołu, który tutaj ma być powołany. Ja nie bardzo wtedy bym wiedział, który zespół fachowców jest lepszy – czy ten, który jest w Urzędzie Miasta powołanych w Wydziale Architektury, czy

Kultury, czy w innych wydziałach, czy ten, który jest powołany do tego zespołu. Co więcej, do tego zespołu powołuje prezydent osoby. Czy możemy sobie wyobrazić, że te osoby będą kwestionować wniosek prezydenta? Ja powiem szczerze, że sobie tego nie wyobrażam. W związku z tym uważam, że ta uchwała nie do końca jest zasadna, chociaż wiem, że pewne rzeczy można uporządkować. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Jadziu... Bardzo proszę, pani przewodnicząca Mach.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja się do jednego tylko zapisu odniosę. Otóż, również do uprawnienia, zgodnie z tym, na co pozwala Statut Miasta Lublin, a więc radni, trzech radnych, rada, prezydent i obywatele. Proszę sobie wyobrazić, że środowiska kombatanckie będą w myśl tej uchwały zobowiązane zbierać 1000 podpisów. Czy oni będą do tego gotowi i czy do dzisiaj bywało tak, że zbierali aż tyle podpisów?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale ja udzielę głosu na koniec wnioskodawcy, spokojnie, wszystko ma swoją kolej. Bardzo proszę, czy radna Jadwiga już skończyła? Dziękuję bardzo.

Zostawiłem sobie głos na koniec. Mam wątpliwości prawne. Generalnie zastanawiam się nad jedną rzeczą jako osoba, która już parę rzeczy widziała w tym mieście. Po pierwsze to jest tak: uchwała w sprawie wznoszenia pomników – a co się stanie, jeżeli do tej uchwały się nie zastosuję? Mam przepisy Prawo budowlane, zgłasza wniosek o pozwolenie na budowę i jak rozumiem, pani dyrektor, czy pan dyrektor wydziału zgodnie z ustawą udziela mi pozwolenia, albo nie udziela pozwolenia.

Po drugie – sprawa dotyczy przestrzeni publicznej. Co to znaczy przestrzeń publiczna? Czy ja jako Piotr Kowalczyk mogę sobie wydzierżawić kawałek przestrzeni publicznej na cele na przykład prowadzenia działalności gospodarczej, na przykład 1000 m² i postanowię wydzierżawiając i płacąc gminie, przecież na przykład 10 lat dzierżawy tego terenu mam prawo postawić koło swojego kiosku pomniczek, bo sobie dzierżawię to, płacę podatki, mam prawo postawić sobie taki pomniczek, moim zdaniem nikt nie powinien ograniczać mnie w tej kwestii.

Po trzecie – patrzę na coś takiego, jak zabezpieczenie środków finansowych. Zgadzam się tutaj – proszę o tym pamiętać – z panem radnym Podgórskim w tej kwestii. Jednej rzeczy nie rozumiem... Tak trochę się zgadzam. Jednej rzeczy nie rozumiem, jeśli chodzi o § 9: *Warunkiem przedłożenia Radzie Miasta Lublin projektu uchwały w sprawie wzniesienia pomnika, o którym mowa w ust. 1 jest zabezpieczenie środków na jego realizację, zgodnie ze wskazanym we wniosku źródłem finansowania.* Czyli reasumując, jeżeli wskazuję na etapie wniosku źródło finansowania zbiórkę publiczną, to oznacza, że ja uruchamiam zbiórkę publiczną, pozbierałem pieniądze, pokazuję prezydentowi 100 tys. zł, ale uchwała Rady Miasta nie przejdzie z różnych względów. I co wtedy? Mam szukać 50 tys. obywateli na mieście i oddawać każdemu po 2 zł? Bo nie bardzo rozumiem, co w takiej sytuacji można zrobić. To jest absolutnie niezgodne z jakimikolwiek przepisami, także akurat to moim zdaniem jest nieprawne, ale być może wnioskodawca mi to uzasadni jakoś. I to tyle, je-

śli chodzi o moje drobne uwagi. Bardzo proszę, oddaję głos wnioskodawcy, bo nie widzę więcej głosów w dyskusji.”

Radny M. Zaczyński „Mam prośbę do pana mecenasa Dubiela, żeby te wątpliwości prawne rozwiął, jeżeli jest taka możliwość.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to pan mecenas, czy wnioskodawca?”

Radny M. Zaczyński „Poprosiłbym o opinię prawną pana mecenasa, który tworzył również tekst tej uchwały.”

Przew. RM P. Kowalczyk „A, to bardzo proszę. Proszę, panie mecenasie.”

Radca pr. Z. Dubiel „Mogę zabrać głos? Dziękuję, panie przewodniczący. Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Odniosę się do niektórych pytań, oczywiście od strony formalnoprawnej, bo tylko taka moja rola tutaj może być. Nie wiem, czy w kolejności, ale pan przewodniczący Sylwester Tułajew pytał o definicję pomnika. Nie ma legalnej w przepisach prawa definicji pomnika, żadna z ustaw nie definiuje pojęcia pomnika. Pojęcie pomnika, ale nie zdefiniowane, występuje m.in. na gruncie Prawa budowlanego, gdzie pomnik jest zaliczany do budowli, ale poza tym, że ustawa Prawo budowlane wymienia wśród budowli pomnik, nie definiuje w dalszym ciągu, co pod tym pojęciem rozumiemy. Oczywiście chcę przede wszystkim podnieść to, co już było tutaj mówione, że ta uchwała dotyczy procedury; ona nie tworzy żadnej jakości od strony merytorycznej, bo tak jak w tej chwili wyłączną kompetencją Rady jest podejmowanie uchwał w tym zakresie i jeżeli nie mamy takiej uchwały, to użyję – może błędnego, ale myślę, że dobrego – słowa w sensie zobrazowania: Rada niejako *ad hoc* ustala tę procedurę, oczywiście finalnie uchwałą, jak konsultuje, jak przedkłada ten projekt oczywiście i wnioskodawcy, o tyle ta uchwała ma uporządkować procedurę – mówię o zasadności, a nie o... państwa głosy krytyczne zrozumiałem, że nie zawsze państwo to widzicie, że ta uchwała porządkuje te kwestie.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie środków finansowych – cel tego zapisu, jak ja rozumiem, był taki, aby nie doszło do sytuacji, że intencje dotyczące sfinansowania pomnika z innych źródeł niż budżet miasta, bo takie mogą być, po tym, jak okaże się, że z tych, czy innych powodów – z reguły będzie to zbiórka publiczna, nie wiem, czy jakiś inny przykład – wnioskodawcy nie zbiorą tych środków, zaniechają zbiórki, jakiegokolwiek inne okoliczności, że Rada podejmie projekt uchwały w sprawie wzniesienia pomnika, a okaże się, że tych środków nie ma. Stąd ten zapis. Rozumiem pytanie pana przewodniczącego, żeby przed podjęciem uchwały te środki były, może nie tyle do wnioskodawców, ale...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, moje pytanie było inne, panie mecenasie. Ja rozumiem cel tego zapisu, ja nie rozumiem, co się stanie w sytuacji, kiedy pozbię 100 tys., dobrze – 500 tys. zł – pomnik będzie taki, jak na Placu Litewskim – 500 zł pozbię – i Rada Miasta nie podejmie mi uchwały. Co wtedy?”

Radca pr. Z. Dubiel „Oczywiście te środki zostaną zwrócone, to nie ulega... Już wyjaśniam. Było pytanie pana przewodniczącego Podgórskiego, co znaczy zabezpieczenie tych środków. Oczywiście, moim zdaniem uchwała nie może takiej kazuistyki wskazywać, czy pod pojęciem zabezpieczenia to rozumiemy gwarancję, czy też wpłatę do budżetu, bo nie jesteśmy w stanie przewidzieć tych sytuacji, ale generalnie zabezpieczenie, że te środki są w budżecie miasta. Czyli wnioskodawcy, którzy w wyniku zbiórki publicznej zebrali je, wpłacili je do budżetu miasta. Mówię o rozumieniu tego zapisu, proszę państwa. Jak ja rozumiem...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale panie mecenasie, tego nie można robić, tego nie można robić.”

Radca pr. Z. Dubiel „Wówczas jest darowizna do budżetu miasta. Ja mówię, jak rozumiem ten zapis, który jest w projekcie uchwały.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale ja tego też nie widzę. W projekcie uchwały nie ma czegoś takiego, jak dokonanie wpłaty.”

Radca pr. Z. Dubiel „W projekcie uchwały, ja tak to rozumiem, jest zabezpieczenie środków na jego realizację. Tak można rozumieć. Oczywiście nie rozważamy sytuacji, gdzie środki są z budżetu miasta i one przez Radę Miasta są zabezpieczone.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, panie mecenasie, powtarzam moje pytanie, bo na nie wciąż nie ma odpowiedzi. Zbieram przez rok czasu, robię zbiórkę publiczną przed Ratuszem, stoją młodzi wolontariusze, zbierają pieniądze; uzbierałem 500 tys. zł. Rozumiem, że co – uchwała nie przechodzi – co ja mam zrobić z 500 tys. zł? Co mam powiedzieć ludziom? Wpłaciłem do Urzędu Miasta pieniądze, tak jak państwo chcecie. Co ja z tym zrobiłem?”

Radca pr. Z. Dubiel „Szanowni Państwo! Nie dlatego panie przewodniczący, że nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, ale proszę wybaczyć, że jeszcze nie wprost. To jest tożsama sytuacja, gdyby nie było tej uchwały obecnie, a ktoś zbierałby, zbiórkę publiczną przeprowadzałby na wzniesienie pomnika, gdzie Rada nie podjęłaby uchwały...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nieprawda, nieprawda, ponieważ na tę chwilę ja zgłaszam wniosek na budowę, dostaję pozwolenie na budowę i robię zbiórkę publiczną. Jak mam pozwolenie, mam uzbierane pieniądze, stawiam pomnik. Ja wiem, na czym stoję. Panie mecenasie, absolutnie nie wolno porównywać tych sytuacji, absolutnie.”

Radca pr. Z. Dubiel „Chcę jeszcze podkreślić – oczywiście nie dyskutuję z panem przewodniczącym, bo to nie jest ani moja rola, ani moje intencje – chcę jeszcze podkreślić wyraźnie, o czym już chyba pan Mateusz Zaczyński wspominał, że tylko i wyłącznie możemy mówić o pomnikach wznoszonych na gruntach miejskich – to nie ulega wątpliwości. Jakakolwiek inna inicjatywa w zakresie wzniesienia pomnika niż na gruntach należących do miasta Lublin,

nie podlega tej procedurze, podlega procedurze Prawa budowlanego i w żaden sposób Rada Miasta nie może się wypowiadać na ten temat.”

Przew. RM P. Kowalczyk „No dobrze, panie mecenasie, bo ja widzę, że się nie dogadamy, to może ja bym prosił wnioskodawcę, bo wnioskodawca na pewno zna odpowiedź na te moje pytania. Co w takiej sytuacji? Ja zadałem konkretne pytanie.”

Radny M. Zaczyński „Panie Przewodniczący! Pan mecenas Dubiel udzielił bardzo wyczerpującej odpowiedzi, ale prawda jest taka, że jeżeli pan przewodniczący chce znaleźć problem, to oczywiście pan go znajdzie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, bo staram się kierować przepisami projektu uchwały.”

Radny M. Zaczyński „Panie Przewodniczący! Na gruncie obecnie obowiązującego prawa taka sytuacja również może się zdarzyć, również się może zdarzyć dokładnie taka sama sytuacja. Ta uchwała nie reguluje materii finansów publicznych, ani zbiorów publicznych, bo to jest uregulowane już w innej ustawie. To jest procedura taka, jak na zasadzie *lex specialis* do tego, co mamy w chwili obecnej. To jest rzecz pierwsza.

Rzecz druga – pan jeszcze mnie pytał: co, jeżeli się ominie tę procedurę, tak? Stanie się tyle, jak ma pan uchwałę o honorowym obywatelstwie. Dokładnie identycznie jest skonstruowana uchwała o nadawaniu honorowego obywatelstwa. Ten sam artykuł ustawy o samorządzie gminnym – art. 18 ust. 2 zdaje się również radom gmin te kompetencje nadaje, a jednak u nas jest konwent. Dziękuję.”

Radny J. Gąbka „Ja myślę, że jak nie będzie to ten pomnik, to drugi się zrobi z tych pieniędzy.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Jurkowski.”

Radny Zbigniew Jurkowski „Ja mam tego rodzaju pytanie: ile w Lublinie na gruntach miejskich postawiono w ciągu ostatnich pięciu lat pomników?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie prezydencie, to chyba pytanie do pana, bo tak pan radny Jurkowski może ma takie spojrzenie dziwne, ale to może chyba do pana, albo do pani prezydent – no, nie wiem.”

Zast. Prez. G. Siemiński „Szanowni Państwo! Precyzyjnie nie jesteśmy w chwili obecnej w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ale oczywiście taką odpowiedź przygotujemy.”

Radny Z. Jurkowski „Ale rząd wielkości... Nie, nie, rząd wielkości. Znaczy, mi chodzi o rząd wielkości – czy to są dwa pomniki, czy to jest tysiąc? Ile w ciągu ostatnich pięciu lat postawiono pomników na gruntach miejskich?”

Zast. Prez. G. Siemiński „Przygotujemy precyzyjną odpowiedź na zadane pytanie przez pana radnego.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan radny Daniewski chyba chciał zabrać jeszcze głos – bardzo proszę.”

Radny Leszek Daniewski „Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Otóż, ja rano, po spotkaniu klubowym miałem też wątpliwości dotyczące § 9, ale w tej chwili nie mam tych wątpliwości, bo dla mnie jest oczywiste, że warunkiem przedłożenia Radzie Miasta projektu uchwały w sprawie wzniesienia pomnika jest zabezpieczenie, a nie wniesienie środków, zabezpieczenie i to jest dla mnie moment taki, gdzie prezydent w jakiś sposób ma gwarancję, że środki wnioskodawców się znajdują, a jeśli się nie znajdują, to czytaj: po podjęciu uchwały czytaj § 10 – wykonanie uchwały powierza się prezydentowi, więc ja sobie nie wyobrażam, żeby prezydent przedłożył projekt uchwały nie mając gwarancji, że środki będą zabezpieczone, bo w przeciwnym razie wykonując uchwałę musi nam zaproponować zmiany budżetowe, no bo skądś te pieniądze musi pozyskać, więc nie wyobrażam sobie. Dla mnie to jest oczywiste, zapis jest bardzo klarowny, jest to nie wniesienie i teraz wnioskodawcy czekają na ostateczną decyzję Rady i prezydenta, wówczas zbierają środki, bo to wymaga dopiero, proszę państwa...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale panie przewodniczący, pan sam powiedział, że trzeba właśnie zabezpieczenia środków, tj. wpłacenie na konto budżetu miasta.”

Radny L. Daniewski „Przepraszam bardzo, ja jestem podpisany tutaj pod projektem uchwały, pan mecenas, z całym szacunkiem nie złożył takiego podpisu, bo tutaj nie kojarzę, więc ja interpretuję tak, jak to uważam i wydaje mi się, że to zupełnie nie ma żadnych przeszkód formalnych, a też wymogu, żeby środki wnioskodawcy wpłacali na konto budżetu miasta. Dlaczego? Są pewne inne środki zabezpieczenia na przykład, które się składa – cesje, nie cesje, jeszcze inne – do prezydenta, bo on ma wykonać tę uchwałę. Ja tu żadnego jakoś niebezpieczeństwa z tego powodu nie widzę. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Aha, jeszcze pan przewodniczący Ryba – bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Rozumiem, że panowie obaj jesteście wnioskodawcami. Pan radny Zaczyński podziela pogląd pana mecenas, pan przewodniczący z kolei mówi inną interpretację tego samego zapisu. To ja w końcu nie wiem, jaka jest interpretacja wnioskodawców, skoro pan mecenas mówił nieco inaczej o tym wpłacaniu środków.”

Radny L. Daniewski „Przepraszam, w kwestii formalnej. Panie przewodniczący, ja nie chciałbym, żeby ktoś interpretował moją wypowiedź inaczej niż wypowiedź pana Zaczyńskiego; jestem jednym z wnioskodawców. Pan również w momencie stanowiska w sprawie kultury też niewiele tam, powiedzmy, nie wszystko rozumiał, dopytywał pan i tak dalej, dociekał pan, więc ja panu nie

zwracałem uwagi, że pan docieka, interpretuje według swojego jakiegoś widzimisię. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Nie rozumiem, czemu pan się denerwuje. Pytam, pytam, pan radny Zaczyński udzielił głosu panu mecenasowi, dzieląc jego interpretację jako wnioskodawca, pan z kolei interpretuje tę samą kwestię inaczej, więc ja mówię nie jak pan mecenas, tylko jak państwo wnioskodawcy, jaka jest wykładnia uchwały, którą przedkładacie. I pan się denerwuje, nie wiem w ogóle, o co chodzi.”

Radny L. Daniewski „W kwestii formalnej. Panie przewodniczący, pan mecenas dał jeden z wariantów, który wchodzi w rachubę, jeśli chodzi o rozwiązanie zapisów § 9. Ja uważam, że jeszcze dodatkowo są inne argumenty, które pozwalają zabezpieczyć się przed sytuacją taką, że nie będą zebrane pieniądze. § 11 – *Prezydent wykonuje powyższą uchwałę.*”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Stepaniuk.”

Radna Beata Stepaniuk „Mam takie pytanko. Czy w tym przypadku, w przypadku tej uchwały przez stwierdzenie „zabezpieczenie” możemy rozumieć to, że wnioskodawcy przychodzą i mówią, że uroczycie ślubują, że mają 500 tys. zł i czy to z formalnego punktu widzenia jest zabezpieczeniem? Bo ta dyskusja do tego zmierza. My zastanawiamy się, jakie instrumenty mamy interpretować jako zabezpieczenie, więc równie dobrze dana grupa może przyjść i zaświadczyć, że 500 tys. ma. Czy mówimy o tym budżecie, czy o środkach gromadzonych na koncie miasta, czy mówimy o uroczystym przyrzeczeniu 500 tys. zł? Bo w tym momencie już nie wiem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy jeszcze jakieś głosy? Pani radna Marta Wcisło – bardzo proszę.”

Radna M. Wcisło „Szanowni Państwo! Ja tak słucham z uwagą tych państwa argumentów, a właściwie w większości to nie są dla mnie argumenty, ponieważ jedno słowo, jedno stwierdzenie może być, jest interpretowane na różny sposób. Była na ten temat debata i dyskusja, która była na tej sali z udziałem fachowców, przedstawicieli artystów, wielu, wielu osób, pana mecenasa. I te wszystkie państwa obawy mogły być rozwiane.

W obecnej chwili myślę, że niektóre zapisy uchwały są przez państwa nadinterpretowane, bo założmy, że nie ma zapisu, który mówi, że *warunkiem przedłożenia Radzie Miasta projektu uchwały w sprawie jest zabezpieczenie środków* – założmy, że nie ma takiego zapisu. No i co się wtedy dzieje? Zdaniem państwa powinien być, czy nie powinien? Czy zabezpieczenie to jest wyłożenie kwoty, czy nie?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ależ oczywiście, że powinien.”

Radna M. Wcisło „To są pytania, na które mogliście państwo uzyskać odpowiedź dużo wcześniej. W mojej ocenie ta uchwała jest przygotowana bardzo dobrze, jest w oparciu o inne uchwały z innych miast, jest doprecyzowana, jest dopracowana. Wnioskodawcy pracowali nad nią dwa miesiące, jest opracowana w oparciu o opinie fachowców, ekspertów i jak ja tu słyszę, że na przykład tablica jest pomnikiem, to nie chcę już wchodzić w tę polemikę, bo to właśnie wynika z tego, że niektórzy z nas nie są fachowcami, a zabierają głos w pewnych kwestiach. Dlatego proszę pana przewodniczącego, składam wniosek o zamknięcie dyskusji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Wcześniej udzielałam głosu – oczywiście wniosek przegłosuję – ale jeszcze radnej Suchanowskiej, radny Tułajew i przewodniczący Pakuła. Wtedy będziemy głosować zamknięcie dyskusji.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Ja uważam, że to jest uchwała, która jest dla jednych, a dla drugich niemożliwa do wykonania, to znaczy do zrealizowania, z uwagi na to, że pan prezydent ma wszystkie środki, ma budżet, ma fachowców, powołuje zespół i oczywiście zespół decyduje i pan prezydent decyduje, ponieważ przedstawiają uchwałę Radzie. I oni mają wszystkie środki do tego. Na przykład mieszkańcy, którzy wyjdą z inicjatywą obywatelską, wykonują wszystkie czynności dotyczące tej uchwały, w art. nr 3 jest wyszczególnione, tak jak to pan przewodniczący wyszczególnił, że nawet można wydzierżawić teren, wykonać projekt, zabezpieczyć środki, wpłacić do miasta i zespół jednak nie zaopiniuje pozytywnie. – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) - Ma kluczową rolę w sytuacji obecnej i proszę mnie nie przekonywać, że nie ma kluczowej roli, ponieważ pan prezydent powołuje zespół, jak też inne rady, które – jak widać – dominują nad decyzyjnością Rady Miasta. I nikt mnie nie przekona, ponieważ mam tego dowody. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja dziwię się temu wnioskowi, który został złożony, żeby zamknąć dyskusję, ponieważ jak widzimy interpretacja tych zapisów jest właściwie różnorodna i tak naprawdę pamiętajmy o tym, że stanowiąc prawo tutaj, w tym miejscu, jeśli stanowiąc prawo w tym miejscu, to stanówmy to w taki sposób, żeby było jasne i czytelne stwierdzenie, że coś można, czegoś nie można i takie, a nie inne jest prawo w naszym mieście. Dlatego to pytanie pierwsze zadałem wcześniej dla pana mecenasa i właśnie to mnie upewnia, że interpretacja jest naprawdę dowolna, bo nie zostałem przekonany, że § 1 nie mówi na przykład o tablicach. Jeszcze raz zwrócę uwagę: skoro nie mamy jasno sprecyzowanego... definicji, nie ma definicji, co to jest pomnik, a tu mamy w definicji napisane, że to *każdy obiekt lub aranżacja przestrzeni* i tak dalej, *umieszczony w przestrzeni publicznej*, to równie dobrze taką aranżacją przestrzeni może być tablica. W moim rozumieniu, ja to tak interpretuję, pojawia się inna interpretacja, wobec tego prawnie jak można stwierdzić, że to jest albo nie jest zgodnie z tym zapisem? No, nie da się, po prostu się nie da.

I teraz, jeszcze w tym § 9 naprawdę bardzo zastanawiający jest ten ustęp 2 rzeczywiście, ponieważ padają pytania i różnego rodzaju przykłady, to ja chciałbym też podać jeden przykład i zadać jedno pytanie. No właśnie, jeżeli jest inicjatywa budowy pomnika i na przykład inicjatorzy stwierdzają – już nie zwracamy, czy to jest zabezpieczone w budżecie, czy w inny sposób, znowu interpretacja, prawda, ale jeżeli inicjatorzy pomnika zgłaszają pomysł budowy pomnika, mówią, że pieniądze zapłaci na przykład pan Kowalski; w trakcie okazuje się, że coś jest jednak nie tak, pan Kowalski może się wycofać, będzie jednak zbiórka publiczna, jest zgoda na to i teraz przeczytajmy jeszcze raz ten § 9 – *Warunkiem przedłożenia Radzie Miasta Lublin projektu uchwały jest zabezpieczenie środków na jego realizację, zgodnie ze wskazanym we wniosku źródłem finansowania.* No, to nie jest znowu... ja interpretuję to w taki sposób, że źródło finansowania się zmienia. Nie będzie to obywatel „X”, tylko będzie na przykład zbiórka publiczna. Zmienia się źródło finansowania, więc tak naprawdę nie może zostać taki projekt przedłożony Radzie Miasta.

Zatem jeszcze raz podkreślam – nie uchwalajmy czegoś, co będzie tylko miejscem do różnego rodzaju interpretacji; niech to będzie jasne i czytelne stwierdzenie, co można, a czego nie można, jakie jest prawo w naszym mieście.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Pakuła.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Ja chciałem tak w dwóch zdaniach podsumować może tę dyskusję, bo widzę, że zbliżamy się do końca. Moim zdaniem uchwała jest jasna i czytelna. W tym, co słyszeliśmy przez ostatnie kilkadziesiąt minut, widzę dosyć dużo niechęci i jeszcze więcej niezrozumienia. Prawdę mówiąc, w jednej kwestii chciałbym przyznać rację pani radnej Suchanowskiej. Mówiąc o tym, że uchwała jest dla jednych, a nie jest dla drugich, pani Suchanowska, pani radna Suchanowska oczywiście ma rację. Tego typu uchwały zawsze są dla większości Rady, a nie dla mniejszości Rady, o czym się wielokrotnie przekonaliśmy i nadal się będziemy przekonywać. – (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia; **Radny T. Pitucha** „A myślałem, że są dla mieszkańców, panie przewodniczący, te uchwały.”) – Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, zgodnie z... Nie, nie, nie ma dyskusji. Zgodnie z zapowiedzią głosujemy wniosek formalny o zamknięcie dyskusji...”

Radny Z. Drozd „Ale ja formalne pytanie mam...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jakie...? Ale nie może być, nie może być już głosów w dyskusji. – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Ale trzeba się było zgłosić. Padł wniosek formalny, niestety, trzymamy się procedury. Kto ten wniosek złożył? – (**Radna M. Wcisło** „Ja, ja złożyłam wniosek...”)) – Wniosek pani radnej Wcisło w tej chwili głosujemy – o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 26. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pani radnej Marty Wcisło? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 14 „za”, 9 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” wniosek radnej Marty Wcisło uzyskał wymaganą większość głosu, w związku z tym dyskusja jest zamknięta.

Przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały. Bardzo proszę o określenie tematu.”

Radny M. Zaczyński „Z autopoprawką, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Słucham?”

Radny M. Zaczyński „Wniosek wraz z autopoprawką pana radnego Siczka, który przyjęliśmy jako autopoprawkę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Rozumiem, tak, tak, ja rozumiem, że przyjęte zostało to w formie autopoprawki – z kapliczką, tak – zostało to przyjęte w formie autopoprawki.

Głosowanie nr 27. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 12 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Radny M. Zaczyński „Bardzo serdecznie dziękuję Wysokiej Radzie.”

[Uchwała nr 775/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 35](#) do protokołu

Radny J. Madejek „Panie Przewodniczący! W kwestii formalnej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Radny J. Madejek „Panie Przewodniczący! Chciałem zgłosić wniosek o zdjęcie interpelacji i zapytań z dzisiejszej sesji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Rozumiem, że chodzi o punkt, precyzyjnie rzecz biorąc, interpelacje i zapytania radnych, tak?”

Radny J. Madejek „Tak, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „No dobrze, jak jest taki wniosek, to ja nie mogę nic innego zrobić, jak tylko głosować go w tym punkcie. Bardzo proszę, wniosek pana radnego... – uwaga, proszę się skupić, jest to zmiana porządku obrad – bezwzględna większość 16 głosów – o zdjęcie z porządku obrad interpelacji i zapytań.

Głosowanie nr 28. Proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” zdjęciem z porządku obrad tego punktu? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”?”

Radny K. Siczek „Przepraszam, panie przewodniczący, pomyliłem się, przepraszam, proszę wrócić.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Akurat w tak ważnej sprawie trzeba wrócić. Bardzo proszę, określamy temat – wniosek pana radnego Jana Madejka głosujemy raz jeszcze.

Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Jana? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 21 „za”, 6 „przeciw” wniosek uzyskał wymaganą większość, 0 „się wstrzymało”. Widzę, radny Michał Krawczyk... Ja po raz pierwszy dzisiaj widzę taki uśmiech.”

Radny M. Krawczyk „Moja córka, panie przewodniczący, za 10 minut kończy lekcje.”

Przew. RM P. Kowalczyk „A, wszystko jasne. Dobrze.”

AD. 6. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH ZAGRANICZNYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 9 KWIETNIA - 8 MAJA 2013 R. ORAZ INFORMACJA O ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH ZAGRANICZNYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 9-31 MAJA 2013 R.

Przedmiotowa Informacja ([druk nr 973-1](#)) stanowi załącznik nr 36 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu - Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 9 kwietnia - 8 maja 2013 r. oraz Informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 9-31 maja 2013 r. ([druk nr 973-1](#)). Nie ma jeszcze końca sesji. Przypominam, że będzie jeszcze przed nami jedno głosowanie, znaczy ja wiem, że będzie jeszcze jedno głosowanie, jeśli chodzi o zmiany w składach komisji stałych, w związku z tym chciałbym, żebyśmy quorum mieli, bo nie zakończymy obrad w dniu dzisiejszym. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję zapis do protokołu, że Rada zapoznała się z tą informacją. Sprzeciwu nie widzę, w takim razie taki zapis znajdzie się w protokole.”

Rada Miasta zapoznała się z Informacją o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 9 kwietnia - 8 maja 2013 r. oraz Informacją o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 9-31 maja 2013 r.

AD. 7. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – zmiany w składach stałych komisji Rady Miasta Lublin. Mam w tej sprawie oświadczenie pani radnej Elżbiety Dados, iż chciałaby zrezygnować z członkostwa w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków. To musimy przegłosować. Bardzo proszę, pan radny Zaczyński.”

Radny M. Zaczyński „Chciałbym poprosić Wysoka Radę o wykreślenie mnie ze składu Komisji Gospodarki Komunalnej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy można powtórzyć?”

Radny M. Zaczyński „Chciałbym poprosić o wykreślenie mnie ze składu Komisji Gospodarki Komunalnej. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Pan radny Zaczyński oświadcza, że chciałby zrezygnować z uczestniczenia w Komisji Gospodarki Komunalnej – jest to drugi wniosek. Dobrze. Jeżeli nie ma więcej, w takim razie przechodzimy do głosowania – wniosek pani radnej Elżbiety Dados o wykreślenie jej z członkostwa w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.

Głosowanie nr 29. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pani radnej Elżbiety Dados? Dziękuję bardzo. Kto z radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 19 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” wniosek pani radnej Elżbiety Dados uzyskał wymaganą większość. Gratulujemy skuteczności, pani radna.

Przechodzimy do wniosku pana radnego Mateusza Zaczyńskiego – o wykreślenie go ze składu Komisji Gospodarki Komunalnej.

Głosowanie nr 30. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Zaczyńskiego? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 20 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta wykreśliła pana radnego Zaczyńskiego ze składu Komisji Gospodarki Komunalnej. W rezultacie mamy uchwałę Rady Miasta Lublin z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie zmian w składach komisji stałych Rady Miasta w brzmieniu:

§ 1

1. *Przyjmuje się rezygnację radnej Elżbiety Dados z członkostwa w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.*
2. *Przyjmuje się rezygnację radnego Mateusza Zaczyńskiego z członkostwa w Komisji Gospodarki Komunalnej.*

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

[Uchwała nr 776/XXXI/2013](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu

AD. 9. WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – wolne wnioski i oświadczenia. Bardzo proszę. Nie widzę. W takim razie przechodzimy do kolejnego punktu.”

AD. 10. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku, zamykam XXXI sesję Rady Miasta. Wszystkim dziękuję za udział.”

Protokołowali:

**Przewodniczący
Rady Miasta**

/-/ Katarzyna Bisak

/-/ Piotr Kowalczyk

/-/ Karolina Jakubowska

/-/ Sebastian Bielaszewski